tygodnik MAKOWSKI

nr 31

Cena 3,50 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.ciechpress.pl nr 31 (670) 3 SIERPNIA 2021 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Fot. Roman Nadaj

Delta przyjdzie po wakacjach:

Rząd wymyśla nowe sposoby na to, żeby jak najwięcej osób zaszczepiło się przeciwko koronawirusowi. Zachęcają też do tego lokalne samorządy, a ostatnio także koła gospodyń wiejskich, czy nawet parafie. Niestety tempo szczepień mocno wyhamowało w ostatnich tygodniach. Czas ucieka, a nasze szanse na to, żeby uchronić się przed najnowszą mutacją, maleją z każdym tygodniem.

Już się nie boimy wirusa

Tempo szczepień jest zbyt wolne, żeby uchronić się przed Deltą

Dane z powiatów północnego Mazowsza wcale nie są lepsze. W powiecie makowskim na niecałe 44,5 tys. mieszkańców w pełni zaczepionych jest 17,5 tys. czyli niecałe 39,5%, A przed zbliżającą się trzecią falą wyszczepialność powinna wynosić ok. 90% populacji. O mutacji Delta mówi się bowiem, że jest najbardziej agresywnym typem koronawirusa od początku pandemii, co widać po statystykach docierających do nas z części krajów. RN

Czytaj na str. 7

Zmiany w parafiach

Nominacje wikariuszy

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o odejściach proboszczów na emeryturę, nominacjach nowych proboszczów i administratorów spośród wikariuszy. Tym razem przyjrzymy się roszadom wśród młodych księży.

I tak ksiądz mgr Jacek Darmofalski opuści parafię pw. św. Józefa w Makowie Mazowieckim, aby pełnić posługę w parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Płocku. Makowska parafia wzbogaci się o ks. mgr Jacka Zakrzewskiego z parafii w Zakroczymiu. **kuj**

Czytaj na str. 13

Oszukali około 10 tysięcy osób

Prokuratura Okręgowa w Płocku zajmuje się licznymi sprawami o ustalenie nieważności umów, które podpisali poszkodowani przez nieuczciwe firmy telekomunikacyjne, telemedyczne i dostarczające prąd. Oszukanych przez nie może być nawet 10 tys. klientów w całym kraju. Nie brakuje przykładów z naszego terenu.

Do tej pory 100 powództw wywiedzionych przez prokuratora na korzyść pokrzywdzonych zostało uwzględnionych przez sądy.

Przykładem skutecznego działania prokuratory może być sprawa 98-letniej pani Jadwigi, której podpis widniał na umowie sprzedaży energii elektrycznej. Zawiadomienie o przestępstwie w niniejszej sprawie złożył wnuk pokrzywdzonej. Dowody zebrane przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego wykazały, że podpis pokrzywdzonej na umowie został podrobiony.

Dzięki działaniom pozakarnym podjętym przez prokuratora na rzecz 98-latki, sąd wydał już w tej sprawie wyrok. Ustalił, że umowa między pokrzywdzoną a nieuczciwą spółką nie została w ogóle zawarta. **RN**

Czytaj na str. 4

Ciężkie czasy dla drogowych piratów

Rząd wypowiada wojnę piratom drogowym. Niektóre zachowania na drodze, zwłaszcza te stwarzające zagrożenia dla życia i zdrowia innych, mają być o wiele surowiej karane. Jest już gotowy projekt nowelizacji przepisów o ruchu drogowym. Ma wejść w życie już 1 grudnia.

Zgodnie z projektem, przyjętym już przez rząd, przekraczanie dopuszczalnej prędkości o ponad 30 km/h będzie skutkowało minimalnym mandatem w wysokości 1,5 tys. zł, niezależnie czy naruszenie zostało stwierdzone w obszarze zabudowanym czy też poza nim. Jeśli sprawca ponownie popełni takie wykroczenie w ciągu dwóch lat, zostanie ukarany grzywną nie niższą niż 3 tys. zł. Jeszcze większe kary finansowe przewidziane są dla tych, którzy zasiądą za kierownicę „pod wpływem”. **RN**

Czytaj na str. 6

Wypadki zbyt dużo nas kosztują – przekonuje resort infrastruktury

R E K L A M A

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 6aea9f1d0c

47 policjantów z awansem

W Komendzie Powiatowej Policji w Płońsku odbyła się uroczysta zbiórka z okazji przypadającego na dzień 24 lipca Święta Policji. Kilkudziesięciu płońskich funkcjonariuszy mianowanych zostało na wyższe stopnie służbowe. Uroczystość była okazją do podziękowania policjantom za ich służbę, a pracownikom cywilnym Policji, za ich wsparcie.

Z uwagi na sytuację pandemiczną i obostrzenia, tegoroczne powiatowe obchody Święta Policji miały charakter zamknięty. Rozpoczęła je punktualnie o godz. 11:00 msza św. w intencji policjantów i pracowników policji w kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Płońsku. W uroczystej zbiórce, która następnie odbyła się w świetlicy komendy, brała udział mniejsza niż zazwyczaj liczba osób.

Komendant powiatowy inspektor Jarosław Brzozowski podziękował policjantom za ich zaangażowanie w codzienną służbę. Nie zapomniał też o podziękowaniach dla pracowników cywilnych, bez których wsparcia realizacja ustawowych zadań policji byłaby niemożliwa.

- Podczas uroczystości komendant wręczył policjantom akty mianowania na wyższe stopnie. W tym roku awansowało czterdziestu siedmiu funkcjonariuszy. Ośmiu policjantów otrzymało mianowanie na wyższy stopień w korpusie oficerskim. W korpusie aspirantów wyższe stopnie służbowe otrzymało czternastu policjantów. Najliczniejszą grupę tegorocznych awansowanych, składającą się z dwudziestu osób, stanowią policjanci z korpusu sierżantów. Pięciu młodych stażem policjantów otrzymało swój pierwszy awans w hierarchii stopni policyjnych, zyskując stopień starszego posterunkowego – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka komendy.

Policjantkom i policjantom życzono samych sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym oraz satysfakcji ze służby.

rom

Kliknęli i pieniądze zniknęły z konta

Dwoje mieszkańców powiatu płońskiego zostało oszukanych podczas sprzedaży przedmiotów na popularnym serwisie ogłoszeniowym. Najpierw za pomocą komunikatora otrzymali wiadomości od osób zainteresowanych kupnem, a później kliknęli w przesłany link. W efekcie z ich kont bankowych zniknęły znaczne kwoty pieniędzy.

Z relacji poszkodowanych wynikało, że na popularnym serwisie ogłoszeniowym wystawili na sprzedaż różne przedmioty. 40-latka chciała sprzedać rower dziecięcy i depilator laserowy, natomiast 27 latek – elektroniczny zegarek.

Rzeczniczka płońskiej komendy twierdzi, że w obu przypadkach sposób działania oszustów był taki sam. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna za pomocą komunikatora otrzymali wiadomość od osób rzekomo zainteresowanych kupnem przedmiotów.

– W czasie ustalania szczegółów transakcji kupcy przesłali im link przekierowujący do „zatwierdzenia" odbioru pieniędzy. Po wejściu na stronę łudząco podobną do strony serwisu sprzedający mieli wpisać numer swojej karty i kod zabezpieczający. Gdy tylko to zrobili, z konta 40-latki zniknęło prawie 5 tys zł, a 27-latek stracił ponad 12 tys. zł – informuje rzeczniczka.

Policjanci wyjaśniają okoliczności tych zdarzeń i poszukują oszustów, co nie będzie proste. Apelują też o zachowanie ostrożności przy zawieraniu tego typu transakcji i nie klikanie w podejrzane linki przesyłane przez nieznane nam osoby.

Pisaliśmy już o tego typu oszustwie. Choć to nowy sposób, nie jest jedyny. Złodzieje podszywają się też pod pracowników banku i potrzebne do kradzieży dane próbują wyłudzić również podczas telefonicznej rozmowy. Wymyślają przy tym historyjkę o włamaniu się na nasze konto. Zapewniają, że dzwonią, żeby pomóc nam zabezpieczyć nas przed kradzieżą, a w rzeczywistości to oni chcą nas okraść. Prawdziwi pracownicy banku nigdy nie proszą o udostępnienie loginów czy haseł do naszych kont bankowych.

rom

Pożar kombajnu i zboża

25 lipca w Rzewinie, w gminie Baboszewo, doszło do pożaru podczas prac żniwnych.

Zaczęło się od kombajnu zbożowego. Strażacy twierdzą, że zatkała się słoma wewnątrz maszyny. Zanim operator zauważył, słoma się zapaliła. Pożar objął nie tylko tę maszynę. Rozwinął się na dwa hektary zboża na pniu. Spaliły się ponadto dwa hektary ścierniska.

W działaniach uczestniczyło w sumie 6 jednostek. Akcja gaśnicza trwała 2 godziny. Straty wstępnie oszacowano na 20 tys. zł.

rom

Nietrzeźwi wciąż zagrożeniem

22 lipca na terenie gminy Glinojeck doszło do dwóch poważnych zdarzeń drogowych z udziałem nietrzeźwych kierujących.

Około godz. 11.30 na drodze lokalnej relacji Ogonowo-Dziektarzewo-Luszewo kierujący ciągnikiem wyjechał z drogi podporządkowanej i uderzył w prawidłowo jadącego fiata punto. W wyniku zdarzenia do szpitala zostały przewiezione dwie osoby, które na szczęście nie doznały poważnych obrażeń Jak się okazało 51-letni kierowca ciągnika rolniczego Ursus był nietrzeźwy oraz nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Dodatkowo ciągnik nie miał przeglądu ani ubezpieczenia OC.

Do drugiego poważnego zdarzenia doszło około godz. 14:40 w Luszewie, gdzie zderzyło się dwoje rowerzystów: 36-letni mężczyzna oraz 53-letnia kobieta, mieszkańcy gm. Glinojeck. Według ustaleń policjantów 36-latek wyjechał rowerem z drogi podporządkowanej i uderzył w prawidłowo jadącą 53-latkę, która jechała w kierunku Dziektarzewa.

Rzeczniczka ciechanowskiej komendy, Jolanta Bym twierdzi, że 53-letnia rowerzystka została zabrana do szpitala. Kobieta została ranna. Policjanci ustalili, że 36-letni rowerzysta był nietrzeźwy. Badanie na zawartość alkoholu wykazało, że mężczyzna miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu.

rom

FOT. UMIG W SOCHOCINIE

Dbajmy o oczy:

Bezpłatne badanie wzroku

15 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Sochocin odbyła się akcja badania wzroku mieszkańców sochocińskiej gminy. Swoje oczy bezpłatnie przebadało 21 pacjentów.

Jak informuje UMiG, do bezbolesnego, kompleksowego badania mogła przystąpić każda chętna osoba od 14. roku życia. Sala konferencyjna, w której odbywały się badania, była wyposażona w specjalistyczny sprzęt, pozwalający na profesjonalne sprawdzenie oczu. Optometrysta Wojciech Pałuska wykonywał zarówno badania komputerowe, jak również tradycyjne, przy użyciu tablicy z cyframi lub literami. Każdy pacjent otrzymał pełną informację, jak można poprawić swój wzrok i jak o niego dbać.

– Profilaktyka jest bardzo istotna. O oczy trzeba dbać, zwłaszcza teraz, w dobie komputerów i smartfonów – mówi doświadczony specjalista Wojciech Pałuska. – Czynności wykonane w badaniu optometrycznym mają dostarczyć wystarczającej wiedzy o procesie widzenia pacjenta, aby później podjąć właściwe decyzje, co do zalecanych pomocy optycznych, ćwiczeń wzrokowych czy profilaktyki narządu wzroku – dodaje.

A jak dbać o oczy? Pracujący przy komputerze powinni zachować odległość od monitora minimum 70 cm; po 30 minutach pracy należy zrobić przerwę i przeznaczyć ją na ćwiczenia oczu – m.in. patrzenie w dal i częste mruganie. Jeśli oczy są wysuszone, należy je nawilżyć kroplami. To co jemy, ma nie tylko bardzo duży wpływ na nasze ogólne zdrowie, ale stanowi istotny czynnik w prawidłowym funkcjonowaniu narządu wzroku, może opóźnić rozwój niektórych chorób oczu, takich jak zwyrodnienie plamki żółtej czy zaćma oraz zapobiec krótkowzroczności. Urozmaicona dieta bogata w warzywa i owoce, pieczywo pełnoziarniste, orzechy i ryby jest najlepszym sposobem na dostarczenie organizmowi jak największej ilości składników i związków odżywczych zapewniających zdrowie naszych oczu.

Badania okulistyczne przeprowadziła firma „Na Oku". O kolejnych, podobnych przedsięwzięciach profilaktycznych, samorząd obiecuje informować na bieżąco.

rom

Nastolatek za kierownicą opla

Do sądu rodzinnego trafi wkrótce sprawa nieletniego płońszczanina, który 13 lipca kierował oplem pożyczonym od kolegi. 17-latek na przejażdżkę ulicami miasta zabrał swoja nastoletnią znajomą.

Tego dnia wieczorem, dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że po ul. Młodzieżowej w Płońsku jeździ osobowy opel, którym kieruje nastolatek. Na miejsce skierowany został policyjny patrol.

Wskazany pojazd funkcjonariusze zauważyli, gdy skręcał w ul. Kopernika. Na widok radiowozu młodzieniec, który kierował autem zatrzymał auto na parkingu przy jezdni. W czasie kontroli drogowej kierowca opla przyznał, że ma 17 lat i nie posiada jeszcze prawa jazdy, a auto pożyczył od starszego kolegi.

Razem z nim podróżowała 16-letnia pasażerka. Policjanci ustalili, że nie jest to pierwszy tego typu wybryk młodzieńca. On sam przyznał się, że już kilka razy kierował samochodami jeżdżąc nie tylko po terenie miasta. Trudno powiedzieć, czy chciał w ten sposób zaimponować funkcjonariuszom. Na pewno mogą to być dodatkowe obciążające dla niego okoliczności w sprawie sądowej.

– Opel, którym kierował 17-latek został odholowany na strzeżony parking, natomiast nieletni kierowca i jego znajoma przekazani zostali pod opiekę matce chłopca. Wkrótce sprawą nieodpowiedzialnego płońszczanina zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich w Płońsku – informuje rzeczniczka płońskiej komendy, King Drężek-Zmysłowska.

rom

Zderzenie w Cieciórkach

W ostatnią sobotę na krajowej drodze nr 7 w Cieciórkach w gminie Płońsk zderzyły się dwa samochody osobowe. To już kolejne zdarzenie w tym miejscu.

Jak informuje policja, jadący audi mieszkaniec Warszawy zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym seatem, kierowanym przez mieszkańca Olsztyna. Jedna osoba została przewieziona do szpitala, ale jak się okazało, nie stało się jej nic poważnego.

Ruch odbywał się wahadłowo. Pas w kierunku Gdańska był zablokowany przez służby drogowe. Utrudnienia w ruchu trwały kilka godzin.

rom

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Płońsk-Poświętne

Hołd bohaterom Powstania Warszawskiego

W cieniu wielkiej powstańczej flagi 1 sierpnia na terenie MODR Poświętne odbyła się uroczystość z okazji 77 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Happening miał charakter patriotyczno-sportowy. Ponad 100 osób: starszych, młodszych i dzieci wzięło udział w biegu rodzinnym i marszu nordic walking na dystansie 1944 metrów oraz 5 kilometrów. W marszu uczestniczył m.in. Andrzej Pietrasik, burmistrz miasta Płońsk.

Imprezę uatrakcyjniły rekonstrukcje historyczne i pokazy sprzętu wojskowego. Statyści tworzyli swoisty klimat tego historycznego wydarzenia.

O godz. 16 na trasę krótszą obstawioną „powstańczym wojskiem" ruszyli uczestnicy, a o godz. 17, w godzinę „W", zawyły syreny i nastąpiło uroczyste wciągnięcie olbrzymiej powstańczej flagi na maszt. Po czym nastąpił start do biegu głównego przy słowach powstańczych pieśni. Nie było pomiaru czasu ani dekoracji zwycięzców, sam udział miał charakter symboliczny.

Dla wszystkich uczestników przygotowano specjalne medale, które w imieniu organizatorów wręczał wójt gminy Płońsk Aleksander Jarosławski. Wśród wszystkich rozlosowane zostały upominki z symbolami powstania. Odbyła się także zbiórka funduszy na leczenie Jago?dki z Baboszewa (siepomaga.pl/jagodka).

Głównym organizatorem uroczystości było Radio Płońsk przy współudziale Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Urzędu Gminy Płońsk i prywatnych sponsorów.

Tekst i foto ZENON LEWANDOWSKI

Dwaj ranni w Grudusku

29 lipca w Grudusku doszło do poważnego wypadku drogowego z udziałem motocyklisty oraz rowerzysty, w którym obydwaj zostali ranni.

Do zdarzenia doszło około godz. 18.45 na ul. Ciechanowskiej, głównej ulicy w tej miejscowości. Jak wynika z ustaleń policjantów, pracujących na miejscu wypadku, 14-letni rowerzysta jechał chodnikiem, a następnie zjechał na jezdnię wprost pod nadjeżdżający motocykl marki kawasaki, którym podróżował 23-letni mężczyzna.

W wyniku tego zdarzenia obydwaj kierujący, mieszkańcy Gruduska, z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Motocyklistę zabrało lotnicze pogotowie ratunkowe, natomiast 14-letni rowerzysta został zabrany przez karetkę pogotowia. Ciechanowscy policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności oraz przyczyny tego zdarzenia.

Na razie za wcześnie, żeby powiedzieć, kto w tej sprawie zawinił. Będzie to przedmiotem sprawdzenia – twierdzi Jolanta Bym, rzeczniczka ciechanowskiej komendy policji.

Dodaje, że rany obu uczestników wypadku są poważne. W przypadku niechronionych uczestników ruchu drogowego obrażenia zawsze są większe niż np. osób poruszających się samochodem. Jeden błąd może doprowadzić do tragedii. Dlatego policja apeluje o ostrożność i przypomina – nie jesteśmy na drodze sami. **rom**

Zablokowali Polskie Safari

W minioną sobotę, 31 lipca ok. 19, dyrektor 40 Rajdu Polskie Safari zgłosił zakłócenie jego przebiegu przez kilku mężczyzn, którzy następnie odjechali toyotą proace w kierunku miejscowości Łoje.

Organizatorzy dwoma pojazdami marki Volkswagen Amarok i Toyota Hilux kontrolowali trasę rajdu. W rejonie wsi Łoje zobaczyli blokującą trasę toyotę proace, którego kierowca na ich widok odjechał. Organizatorzy powiadomili policję i pojechali za tym pojazdem. W pewnym momencie toyota zatrzymała się i wysiadło z niej czterech młodych mężczyzn. Trzej z nich wyraźnie pobudzeni podeszli do samochodów organizatorów i zaczęli je kopać oraz uderzać pięściami. W wyniku tego pojazdy zostały uszkodzone, według szacunków pokrzywdzonych, na kwotę około 17 000 złotych.

Oficer dyżurny przasnyskiej komendy policji niezwłocznie skierował na miejsce zdarzenia trzy radiowozy. Szybka reakcja pozwoliła na ujęcie sprawców, którymi okazali się być nietrzeźwi mieszkańcy powiatu w wieku 22, 29 i 41 lat. Zostali oni zatrzymani i osadzeni w KPP Przasnysz, gdzie po wytrzeźwieniu zostaną przesłuchani. **żet**

Nie udało się uratować stodoły w Pruszkowie, w gminie Sochocin, która zapaliła się 28 lipca wieczorem, prawdopodobnie wskutek wyładowań atmosferycznych.

fot. OSP Królewo

Stodoła zapaliła się w trakcie burzy

Stodoła była drewniana, kryta eternitem. W środku znajdowało się 60 bel ze słomą. Palić zaczęło się późnym wieczorem.

Dariusz Brzeziński, komendant powiatowy straży pożarnej wylicza, że akcja trwała prawie 4 godziny. Brały w niej udział 2 zastępy zawodowych strażaków z Płońska i 7 jednostek OSP: dwie z Sochocina, a poza tym ochotnicy z Królewa, Kołozębia, Idzikowic, Drożdżyna i Smardzewa. Straty wstępnie oszacowano na 50 tys. zł.

- Nikt nie ucierpiał. Zagrożone były znajdujące się w pobliżu budynki gospodarcze, ale udało się je uratować. Choć obawialiśmy się większej ilości szkód, to było jedyne poważniejsze zdarzenie spowodowane przez środową burzę – wyjaśnia nasz rozmówca. **rom**

Barszcz, który źle się kojarzy

Toksyczna roślina w Żurominie

Żuromiński magistrat poinformował o występowaniu Barszczu Sosnowskiego na ulicach Sielankowej i Kołodziejskiego. Kontakt z rośliną w słoneczny dzień może zakończyć się poparzeniami II i III stopnia.

Barszcz Sosnowskiego to gatunek obcy, inwazyjny, sprowadzony do Polski z Kaukazu. Roślina szybko zaadaptowała się w nowym miejscu i zaczęła rozprzestrzeniać. Zawarte w niej olejki eteryczne mają w swoim składzie związki kumarynowe, które w kontakcie z promieniami ultrafioletowymi parzą ludzką skórę. Barszcz jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci oraz pracowników zajmujących się utrzymaniem zieleni. W upalne dni, które zwykle przypadają na okres kwitnienia tej rośliny, bardzo łatwo może dojść do poparzenia, nawet wtedy, gdy nie doszło do bezpośredniego kontaktu z rośliną, a osoba po prostu znalazła się zbyt blisko i osiadł na niej olejek eteryczny.

Burmistrz Aneta Goliat wystosowała do mieszkańców apel z prośbą o zgłaszanie miejsc występowania tej rośliny, tak jak zgłoszono dwie ww. lokalizacje.

Jest to gatunek trudny do wyeliminowania, a próby zwalczania rośliny nie są skuteczne. **kuj**

Glinojeck

Woda warunkowo zdatna do spożycia

Ciechanowski sanepid poinformował o warunkowej możliwości spożycia wody z wodociągu Zalesie. Oznacza to, że mieszkańcy gminy Glinojeck mogą spożywać wodę pod warunkiem, że będzie ona przegotowana.

Jak informuje PSSE w Ciechanowie, ze względu na dezynfekcję urządzeń i sieci wodociągowej woda może mieć nieprzyjemny zapach i smak, ponieważ jednym ze środków dezynfekujących jest chlor. Sanepid zaznacza, że nawet warzywa i owoce przeznaczone do spożycia powinny być myte w przegotowanej wodzie.

Wygląda na to, że wodociąg nie został jeszcze dostatecznie oczyszczony. Można natomiast już używać wody do czynności higienicznych i sanitarnych.

Kiedy mieszkańcy ponownie będą mogli w pełni korzystać z wody? Decyzja sanepidu jest aktualna do 16 sierpnia br. Po tym terminie odbędzie się kontrola sprawdzająca jakość wody.

Zakład Gospodarki Komunalnej w Glinojecku może się ubiegać o skrócenie tego terminu wykonując w międzyczasie badania próbek. W związku z taką procedurą trudno wskazać konkretny termin, kiedy mieszkańcy Glinojecka będą mogli w pełni korzystać z wody, nie martwiąc się o własne zdrowie. **kuj**

Kolejny wypadek z udziałem motocyklisty

W powiecie ciechanowskim w ostatnim tygodniu doszło do kolejnego poważnego wypadku. Na skutek zderzenia motocykla z samochodem osobowym 31 lipca w Wielgołęce (gmina Gołymin Ośrodek) ucierpieli obaj kierowcy

Gdy 66-letni ciechanowianin, kierując osobowym chevroletem lacetti na drodze krajowej 60, wykonywał manewr skrętu w lewo, 25-letni mieszkaniec powiatu makowskiego, kierując motocyklem honda, wyprzedzał osobówkę. Pojazdy poruszały się od strony Makowa Mazowieckiego w kierunku m. Gołymin-Ośrodek i zderzyły się.

Motocyklista z obrażeniami ciała został zabrany przez LPR do szpitala, natomiast drugiego z kierowców zabrała karetka pogotowia.

- Zdarzenie drogowe z udziałem kierującego jednośladem to najczęściej poważne w skutkach wypadki. Jeden błąd może doprowadzić do tragedii – przypomniała kom. Jolanta Bym, oficer prasowy KPP w Ciechanowie.

To kolejny wypadek z udziałem motocyklisty w powiecie ciechanowskim, wcześniej doszło do niego 29 lipca w Grudusku; tu ucierpiał również 14-letni rowerzysta.

Tylko w miniony weekend ciechanowscy policjanci skontrolowali 31 motocyklistów. Kierowcy jednośladów dopuścili się 18 wykroczeń w ruchu drogowym. Aż 10 z nich poruszało się po drogach powiatu ciechanowskiego bez uprawnień do kierowania tego typu pojazdami.

- Wobec kierujących zostały wyciągnięte konsekwencje prawne – powiedziała kom. Jolanta Bym. **IK**

Za kierownicą z potrójnym zakazem

33-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, jadący samochodem w Przemiarowie (gm. Pułtusk) 1 sierpnia został zatrzymany do kontroli. Był nietrzeźwy. To nie jedyne jego przewinienie.

Już o godzinie 9 mężczyzna miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu, mimo to prowadził samochód. Od dalszej jazdy powstrzymały go dzielnicowe z pułtuskiej komendy. Okazało się, że 33-latek jest „recydywistą". Już trzykrotnie był karany przez sąd, również dożywotnim zakazem kierowania pojazdami mechanicznymi.

- Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamanie zakazu sądowego grozi do 5 lat więzienia – przypomniała sierż. Renata Soból z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. **IK**

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Minął ostateczny termin na usunięcie odpadów

Jak Ventus czarował marszałka...

Firma Ventus oczekiwała od Urzędu Marszałkowskiego po raz kolejny przesunięcia terminu dotyczącego usunięcia odpadów na placu po dawnej cukrowni, przy ul. Fabrycznej w Ciechanowie.

We wniosku wskazano, że w maju br. przekazano do dalszego zagospodarowania około 30 ton odpadów, a w kolejnych tygodniach planowane jest przekazanie do 500 ton odpadów. Firma nie przedstawiła jednak żadnych dokumentów potwierdzających, że tak się stało.

Przypomnijmy, jak to z odpadami było. Z naszych ostatnich rozmów z załogą wynikało, że zakład działał bez zakłóceń do połowy września ub. roku.

Wbrew tym opiniom, problemy tej firmy zaczęły się dużo wcześniej, choć niekoniecznie pracownicy musieli o wszystkim wiedzieć.

Z uwagi na działanie spółki Ventus w sposób niezgodny z wydanym zezwoleniem (mimo uprzedniego wezwania do zaniechania naruszeń), już 6 września 2016 r. Urząd Marszałkowski wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie cofnięcia bez odszkodowania zezwolenia Marszałka Województwa Mazowieckiego, udzielonego tej spółce na zbieranie i przetwarzanie odpadów na terenie zakładu w Ciechanowie. Postępowanie to zakończyło się 7 grudnia 2016 r. wydaniem decyzji cofającej bez odszkodowania zezwolenie na zbieranie i przetwarzanie odpadów.

Ta decyzja zakończyłaby działalność tej spółki, gdyby nie to, że złożyła ona odwołanie do ministra środowiska. 10 maja 2017 r. uchylił on decyzję marszałka województwa mazowieckiego i umorzył prowadzone postępowanie, uzasadniając, że brak jest podstaw do zastosowania bezwzględnej sankcji cofnięcia przedmiotowego zezwolenia.

Zmieniły się przepisy

Rok później zmieniły się przepisy, co dotyczyło wszystkich tego typu firm. Pojawiły się wobec nich nowe wymagania. Z tego powodu, stosownie do art. 14 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. posiadacz odpadów, który przed dniem wejścia w życie tej ustawy uzyskał zezwolenie na ich zbieranie i przetwarzanie, obowiązany był, w terminie do 5 marca 2020 r., złożyć wniosek o zmianę posiadanej decyzji.

Urząd Marszałkowski informuje, że zgodnie z nowymi przepisami, w przypadku nie złożenia w terminie wniosku spełniającego wymagania, automatycznie wygasało zezwolenie na zbieranie i przetwarzanie odpadów albo pozwolenie na ich wytwarzanie, w zakresie określenia wymagań dotyczących zbierania lub przetwarzania odpadów.

Z uwagi na to, że spółka Ventus, mająca siedzibę w Warszawie przy ul. Powsińskiej 69/71, nie złożyła wniosku o którym mowa powyżej, marszałek województwa mazowieckiego decyzją z 23 grudnia 2020 r. stwierdził

z urzędu wygaśnięcie własnej decyzji z 5 lutego 2016 r. oraz zobowiązał spółkę do usunięcia na jej koszt odpadów w terminie 2 miesięcy od dnia, w którym ta decyzja stała się ostateczna (licząc od 31 grudnia 2020 r.)

Czas płynął, a na placu przy ul. Fabrycznej nic się nie działo. 19 lutego br. firma ta wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego o wydłużenie terminu do 30 kwietnia br. Uzasadniono to koniecznością pozyskania dodatkowych kontrahentów, którym przekazane zostaną do dalszego zagospodarowania zalegające na terenie dawnej cukrowni odpady oraz niekorzystną sytuacją wynikającą z warunków pogodowych (niskie temperatury i opady śniegu uniemożliwiające całkowite oczyszczenie terenu w określonym w decyzji terminie). Urząd Marszałkowski zgodził się na to.

Kolejny wniosek, kolejna zgoda

14 kwietnia br. Ventus złożył kolejny taki wniosek. Tym razem oczekiwał przedłużenia terminu do 30 czerwca. Spółka uzasadniła swój wniosek „koniecznością nawiązania współpracy z nowymi podmiotami, którym przekazane zostaną do zagospodarowania odpady zalegające na terenie przedmiotowej nieruchomości". Poinformowała również o wydanym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie postanowieniu z 23 marca 2021 r. odmawiającym wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji nakładającej obowiązek przeprowadzenia działań zapobiegawczych lub naprawczych w związku ze zgłoszeniem możliwości wstąpienia bezpośredniego zagrożenia szkody w środowisku na terenie przy ul. Fabrycznej 19 w Ciechanowie (nie stwierdzono, żeby do niej doszło).

- Ponieważ w przedmiotowej sprawie za zmianą decyzji przemawiał słuszny interes strony oraz zważywszy, iż przepisy szczególne nie sprzeciwiają się zmianie decyzji pierwotnej, Urząd Marszałkowski wydłużył termin realizacji obowiązku do 30 czerwca 2021 r. Zobowiązał jednak spółkę do okresowego przedkładania pisemnej informacji o postępach prowadzonych prac. Takie informacje nie wpłynęły, mimo wysłanego ponaglenia – informuje biuro prasowe Urzędu Marszałkowskiego.

Okazało się, że to nie koniec. Spółka w kolejnym już wniosku oczekiwała wydłużenia terminu usunięcia odpadów do 31 sierpnia br. Strona uzasadniła to „trudnościami wynikającymi ze znacznej ilości zalegających odpadów oraz problemami z kontrahentami, którym miały być przekazywane do zagospodarowania odpady". We wniosku wskazano, że w maju br. przekazano do dalszego zagospodarowania 29,96 ton odpadów, a w kolejnych tygodniach planowane jest przekazanie do 500 ton odpadów. Spółka nie przedstawiła jednak żadnych dokumentów potwierdzających przekazanie odpadów w tych ilościach innemu przedsiębiorcy.

To już koniec...

- Ponieważ wniosek o zmianę terminu wyznaczonego na usunięcie zalegających odpadów złożono na 2 dni przed jego upływem, Urząd Marszałkowski nie zdążył przeprowadzić postępowania i dokonać ewentualnej zmiany swojej decyzji. Pismem z 22 lipca br. zawiadomiono stronę o zakończeniu postępowania w przedmiotowej sprawie. Planowane jest wydanie decyzji odmawiającej zmiany we wnioskowanym zakresie co oznacza, że termin 30 czerwca 2021 r. był terminem ostatecznym na usunięcie zalegających odpadów – wyjaśnia biuro prasowe.

Zapowiada, że jeżeli odpady nie zostały usunięte (co wkrótce zostanie zweryfikowane), wszczęte zostanie wobec spółki postępowanie egzekucyjne w celu wyegzekwowania obowiązku wynikającego z tej decyzji. To Ventus jest posiadaczem odpadów zalegających na placu przy ul. Fabrycznej i to on jest zobowiązany do ich usunięcia (a nie właściciel nieruchomości).

- Przepisy ustawy o odpadach przewidują możliwość zlecenia przez spółkę wykonania obowiązku zagospodarowania tych odpadów (czyli przekazania do dalszego zagospodarowania; docelowo - przetworzenia w urządzeniu lub instalacji) podmiotowi posiadającemu stosowne zezwolenie. Kwestia ta jest zależna wyłącznie od spółki i pozostaje już poza kompetencjami Urzędu Marszałkowskiego – dodaje biuro prasowe.

Niestety nie zapowiada to szybkiego rozwiązania problemu. **RN**

Płoński sąd po stronie 98-latki

Oszukali około 10 tysięcy osób

Prokuratura Okręgowa w Płocku zajmuje się licznymi sprawami o ustalenie nieważności umów, które podpisali poszkodowani przez nieuczciwe firmy telekomunikacyjne, telemedyczne i dostarczające prąd. Oszukanych przez nie może być nawet 10 tys. klientów w całym kraju. Nie brakuje przykładów z naszego terenu.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, prokuratura posiada nie tylko uprawnienia do ścigania przestępstw, ale również występowania na rzecz poszkodowanych w postępowaniach cywilnych i administracyjnych. Działania takie podejmowane są szczególnie w interesie tych, którzy z powodu swojej sytuacji ekonomicznej i życiowej nie są w stanie dochodzić swoich praw w sądzie przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Postępowania dotyczą m.in. podrabiania podpisów lub wadliwych oświadczeń woli konsumentów. Toczące się sprawy cywilne prowadzone przez płocką prokuraturę zostały podjęte dzięki ustaleniom poczynionym w toku postępowań karnych przeciwko osobom podejrzanym o oszustwa przy wykorzystaniu firm telekomunikacyjnych, telemedycznych i dostarczających prąd.

Straty co najmniej 2 mln zł

Nieuczciwi przedsiębiorcy w latach 2014-2016 poszukiwali klientów wśród osób w podeszłym wieku, a następnie wykorzystując ich problemy ze zrozumieniem zasad obowiązującej gospodarki rynkowej, zawierali z nimi niekorzystne umowy, obwarowane rygorem wysokich kar w przypadku rezygnacji klienta z usług.

- Działając w ramach 6 spółek, zawierali umowy z podwykonawcami, którzy mieli pozyskiwać nowych klientów. Podwykonawcy zatrudniali telemarketerów, ci zaś umawiali się z klientami przez telefon na podpisanie umowy, a dokumenty dostarczali kurierzy, którzy następnie od razu je zabierali – informuje dział prasowy Prokuratury Krajowej.

Wylicza, że dotychczas w toku postępowania ujawniono około 10 tys. osób pokrzywdzonych na łączną kwotę ok. 2 mln złotych. Relatywnie niska – w porównaniu do sum pojawiających się w poważnych przestępstwach gospodarczych – kwota w rzeczywistości wiązała się jednak często z życiowymi dramatami ludzi i tak żyjących w niezwykle skromnych warunkach.

Do tej pory 100 powództw wywiedzionych przez prokuratora na korzyść pokrzywdzonych zostało uwzględnionych przez sądy.

Podrobiony podpis

Przykładem skutecznego działania prokuratory może być sprawa 98-letniej pani Jadwigi, której podpis widniał na umowie sprzedaży energii elektrycznej, zawartej 20 maja 2015 roku. Wobec niewywiązania się z umowy – nieuczciwa spółka wezwała pokrzywdzoną do zapłaty kwoty ponad 2,6 tys. zł z tytułu nieuregulowanej należności. Dla kogoś, kto żyje ze skromnej emerytury, wbrew pozorom to spora kwota.

Zawiadomienie o przestępstwie w niniejszej sprawie złożył wnuk pokrzywdzonej. Dowody zebrane przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego wykazały, że podpis pokrzywdzonej na umowie został podrobiony.

Dzięki działaniom pozakarnym podjętym przez prokuratora na rzecz 98-latki, Sąd Rejonowy w Płońsku wydał już w tej sprawie wyrok. Ustalił, że umowa między pokrzywdzoną a nieuczciwą spółką nie została w ogóle zawarta.

Oszukany przez kuriera

Inny pokrzywdzony, 76-letni pan Lucjan zaufał kurierowi i podpisał bez wnikliwego przeczytania umowę, na mocy której miało dojść do obniżenia rachunków za usługi telekomunikacyjne. Gdy otrzymał pierwszą fakturę VAT opiewającą na zdecydowanie wyższą kwotę, zorientował się, że padł ofiarą oszustwa.

Spółka telekomunikacyjna nie uznała oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W styczniu 2018 roku pan Lucjan otrzymał przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 1,2 tys. zł.

Z uwagi na podeszły wiek i stan zdrowia pokrzywdzonego, prokurator skierował na jego rzecz powództwo o ustalenie nieważności umowy zawartej w sposób podstępny i wbrew zasadom współżycia społecznego. Sąd je uwzględnił i ustalił nieważność umowy.

Sprawy o oszustwa wciąż się toczą. Choć nie są to łatwe postępowania, przybywa wyroków wydanych na korzyść oszukanych klientów. **RN**

Bożenie i Adamowi Klimkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY i BABCI

składają

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie spółki z o.o.

fcp-318

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Oblał żonę benzyną i podpalił, po czy udał się do pracy

Skazana bestia z Raciąża

W Sądzie Okręgowym w Płocku zapadł wyrok w sprawie zabójstwa 42-letniej mieszkanki Raciąża. Mąż kobiety, oskarżony był o popełnienie tego czynu, działał ze szczególnym okrucieństwem. Zabił z zimną krwią, a potem próbował zatuszować ślady swojego czynu. 47-latek został uznany za winnego nie tylko popełnienia tego czynu, ale także dwóch innych - znęcania się nad żoną i spalenia jej auta.

fot. OSP Raciąż

Mężczyzna podpalił kobietę i jej auto, a potem udał się do pracy

Przypomnijmy, że do zabójstwa kobiety doszło w listopadzie 2019 roku w Kraszewie Sławęcinie. Kobieta wtedy już wyprowadziła się z domu. Wracała z pracy do dwójki dzieci, gdy sprawca zajechał jej drogę autem, zmuszając do zatrzymania się. Wybił szybę w jej pojeździe. Gdy 42-latka próbowała uciec, otrzymała co najmniej kilka ciosów w głowę.

Jak ustalili biegli, spowodowały one bardzo poważne obrażenia, prowadzące do „nieodwracalnego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego". Gdy kobieta miała zachowaną jeszcze co najmniej „resztkową czynność oddechową", mężczyzna oblał ciało żony benzyną i podpalił, powodując u niej rozległe poparzenia na twarzy, tułowiu, rękach. Ofiara zmarła, a sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia.

W dniu zabójstwa kobieta wracała z pracy w ZOL w Kraszewie Czubakach. Prokuratura ustaliła, że mężczyzna zaatakował swoją ofiarę narzędziem przypominającym toporek. Na koniec spalił swoje ubrania i udał się do pracy jakby nigdy nic.

Na miejscu jako pierwsi pojawili się strażacy poinformowani nad ranem o pożarze stojącego w rowie przy drodze w miejscowości Kraszewo Sławęcin (w gminie Raciąż) samochodu. Po ugaszeniu pożaru strażacy zauważyli nadpalone zwłoki kobiety leżące w rowie, kilkanaście metrów dalej. Po południu policja zatrzymała jej męża, któremu następnego dnia postawiono zarzut zabójstwa.

Sąd od razu przychylił się do wniosku płońskiej prokuratury o trzymiesięczny areszt dla wówczas 45-letniego mężczyzny, podejrzanego o zabójstwo z zamiarem bezpośrednim. Teraz zapadł w tej sprawie wyrok.

Sąd Okręgowy w Płocku mógł w tym przypadku orzec maksymalnie karę dożywocia. Sprawcy wymierzył jednak karę łączną 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo żony, zniszczenie samochodu i za znęcanie się nad kobietą.

Oskarżony ma zapłacić po 80 tys. zł bratu i matce zamordowanej kobiety, którzy byli oskarżycielami posiłkowymi w tej sprawie. Także za zniszczenie samochodu, który polał benzyną i podpalił. Spowodował w tym przypadku szkodę nie mniejsza niż 6300 zł.

Wyrok zapadł 15 lipca. Nie jest prawomocny. Stronom przysługuje od niego apelacja.

Sędzia Iwona Wiśniewska-Bartoszewska, rzecznik Sądu Okręgowego w Płocku twierdzi, że orzeczone kwoty na rzecz brata i matki zamordowanej nie wyczerpują wszystkich roszczeń. Oskarżyciele posiłkowi mogą wystąpić z nimi także w postępowaniu cywilnym.

RN

Fot. SPZZOZ w Żurominie

Tak wygląda maszyna, dzięki której możliwy jest chociażby drenaż ran po operacjach.

Nowy sprzęt dla żuromińskiej chirurgii

Specjalistyczne ssaki medyczne

Nowe urządzenia wykorzystywane są do endoskopii, do porodów, czy chociażby drenowania ran. Zakup ułatwi pracę specjalistom i zwiększy komfort pacjentów.

W ramach realizowanego przez samorząd województwa mazowieckiego projektu unijnego zakupiono 5 ssaków medycznych dla szpitala w Żurominie, które są wykorzystywane w endoskopii, do próżniowego wspomagania porodu przez cesarskie cięcie, drenowanie ran oraz wszelkich innych zastosowań gdzie potrzebne jest niezawodne i precyzyjne źródło ssania.

Jak informuje SPZZOZ w Żurominie, sprzęt jest szwajcarskiej firmy Medela, a cechuje go cicha praca, niezawodność i „długa żywotność".

Ssaki trafiły na oddział chirurgiczny, wewnętrzny oraz izbę przyjęć. Koszt ich zakupu to 50 tys. zł. **Kuj**

R E K L A M A

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Ciężkie czasy dla drogowych piratów

Rząd wypowiada wojnę piratom drogowym. Niektóre zachowania na drodze, zwłaszcza te stwarzające zagrożenia dla życia i zdrowia innych, mają być o wiele surowiej karane. Jest już gotowy projekt nowelizacji przepisów o ruchu drogowym. Ma wejść w życie już 1 grudnia.

27 lipca wieczorem w Ciechanowie na ul. Tomaszowskiego policjanci zatrzymali nietrzeźwego motorowerzystę. Badanie na zawartość alkoholu wykazało, że 51-letni mieszkaniec Ciechanowa miał w organizmie ponad 3 promile. Takie zachowanie traktowane jest jak przestępstwo, ale pijanych na drogach nie ubywa. 28 lipca policjanci z grupy Speed zatrzymali 21-letniego kierowcę bmw X5, który pędził przez Pomorze, w gminie Opinogóra, 106 km/h. Młody kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o 56 km/h, tym samym stracił prawo jazdy na 3 miesiące.

To tylko dwa z licznych policyjnych meldunków, które niemal codziennie docierają do naszej redakcji. Wszyscy ci sprawcy, według nowych przepisów, byliby ukarani dużo surowiej niż dotychczas. Zgodnie z projektem, przyjętym już przez rząd, przekraczanie dopuszczalnej prędkości o ponad 30 km/h będzie skutkowało minimalnym mandatem w wysokości 1,5 tys. zł, niezależnie czy naruszenie zostało stwierdzone w obszarze zabudowanym czy też poza nim. Jeśli sprawca ponownie popełni takie wykroczenie w ciągu dwóch lat, zostanie ukarany grzywną nie niższą niż 3 tys. zł.

Prowadzenie pojazdu mechanicznego po spożyciu alkoholu lub podobnie działającego środka (np. narkotyków) będzie podlegało karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 2,5 tys. zł. W przypadku prowadzenia roweru, sprawca będzie podlegał karze aresztu albo karze grzywny nie niższej niż 1 tys. zł.

Wprowadzony ma też być mechanizm uzależniający usunięcie punktów karnych za naruszenie przepisów ruchu drogowego od uregulowania mandatu. Dodatkowo punkty będą kasowane dopiero po upływie dwóch lat od dnia zapłaty grzywny. Według resortu infrastruktury powinno to zapewnić szybkie i skuteczne doprowadzenie do wykonania kary.

Po zmianach za naruszenie przepisów ruchu drogowego kierowca będzie mógł dostać nawet 15 punktów karnych. Obecnie maksymalna liczba punktów za niektóre wykroczenia – np. wymijanie na przejściu dla pieszych - to 10 punktów. Jednocześnie obecny limit punktów karnych, wynoszący 24 punkty, nie ulegnie zmianie. To oznacza, że łatwiej będzie go przekroczyć i stracić prawo jazdy, co oznacza konieczność skierowania na ponowny egzamin.

Jeszcze surowiej karane będzie prowadzenie pojazdu bez wymaganego uprawnienia. Będzie ono skutkowało karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny od 1 tys. zł. Jeśli sprawca takiego wykroczenia w ciągu dwóch lat popełni je ponownie, to kara grzywny wyniesie nie mniej niż 2 tys. zł.

Wypadki zbyt dużo nas kosztują – przekonuje resort infrastruktury

Zapowiedź tak surowego karania niesie też pewne niebezpieczeństwo. Polskie więzienia, obecnie i tak przepełnione, mogą zacząć zapełniać się licznymi osadzonymi za kierowanie bez uprawnień. W praktyce może się okazać, że kara więzienia nie od razu zostanie wykonana. Być może nastąpi to dopiero, gdy za kratami zwolni się miejsce.

Zgodnie z projektem, maksymalna grzywna za wykroczenia w ruchu drogowym wzrośnie z 5 tys. do 30 tys. zł. Jeśli kierowca opłaci mandat podczas kontroli, to wtedy jego wysokość zostanie pomniejszona o 10 proc. Zmianie ulegną także mandaty określone w taryfikatorze ujętym w rozporządzeniu w sprawie wysokości grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń.

Nowym rozwiązaniem ma być kara grzywny w wysokości nie mniejszej niż 1,5 tys. zł w przypadku uszkodzenia mienia przez sprawcę wykroczenia lub spowodowania naruszenia ciała poszkodowanego lub rozstroju zdrowia, których leczenie trwa nie dłużej niż siedem dni. Inne z rozwiązań projektu zakładają usprawnienie postępowania ws. renty przyznawanej osobom najbliższym, gdy ofiara przestępstwa poniosła śmierć w wyniku przestępstwa umyślnego, a także powiązanie wysokości stawek ubezpieczeń komunikacyjnych z liczbą punktów karnych i rodzajem popełnianych wykroczeń.

Projekt ustawy umożliwi też firmom dostosowanie stawek ubezpieczeń komunikacyjnych do historii wykroczeń kierowcy oraz otrzymanych przez niego punktów karnych. W praktyce piraci zapłacą dużo wyższe stawki.

Nowe rozwiązania zakładają też łatwiejszą ściągalność mandatów. Na poczet nieopłaconego mandatu Urząd Skarbowy zaliczyć będzie mógł zwrot podatku. Środki z grzywien trafić mają na finansowanie inwestycji związanych z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach.

Ministerstwo Infrastruktury przekonuje, że wprowadzenie nowych przepisów, które mają wejść w życie od grudnia br, jest koniecznością. Wciąż na naszych drogach ginie zbyt dużo osób lub odnosi rany. Na tle innych europejskich krajów wypadamy pod tym względem fatalnie. Wypadki drogowe to nie tylko trauma poszkodowanych i ich bliskich, lecz także ogromne koszty dla gospodarki. Straty dla budżetu państwa z tytułu zdarzeń drogowych są szacowane na ponad 50 mld zł rocznie. To nie tylko koszty wypłaty odszkodowań za poniesione szkody lub zadośćuczynienia za śmierć bliskich, ale też bardzo wysokie koszty leczenia poszkodowanych i ich późniejszej rehabilitacji, a często także wypłacanych im świadczeń z powodu czasowej lub trwałej niezdolności do pracy.

RN

Stadion w Ciechanowie

2,5 mln zł na zaplecze sportowe

Przy stadionie miejskim w Ciechanowie powstanie nowoczesny budynek mieszczący zaplecze sanitarno-sportowe i techniczne. Pozyskana przez ratusz dotacja z rządowego programu „Sportowa Polska 2021" pozwoli na realizację kolejnego etapu modernizacji infrastruktury dla sportowców.

Szacowany całkowity koszt realizacji projektu to około 5,5 mln zł, z czego 2,5 mln zł stanowi właśnie pozyskane dofinansowanie.

Istniejący budynek zaplecza sportowo-technicznego powstał przy stadionie pod koniec lat 60. i nie spełnia obecnych standardów sanitarnych i budowlanych. Środki finansowe pozyskane przez miasto umożliwią wykonanie jego rozbiórki i wybudowanie nowego obiektu, który będzie mieścił szatnie dla sportowców, zaplecze sanitarne oraz techniczne.

Nowy budynek będzie miał 2 kondygnacje, jego łączna powierzchnia użytkowa będzie miała prawie tysiąc metrów.

FOT. UM W CIECHANOWIE

Na parterze będą mieściły się 4 szatnie, pokoje dla trenerów, zaplecze sanitarne oraz siłownia. Na 1 piętrze - nowe biura i sala konferencyjna dla celów obsługi zawodów. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

- Pierwszy nasz wniosek rok temu mimo pozytywnej oceny formalnej nie otrzymał dofinansowania, ale nie zrezygnowaliśmy ze starań. W tym samym kształcie złożyliśmy go ponownie i w tym roku się udało. Po budowie profesjonalnej bieżni lekkoatletycznej będzie to istotne uzupełnienie tego sportowego kompleksu. Teraz także zaplecze techniczne będzie na najwyższym poziomie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to inwestycję możemy rozpocząć jeszcze w tym roku - twierdzi prezydent Krzysztof Kosiński.

Nowe miejsce będzie wykorzystywane przede wszystkim przez kluby sportowe, lekkoatletyczne i piłkarskie. Ponadto ze stadionu korzystali będą też uczniowie, uczestnicy zgrupowań i trenerzy w trakcie kursów. Władze miasta prowadzą również rozmowy o lokalizacji w nowym miejscu siedzib ciechanowskich klubów sportowych.

Na stadionie w 2017 r. wybudowana została 6-torowa bieżnia lekkoatletyczna o długości 400 m, pokryta nawierzchnią z poliuretanu. Boisko piłkarskie zyskało nawodnienie. Zakupiono też wyposażenie lekkoatletyczne do rozgrywania zawodów z kalendarza Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Wybudowano skocznię do skoku wzwyż, rzutnię do pchnięcia kulą, dwie skocznie do skoku w dal i trójskoku, rzutnia do rzutu dyskiem i rzutnia do rzutu oszczepem.

rom

Konkurs na stanowisko płońskiego dyrektora szpitala

To nie będzie ciepła posadka

Zarząd Powiatu Płońskiego ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora szpitala w Płońsku. To efekt tego, że dotychczasowy dyrektor zrezygnował ze stanowiska po tym, jak lekarze zgłosili przypadki nieprawidłowości w tej placówce.

Do konkursu może przystąpić osoba, która posiada wykształcenie wyższe, wiedzę i doświadczenie dające rękojmię prawidłowego wykonywania obowiązków kierownika szpitala oraz co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym albo ukończone studia podyplomowe na kierunku zarządzanie i co najmniej trzyletni staż pracy. Oprócz podania o przyjęcie na stanowisko objęte konkursem wymaga się od niego przedstawienia pisemnej koncepcji funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Płońsku.

Zarząd Powiatu Płońskiego, który ogłosił konkurs, oczekuje że w perspektywie najbliższych 6 lat dotyczyć będzie zarządzania „w zakresie spraw m.in. organizacyjnych, ekonomicznych, zatrudnienia i jakości świadczonych usług, z uwzględnieniem przedstawienia rozwiązań aktualnych problemów w oparciu o pozyskane dane ekonomiczne i organizacyjne".

Nie będzie to łatwe zadanie, bo szpitale powiatowe z powodu pandemii nie dość że przynoszą straty, to jeszcze muszą borykać się z niepewną przyszłością. Trudno przewidzieć, co może je czekać jeszcze w tym roku, nie mówiąc o znacznie dłuższej perspektywie. Największym problemem jest ich niedofinansowanie, spowodowane zbyt niską wyceną niektórych świadczeń medycznych, a także problemy kadrowe. W tego typu placówkach notorycznie brakuje lekarzy specjalistów.

Z tych powodów nowy dyrektor płońskiego szpitala, niezależnie kto nim zostanie, nie będzie miał łatwego zadania.

RN

Żuromin

Przejścia dla pieszych za ponad 700 tys. zł

Dokładnie 710 tys. zł ma kosztować budowa trzech nowoczesnych przejść dla pieszych na ul. Żeromskiego i Przemysłowej w Żurominie. Magistrat pozyskał na ten cel 520 tys. zł ze środków rządowych.

Żuromiński samorząd złożył dwa projekty. Pierwszy z nich dotyczył budowy przejścia na ul. Żeromskiego w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowania ulic Żeromskiego, Mazowieckiej i Zwycięstwa. Piesi będą mogli bezpiecznie przejść z Mazowieckiej na Zwycięstwa. Przejście ma znajdować się przy skrzyżowaniu od strony SP nr 1 w Żurominie.

Kolejne dwa przejścia znajdą się na skrzyżowaniu ulicy Żeromskiego z ulicą Przemysłową (przy osiedlu Unitra). Dzięki nowym przejściom mieszkańcy bloków będą mogli bezpiecznie przejść na chodnik na ul. Przemysłowej.

Mają to być przejścia dla pieszych z zastosowaniem najnowszych technologii. Oprócz zastosowania tworzywa antypoślizgowego oraz innych niezbędnych elementów, miejsca mają zostać wyposażone w system oświetlenia ostrzegawczego. Zamontowana nad przejściem lampa będzie się zapalać pod wpływem ruchu wykrytego w okolicy przejścia, co ma być dodatkowym elementem chroniącym pieszych uczestników ruchu drogowego.

Na przejście łączące ul. Mazowiecką ze Zwycięstwa urząd pozyskał dofinansowanie w wysokości 200 tys. zł, zaś cała inwestycja wyniesie 310 tys. zł, a więc dofinansowanie jest na poziomie 64,5 procenta.

Budowa przejść na skrzyżowaniu ulic Przemysłowej i Żeromskiego będzie kosztowała 400 tys. zł, zaś dofinansowanie wyniosło 300 tys. zł (80 procent).

kuj

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Delta przyjdzie po wakacjach:

Już się nie boimy wirusa

Rząd wymyśla nowe sposoby na to, żeby jak najwięcej osób zaszczepiło się przeciwko koronawirusowi. Zachęcają też do tego lokalne samorządy, a ostatnio także koła gospodyń wiejskich, czy nawet parafie. Niestety tempo szczepień mocno wyhamowało w ostatnich tygodniach. Czas ucieka, a nasze szanse na to, żeby uchronić się przed najnowszą mutacją, maleją z każdym tygodniem.

Fot. Roman Nadaj

Tempo szczepień jest zbyt wolne, żeby uchronić się przed Deltą

Adam Olszewski, jeden z właścicieli przychodni Arnica w Ciechanowie uważa, że lekceważymy najnowszą mutację koronawirusa, a to tylko kwestia czasu, gdy ona do nas przyjdzie. Nie doceniamy faktu, że jest ona o wiele bardziej zakaźna niż koronawirus, z którym mieliśmy do czynienia do tej pory.

Naszą czujność uśpiło także to, że na razie w naszym kraju jest bardzo mało zakażeń i zgonów z powodu koronawirusa. Zamknięto wiele covidowych oddziałów, bo brakowało im pacjentów, a liczba zakażeń spadła poniżej 100 dziennie. Były dni, gdy nikt nie zmarł, a jeśli już do tego dochodziło, były to pojedyncze przypadki.

Wielu z nas doszło do wniosku, że nie mamy się czego bać. Ale latem ubiegłego roku było podobnie. Na kilka tygodni zapomnieliśmy o koronawirusie, a na jesieni oddziały koronawirusowe zaczęły się zapełniać. Zastanawiano się, czy wystarczy respiratorów dla najciężej chorych. Ta historia może się powtórzyć.

- Jest spora grupa osób, która uważa, że problem zakażenia ich nie dotyczy. Wychodzą z założenia, że skoro do tej pory nie zachorowali, to już pewnie nie zachorują. Taka postawa jest bardzo niepokojąca, bo zwiększa ona ryzyko, że ponownie powrócimy do wysokiego poziomu zakażeń – uważa nasz rozmówca.

Z 500 do 100 dziennie

Nieprzypadkowo poprosiliśmy go o rozmowę. Przychodnia Arnica „zabezpiecza" od strony medycznej działalność Powszechnego Punktu Szczepień w Ciechanowie, działającego w budynku hali sportowej przy ul. Kraszewskiego. W szczytowym momencie wykonywał on nawet ponad 500 szczepień dziennie. Teraz dziennych szczepień jest zaledwie około 100, a do tej pory zaszczepiła się zaledwie ponad połowa mieszkańców miasta.

Przed tygodniem władze miasta ogłosiły, że pierwszeństwo w zakupie biletów na koncert gwiazd, zaplanowany pod koniec sierpnia, będą miały osoby zaszczepione. Tłumaczyły, że to efekt rządowego rozporządzenia. Zgodnie z nim osoby, które przyjęły szczepionkę i posiadają odpowiedni certyfikat, który to potwierdza, nie są wliczane do limitu widzów na tego typu imprezach.

Na prezydenta wylała się fala hejtu za to, że zdaniem niektórych komentujących, segreguje mieszkańców. Na nic zdały się próby tłumaczenia, że inne kraje stosują już restrykcje skierowane przede wszystkim do niezaszczepionych. Robią to w obawie przed rozprzestrzenianiem się najnowszej mutacji wirusa.

Spadek zainteresowania widać wyraźnie także w punkcie szczepień, mieszczącym się w ciechanowskim szpitalu. Rzeczniczka tej placówki, Agnieszka Woźniak wylicza, że do tej pory łącznie wykonano prawie 17 tysięcy szczepień, w tym drugą dawką ponad 8500.

- Jeszcze pod koniec czerwca było ponad 500 szczepień tygodniowo, a wcześniej nawet jeszcze więcej. Teraz mamy wyraźny spadek liczby tygodniowych szczepień, choć są one dostępne bez kolejki. Pocieszające jest jedynie to, że dołek mamy chyba już za sobą. Od kilku dni coraz więcej osób zaczyna dzwonić i zapisywać się na pierwszą dawkę. Zainteresowanie powoli wzrasta. Jest nadzieja, że szczepionych zacznie przybywać – przekonuje.

Loteria nie pomogła

Rząd przekonuje, że tylko zaszczepienie, w myśl aktualnej wiedzy, jest najbardziej odpowiednią formą zabezpieczenia się przed zachorowaniem. Osoby zaszczepione też mogą zachorować, ale przebieg choroby będzie w takim przypadku znacznie łagodniejszy niż u niezaszczepionych. Poza tym te pierwsze w zdecydowanie mniejszym stopniu są narażone na to, że w ogóle zachorują.

Mimo różnych zachęt, a nawet zorganizowania narodowej loterii fantowej (do wygrania m.in. auta, hulajnogi elektryczne i spora gotówka), tempo szczepień w lipcu wyraźnie spadło. To istotne, bo trwa wyścig z czasem.

Jeszcze kilka miesięcy temu eksperci wyliczali, że dla uzyskania odporności stadnej potrzeba, żeby się zaszczepiło około 70 procent mieszkańców naszego kraju, wliczając w to dzieci od 12 roku życia. Z najnowszych ustaleń wynika, że w przypadku wariantu Delty próg ten powinien być podniesiony nawet do 90 procent.

W niedzielę, 1 sierpnia br.,na terenie województwa mazowieckiego została przeprowadzona akcja szczepień zorganizowana przez wojewodę mazowieckiego w 10 parafiach, w tym w Wiśniewie i Łopacinie (gm. Sońsk).

- Szczepienie jest jedyną formą walki z wirusem, jedyną szansą, że wirus wyginie i nie będzie już nikogo zabijał. Nie wiemy w jakiej formie przyjdzie czwarta fala. Czy będzie wymagała bardziej ścisłej izolacji, zamknięcia znowu ludzi w domach, zamknięcia szkół i gospodarki. Ile istnień zabierze? Dlatego ważne jest, aby zaszczepiło się jak najwięcej osób - przekonuje wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

Mniej niż połowa

Obecnie w Polsce osób w pełni zaszczepionych jest zaledwie 17,3 mln osób (na 38 mln mieszkańców). W województwie mazowieckim, według danych na 29 lipca, zaszczepiło się już prawie 2,5 mln (na około 5,4 mln mieszkańców).

Dane z powiatów północnego Mazowsza wcale nie są lepsze. W powiecie ciechanowskim w pełni zaszczepionych jest prawie 35 tys. osób (89 tys. mieszkańców), w legionowskim – 30 tysięcy (ok. 119 tys. mieszkańców), w makowskim – 17,5 tys., mławskim – 25,8 tys. (ponad 72 tys.), nowodworskim – 46,8 tys. (ok. 87 tys.), płońskim – 34,3 tys. (ok. 87 tys.), przasnyskim – 22,2 tys. (ok. 52 tys.), pułtuskim – 20,2 tys. (ponad 51 tys.), żuromińskim – 12,6 tys. (38 tys.). Dane nie wyglądają najlepiej, nawet jeśli weźmie się pod uwagę, że szczepieniami objęte są jedynie osoby od 12 roku życia.

O mutacji Delta mówi się, że jest najbardziej agresywnym typem koronawirusa od początku pandemii, co widać po statystykach docierających do nas z części krajów. Ocenia się, że jedna osoba zakażona tym wariantem zaraża od pięciu do ośmiu osób. W przypadku wariantu brytyjskiego było to trzech do pięciu osób. Nowa mutacja nie jest na szczęście bardziej śmiertelna, ale zetknięcie się z nią może oznaczać więcej powikłań.

Potrzebne są odważne decyzje

Zdaniem płońskiego lekarza propagującego szczepienia, Bartosza Fiałka, aby zredukować rozmiary zagrożenia epidemicznego związanego z wariantem Delta należy podjąć odważne decyzje. Powinno się wprowadzić obowiązkowe szczepienia w newralgicznych grupach zawodowych - m.in.: personelu medycznego, nauczycieli, służb mundurowych oraz komunalnych.

Opowiada się on także za wprowadzeniem ułatwienia podczas korzystania z dóbr publicznych dla osób zaszczepionych - wydarzeń sportowych oraz kulturalnych, dostępu do gastronomii, kina, teatrów, a także w szkołach średnich i wyższych oraz komunikacji publicznej. Powinniśmy powrócić ponadto do przestrzegania reżimu sanitarnego. Obecnie powszechny jest widok, że wbrew zaleceniom w pomieszczeniach zamkniętych nie używa się maseczek.

Fiałek przekonuje, że noszenie maseczek i przestrzeganie dystansu obowiązywać powinno również osoby zaszczepione przeciwko covid-19. W dobie rozprzestrzeniania się najbardziej zakaźnego wariantu koronawirusa i zbyt małego odsetka w pełni zaszczepionych osób ci, którzy się zaszczepili, także powinni stosować się do zasad sanitarno-epidemiologicznych.

- Nie można wykluczyć, że osoba zaszczepiona może transmitować nowego koronawirusa. Jest to znacznie mniej prawdopodobne w porównaniu do osób niezaszczepionych, jednak w praktyce jest to możliwe i nie można tego ignorować – twierdzi lekarz.

RN

Szybkie szczepienia

Mobilny punkt w Lutocinie

Wójt gminy Jacek Kołodziejski poinformował, że 9 sierpnia br. (poniedziałek) w budynku gminy zostanie utworzony mobilny punkt szczepień. Skorzystać mogą wszyscy chętni.

Wejście do punktu znajdować się będzie od strony dawnego posterunku policji. Szczepienia tego dnia odbywać się będą od godziny 10 do godziny 15. Od 1 lipca nie ma obowiązku rejestracji. Chętni w tym punkcie otrzymają jednodawkową szczepionkę Johnson&Johnson. **kuj**

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Lubowidz

Nielegalny wywóz odpadów

Lubowidzki magistrat ma ostatnio wiele problemów natury prawnej. Radni natomiast wydają się tego nie zauważać. Tym razem poszło o zakupioną w ubiegłym roku śmieciarkę, którą nielegalnie wożono odpady z gminy.

Zaczęło się od interpelacji złożonej na początku czerwca przez radnego Tomasza Drążewskiego, w której to drążył on celowość zakupu śmieciarki ze środków sołeckich. Radny pytał o to, dlaczego śmieciarka jest użytkowana przez firmę zewnętrzną i czy sens takiego użytkowania jest dla gminy ekonomiczny. Zadał również dwa kluczowe pytania o pozwolenia pojazdu i Zakładu Gospodarki Komunalnej do wywożenia odpadów. W odpowiedzi udzielonej radnemu przez Marka Janusza, kierownika ZGK w Lubowidzu można wprost wyczytać, że działania z wywozem odpadów przez Urząd Miasta i Gminy w Lubowidzu były nielegalne, ponieważ gmina nigdy nie posiadała stosownych pozwoleń. Marek Janusz wyjaśnił, iż ZGK nie jest wpisany do rejestru działalności regulowanej (nie ma osobowości prawnej) i nie ma uprawnień do wywozu odpadów. Zakład musiałby, oprócz wpisu do KRS, posiadać także obowiązkowo 5 śmieciarek różnego typu oraz zaplecze techniczne, którego aktualnie nie posiada.

Co ciekawe ostatecznie gmina podpisała umowę dzierżawy z firmą Koma na ww. samochód specjalistyczny i to firma przewoziła śmieciarką popiół, choć nie było przedmiotem przetargu na wywóz odpadów. Jak później, podczas posiedzenia komisji skarg, wniosków i petycji, określi to pracownica gminy, działania firmy oraz urzędu w tym zakresie w jej opinii były nielegalne.

Po takiej odpowiedzi na interpelację radny Tomasz Mazurkiewicz 21 czerwca br. złożył skargę na działalność burmistrza miasta i gminy Lubowidz Krzysztofa Ziółkowskiego, w której zarzucił włodarzowi niegospodarność w wydatkowaniu pieniędzy z budżetu gminy.

„Przedmiotem skargi jest niecelowe i niegospodarne działanie Burmistrza na szkodę Miasta i Gminy Lubowidz przy zakupie samochodu (śmieciarki), której Zakład Gospodarki Komunalnej nie może używać zgodnie z prawem. Proszę o zbadanie czy były przesłanki do celowości wydatkowania 270.600 zł skoro UMiG w Lubowidzu oraz ZGK w Lubowidzu nie uzyskały pozwoleń na składowanie i utylizację odpadów. Łamiąc tym samym art. 25 ust. 6 ustawy o odpadach" – czytamy w skardze radnego, który swoje działanie motywuje troską o wydatkowanie pieniędzy publicznych.

Pracownicy mówią wprost o nielegalności działań

Na posiedzenie komisji zaproszeni zostali pracownicy magistratu: Ewa Sobiech, referent ds. środowiska i gospodarki odpadami oraz Marek Janusz, kierownik ZGK w Lubowidzu. Przewodniczący komisji Andrzej Michalski nie zdecydował się zaprosić na obrady burmistrza, choć skarga bezpośrednio dotyczyła Krzysztofa Ziółkowskiego.

Marek Janusz właściwie powtórzył to, co zawarł w interpelacji skierowanej do radnego Drążewskiego. Znamiennym faktem jest to, że zarówno Ewa Sobiech, jak i Marek Janusz zapewniali, że od początku informowali burmistrza o niezgodności z obowiązującym prawem takich działań. Kierownik ZGK zapewniał, że z ekonomicznego punktu widzenia taki system się sprawdzał, ponieważ gmina płaciła mniej za wywóz odpadów biodegradowalnych i popiołu. Problem w tym, że gmina samodzielnie nie mogła tych odpadów wywozić, a późniejsze podpisanie dzierżawy na wywóz odpadów z firmą zewnętrzną także, jak stwierdziła Ewa Sobiech, był nielegalny ponieważ wywóz tego typu odpadów nie został ujęty w postępowaniu przetargowym, które wygrała rzeczona firma Koma.

Przewodniczący komisji Andrzej Michalski zadawał szereg pytań pracownikom, w tym również czy swoje spostrzeżenia co do nielegalności tego procederu pracownicy kierowali do burmistrza na piśmie. Ponadto radny próbował dowieść, iż zakup śmieciarki był ekonomicznie zasadny, wbrew przedstawionej przez pracowników informacji, że ZGK nie ma osobowości prawnej ani jakiegokolwiek zaplecza do prowadzenia tego typu działalności. Marek Janusz zapytany wprost, czy śmieciarka, jeśli magistrat oczekujący aktualnie na rozstrzygnięcie przetargu na odbiór i wywóz odpadów nie zdoła zawrzeć nowej umowy dzierżawy, będzie w jakikolwiek sposób wykorzystywana przez urząd odpowiedział „Chyba to logiczne. Z tego wynika, że nie".

FOT. K. KUJAWA

Andrzej Michalski nie dowierzał w to, co usłyszał od pracowników gminy podczas posiedzenia komisji

Dziwna uchwała

Podczas dyskusji radny Zbigniew Gajewski i Andrzej Michalski dociekali, dlaczego taki system działa w Kuczborku, a w Lubowidzu nie może, na co pracownica Ewa Sobiech odpowiedziała, że „Kuczbork to też robi nielegalnie". Słowa radej wymagają wyjaśnienia, przyjrzymy się tej sprawie.

Tymczasem Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Lubowidzu przeprowadziła głosowanie, jednak wszyscy jej członkowie wstrzymali się od głosu. Sytuacja była bardzo napięta, ponieważ radni uchwałą z 20 grudnia 2019 roku pozwolili burmistrzowi na zakup śmieciarki z Funduszu Sołeckiego. Wygląda na to, że sprzęt warty ponad 270 tys. zł może okazać się bezużyteczny.

Po pierwszym posiedzeniu ww. Komisji 13 lipca br. ci sami radni zebrali się ponownie trzy dni później, w piątek 16 lipca br. i wypracowali projekt uchwały dotyczący złożonej przez Tomasza Mazurkiewicza skargi. Tego samego dnia odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich komisji. 5 głosami przeciw, 4 za i 3 wstrzymującymi radni odrzucili ten projekt.

Po niewielkich poprawkach radni ponownie pochylili się nad projektem podczas sesji w środę, 21 lipca br. Tym razem 9 radnych było za jej przyjęciem, 3 przeciw, a jeden się wstrzymał.

W uchwale znalazły się dwa podpunkty. Radni, wbrew faktom przedstawianym przez urzędników podczas posiedzenia komisji, uznali zarzut niecelowego i niegospodarnego działania burmistrza na szkodę gminy za niezasadny. Co ciekawe, jako winnych zaistniałej sytuacji wskazali... siebie samych, jako iż to właśnie radni podjęli uchwałę o zakupie śmieciarki, a burmistrz jest ustawowo zobligowany do wykonania uchwały rady. Pominięto całkowicie relację Ewy Sobiech.

W drugim punkcie znalazło się zdanie złożone z dwóch członów, które sobie przeczą.

Zgodnie z prawem, ale bez pozwoleń

Zapis brzmi dokładnie: „[...] używania w/w samochodu zgodnie z prawem, bez uzyskania pozwoleń na składowanie i utylizację odpadów uznaje się za zasadną". W myśl tego zapisu Rada sugeruje, że samochód był użytkowany zgodnie z prawem, choć tak nie było, o czym świadczy właśnie brak jakichkolwiek pozwoleń. Od stycznia do maja br. śmieciarka woziła odpady bez jakiejkolwiek podstawy prawnej. Co więcej, popiół trafiał do RZUOK w Puszczy Miejskiej a odpady biodegradowalne, według relacji Marka Janusza – na polecenie burmistrza Krzysztofa Ziółkowskiego - były składowane na placu przy oczyszczalni ścieków, co oczywiście jest wbrew przepisom dotyczącym składowania odpadów komunalnych, gdyż miejsce na składowanie odpadów musi spełniać odpowiednie przepisy. Odpady BIO miały zostać odebrane przez firmę Koma w czerwcu br.

W uzasadnieniu czytamy: „Do dnia złożenia przedmiotowej skargi Burmistrzowi, mimo podjętych działań, nie udało się uzyskać stosowanych pozwoleń, co powoduje, że pojazd nie może być w pełni używany zgodnie z przeznaczeniem". Nikt nie wspomniał jednak jakie działania podjął burmistrz, zaś stwierdzenie, iż pojazd nie może być „w pełni używany" jest przekłamaniem, gdyż w chwili obecnej samochód nie może być w ogóle używany i nie wiadomo, czy w ogóle będzie.

Radni, w związku z podjętą uchwałą zobowiązali aktualnie zastępującą burmistrza Ewę Szczepańską do podjęcia działań mających na celu usunięcie wszelkich wad prawnych.

Niepotrzebny zakup?

Wygląda na to, że zakupiony ze środków Funduszu Sołeckiego samochód do odbioru i wywozu odpadów komunalnych będzie czekał na lepsze czasy. Jeśli firma, która w sierpniu wygra przetarg na odbiór i wywóz odpadów komunalnych w gminie Lubowidz nie zgodzi się na dzierżawę auta, samochód za ponad 270 tys. zł będzie stał bezczynnie. Sam zakup śmieciarki wraz z budową infrastruktury towarzyszącej wzbudzał duże emocje, ponieważ na ten cel złożyły się prawie wszystkie sołectwa (za wyjątkiem Zielunia, Bądzyna i Przerodek). Kwota jaką wówczas uzbierano wyniosła ponad pół mln złotych.

Radny Tomasz Mazurkiewicz, oprócz pisma do Rady Miejskiej w Lubowidzu, wystosował w tej sprawie także pismo do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie, który wszczął postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

To kolejna sytuacja, po zamknięciu szkoły w Sinogórze, kiedy radni stają w obronie włodarza. Jakie będą dalsze losy śmieciarki? O tym przekonamy się niebawem.

KLAUDIA KUJAWA

Nowe Niestępowo

Kapliczka zostanie wyremontowana

Usytuowana przy drodze powiatowej Pułtusk – Pokrzywnica kapliczka w Nowym Niestępowie (gmina Pokrzywnica), mająca rzadką w tym regionie formę słupa, zostanie poddana pracom konserwatorskim i restauratorskim w związku z jej remontem. Na ten cel samorząd powiatu pułtuskiego pozyskał dotację w wysokości 50 tys. zł.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Kapliczka znajduje się na osi alei kasztanowej historycznego parku podworskiego. Wzniesiona została jako murowana z cegły i otynkowana, skierowana jest frontem w stronę północną. Jej podstawę stanowi „czworoboczny cokół ujęty w narożach pilastrami oraz dekorowany prostokątnymi blendami", a bryłę tworzy „cylindryczny słup, podzielony na kondygnacje gzymsem o kształcie półwałka", jak czytamy w opisie obiektu. Całość została zwieńczona daszkiem w formie stożka. W środkowej kondygnacji znajduje się galeryjka z rzeźbą Matki Boskiej Skępskiej. Obiekt stanowi przykład tzw. małej architektury sakralnej z około XIX w., „świadectwo duchowości tamtych czasów oraz element lokalnego dziedzictwa kulturowego". Jest unikatowy ze względu na swoją słupową formę i cechy nawiązujące do formy latarniowej – to rzadko spotykana w tej części Mazowsza forma. Częściej możemy spotkać krzyże np. na postumencie albo kapliczki w formie domku.

Nie budzi zdziwienia fakt, że kapliczka w Nowym Niestępowie decyzją mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Warszawie z 2019 r. została wpisana do rejestru zabytków ruchomych województwa mazowieckiego.

Samorząd powiatu pułtuskiego wystąpił o dotację celową na roboty budowlane oraz prace konserwatorskie i restauratorskie związane z remontem zabytku. Umowę o udzielenie dotacji 9 lipca w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie podpisali z mazowieckim wojewódzkim konserwatorem zabytków Jakubem Lewickim starosta pułtuski Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak przy kontrasygnacie skarbnika powiatu Renaty Krzyżewskiej. Wartość dotacji wynosi 50 tys. zł.

Roboty budowlane oraz prace konserwatorskie przy zabytku obejmą, jak informuje Starostwo Powiatowe w Pułtusku, m.in. zbicie odstających tynków, zeskrobanie farby, naprawę tynków wapienno-piaskowych, zagruntowanie wszystkich elementów, pomalowanie kapliczki farbami renowacyjnymi, wymianę okien na stalowe, wymianę i naprawę obróbki blacharskiej, pomalowanie elementów stalowych farbami antykorozyjnymi i wyremontowanie cokołu. Zostanie wyremontowane również ogrodzenie wokół kapliczki.

Prace mają zakończyć się do 31 października br. **IK**

Kolorowy napis wita przyjezdnych

FOT. UMIG W LUBOWIDZU

W Lubowidzu w ubiegłym tygodniu pojawił się duży, LED-owy napis. Mieszkańcy chwalą nowy nabytek tamtejszego magistratu, który wita przyjezdnych.

Napis został zakupiony w ramach złożonego w ubiegłym roku wniosku do PROW w związku z obchodami 500-lecia nadania praw miejskich Lubowidzowi. Został ustawiony i zamontowany 20 lipca w centrum miejscowości. Koszt zakupu liter to 17,6 tys. zł. W ramach złożonego projektu pn.: „500 lat minęło" opracowany i wydany zostanie także przewodnik oraz zorganizowane będą uroczyste obchody tego ważnego wydarzenia. Choć 500-lecie nadania praw miejskich Lubowidzowi przypada w tym roku, to jednak ze względu na pandemię impreza została odroczona w czasie. Nie znamy jeszcze dokładnego jej terminu, wiadomo natomiast, że projekt został wydłużony do września 2022 roku. **Kuj**

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Wakacje w Lidzbarku

Najpopularniejszym miejscem turystycznym w powiecie działdowskim jest bez wątpienia Lidzbark. Piękne jezioro, zadbana plaża z wieloma atrakcjami, a także bogata baza noclegowa sprawiają, że do tego małego miasta przyjeżdżają turyści z całej Polski.

Poprzedni rok był bardzo ciężki dla właścicieli ośrodków oraz osób świadczących usługi typowo turystyczne w Lidzbarku nad Welem. Teraz gołym okiem widać, że sytuacja ta się poprawiła. Przyjezdnych jest bardzo dużo, a po tablicach rejestracyjnych widać, że pochodzą oni z całego kraju. Wśród przyjezdnych zdecydowanie królują uczestnicy licznych kolonii oraz obozów sportowych. Obłożenie w ośrodkach jest praktycznie stuprocentowe. Wystarczy się przejść w okolicy jeziora, by dostrzec kolorowe grupy dzieci oraz młodzieży wraz ze swoimi opiekunami. Wiele osób trenuje również na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Po remoncie stadionu Lidzbark stał się dobrym miejscem przygotowań do sezonu zarówno dla piłkarzy, jak i lekkoatletów. Zainteresowanie boiskami piłkarskimi jest do tego stopnia duże, że często dzieli się je na trzy części, tak aby mogło na nim jednocześnie trenować kilka grup dziecięcych. Z roku na rok Lidzbark stara się, aby oferta turystyczna była coraz bogatsza. W tym roku np. na plaży miejskiej (która dawniej została już wyposażona m.in. w pomosty, skocznie do wody, zjeżdżalnię czy wiatę) pojawiły się kolejne atrakcje w postaci wodnego placu zabaw oraz dmuchańców. Cały czas trwa jeszcze inwestycja związana z wykonaniem dużego tarasu na skarpie przy plaży, tuż obok lokalu gastronomicznego. Jak się okazało, drewniana konstrukcja miała być gotowa o wiele prędzej, jednak pojawiły się problemy z dostawą surowca.

Na plaży w Lidzbarku funkcjonuje również wypożyczalnia sprzętu wodnego, która w tym roku wzbogaciła się o elektryczną motorówkę. Ciekawą formą spędzenia wolnego czasu jest również podróż Welexem, czyli elektrycznym pojazdem, którym za drobną opłatą można zwiedzić miasto. Oprócz tego, od niedawna w Lidzbarku funkcjonują skate park oraz pumptrack, które to również cieszą się dużą popularnością wśród przyjezdnych.

PP

Mława

Imprez trochę mniej, ale nudy nie ma

Tegoroczne wakacje, ze względu na pogodę, bardziej zachęcają dzieci i młodzież do pobytu nad wodą, niż do szukania atrakcji w wolnym czasie od nauki w miejscu zamieszkania. Jednak część z nich zagląda do domu kultury, biblioteki czy na inne imprezy organizowane w Mławie.

Z Maxem spotkało się prawie 400 dzieci i młodzieży

Miejski Dom Kultury z dużą dozą ostrożności przygotowywał się do wakacji ze swoją ofertą, ponieważ nie do końca było wiadomo, co będzie się działo z pandemią, rygorami z nią związanymi. Zdecydowano się jednak na uruchomienie projekcji bajek dla dzieci w kinie Kosmos, chociaż tradycyjnie w tym miesiącu jest ono zamknięte. Chętnych małych widzów nie brakuje na seansach organizowanych w środy.

- Niedawno sporo osób pytało mnie, czy MDK jeszcze coś zorganizuje w wakacje, np. inne zajęcie dla dzieci. Zaproponowaliśmy więc zajęcie plastyczne, muzyczne i myślę, że wkrótce pojawi się na nich spora grupa dzieci – mówi Edyta Suszek, dyrektorka MDK w Mławie.

Ale to nie koniec wakacyjnych pomysłów domu kultury. 21 i 22 sierpnia zamierza po raz pierwszy zorganizować kino plenerowe, które będzie wyświetlać filmy na ekranie umieszczonym na frontowej ścianie swojej siedziby. Ulica, przy której znajduje się MDK będzie w tym czasie zamknięta. W przerwach między seansami planowane są konkursy i zabawy.

W miejskiej bibliotece ruch jest trochę mniejszy niż w pozostałych pozawakacyjnych miesiącach, ale przy zachowaniu obowiązujących wciąż rygorów pandemicznych w pomieszczeniach zamkniętych, pojawia się sporo osób, w tym dzieci i młodzieży zainteresowanych książkami. W piątek, 30 lipca, w czytelni zorganizowano spotkanie pod hasłem „Krzysztof i Barbara Baczyńscy podobni jak dwie krople łez". W sierpniu placówka zorganizuje zajęcia florystyczno-plastyczne dla dzieci.

- Jak się okazuje, niektórzy w wakacje lubią sobie poczytać. Przykładem może być internetowe zamawianie książek z naszych zasobów. Każdego dnia ktoś się zgłasza, aby potem w ciągu trzech dni od zamówienia, np. w trakcie zakupów, odebrać u nas wakacyjną lekturę – mówi Marta Świtoń, dyrektorka biblioteki.

Jedną z większych lipcowych atrakcji w mieście były imprezy pod nazwą „Wakacje z Maxem", które są organizowane od kilku lat. Jest to pomysł Stowarzyszenia Wspierania Społeczności Lokalnej „Bądźmy razem" oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mławie. Pomagają w tym też mławscy policjanci i strażacy.

W cyklu czterech spotkań, począwszy od pierwszego, 8 lipca w SP nr 4, a skończywszy na czwartym podsumowującym 29 lipca, w mławskiej hali sportowej, dzieci mogły pokonać tor przeszkód. Oprócz tego przygotowano też quizy, łamigłówki, kolorowanki i zabawę z bańkami mydlanymi. Co istotne, w trakcie imprez dzieci dowiedziały się również jak bezpiecznie spędzić wakacje. Strażacy opowiedzieli o zasadach bezpieczeństwa podczas wypoczynku nad wodą oraz o tym, jak należy zachować się podczas burzy.

We wszystkich czterech spotkaniach z Maxem brało udział około 400 dzieci i młodzieży z Mławy.

W.D.

Wakacje w muzeum

Opinogórskie Muzeum Romantyzmu to nie tylko miejsce przepełnione historią i artefaktami związanymi z życiem i twórczością narodowego wieszcza Zygmunta Krasińskiego. Od wielu lat jest to też miejsce spotkań, rozrywki i edukacji, które cały czas dostarcza mieszkańcom północnego Mazowsza wielu różnych atrakcji.

Latem oraz zimą, jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów w grafiku Muzeum są półkolonie dla dzieci i młodzieży. Nie inaczej jest w tym roku. Wczoraj (2 sierpnia) rozpoczął się właśnie trzeci, trwający tydzień, turnus.

Wakacje dla dzieci, które spędzają je w mieście, mogą być postrzegane jako nudne i dostarczające wrażeń jedynie w postaci nadmiaru wolnego czasu i swobodnych spotkań z kolegami z podwórka lub ze szkoły. Ośrodki kultury starają się zapobiegać takiemu myśleniu i rokrocznie przygotowują ciekawe oferty, które są chętnie wybierane zarówno przez dzieci jak i ich rodziców oraz opiekunów.

Jedną z takich placówek jest właśnie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Na te wakacje pracownicy przygotowali trzy tygodniowe turnusy dla dzieci w wieku od 5 do 14 lat. „Wakacyjna przygoda", bo tak nazwane są tegoroczne spotkania, to szereg warsztatów, lekcji i zajęć, które zapoznają dzieci z tym wyjątkowym miejscem. O szczegółach opowiada Aleksandra Buczek z działu edukacji.

– Zajęcia rozpoczynają się o godz. 7.45 i kończą się o godz. 16.15. Każdy dzień nawiązuje do innej dziedziny sztuki, są to m.in. muzyki, architektura, literatura, malarstwo, a do tego ekologia. Wszystkie trzy tygodnie, które zorganizowaliśmy mają taki sam „plan lekcji" – mówi.

FOT. MUZEUM ROMANTYZMU:

Domek dla owadów - owoc pracy na warsztatach z ekologii

Każdego dnia dzieci uczestniczą najpierw w zajęciach bardziej teoretycznych, gdzie pracownicy opowiadają o danych zagadnieniach. Następnie odbywa się część warsztatowa, która jest zdecydowanie bardziej aktywna. Wytworzone wtedy „dzieła sztuki" dzieciaki zabierają ze sobą do domów.

– W trakcie każdego dnia zapewniamy naszym podopiecznym posiłki. Zaczynamy od drugiego śniadania, przez obiad, a kończymy na podwieczorku – dodaje pani Aleksandra.

Przez cały tydzień dzieci poznają wszystkie budynki, sale i ekspozycje muzealne.

– Mamy w naszej ofercie piękny park, po którym spacerujemy z dziećmi, odwiedzamy również stajnię i oranżerię. Dzieci bardzo dobrze się u nas czują i bawią. Widać na ich twarzach szerokie uśmiechy, niektóre z nich mówią, że chciałyby zostać w muzeum na noc – opowiada pani Aleksandra. Podczas zwiedzania muzeum dzieci są zapoznawane z każdym eksponatem. Jednym z ciekawszych jest żyrafa – instrument muzyczny (odmiana klawikordu), który zwraca uwagę podczas lekcji muzyki nie tylko nazwą ale i swoim wyglądem. W planie zajęć jest też przewidziana lekcja o ekologii. Dziś jest to temat bardzo ważny i często poruszany. Dzieciaki na spotkaniach prowadzonych przez muzealnego ogrodnika, dowiadują się jak dbać o przyrodę i jej piękno. Po takim wprowadzeniu, na części warsztatowej, udało się wykonać domki dla owadów – żyjątek bardzo pożytecznych i ważnych w naszym ekosystemie. Maluchy i młodzież mają też do dyspozycji tzw. „czas wolny", wtedy mogą swobodnie się bawić i poznać się wzajemnie.

Na wszystkie turnusy zapisuje się komplet chętnych. Ze względów sanitarnych grupy są ograniczone do 15 osób. W większości, na wakacje w muzeum zapisują się dzieci z Ciechanowa, ale są też chętni z samej Opinogóry czy innych okolicznych miejscowości.

Warto pamiętać, że kiedy skończą się turnusy półkolonii, w opinogórskim muzeum cały czas obowiązuje bogata oferta edukacyjna dla dzieci i młodzieży. Cyklicznie organizowane są też „Rodzinne Niedziele", gdzie także wiele się dzieje. Ostatnia odbyła się 18 lipca i była utrzymana w charakterze żeglarskim.

Jak widać wakacje, nawet w małej miejscowości jak Opinogóra mogą być pełne atrakcji, różnorodnych wrażeń i przyciągać dzieci z różnych pobliskich miejscowości.

NATALIA MIESZKOWSKA

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Artystycznie w MCKiS

Każdy tydzień bogaty w zajęcia

Dzieci w wieku od 7 do 12 lat mogą skorzystać z oferty wakacyjnej Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku. W czwartek, 29 lipca uczestniczyły w warsztatach artystycznych w galerii. Tego typu zajęcia będą odbywać się również w sierpniu.

FOT. IZABELA KOBA

Pola i Marysia oraz Jaś i Michał z animatorką kultury Pauliną Kasińską

- Zajęcia organizujemy przez całe wakacje, codziennie od poniedziałku do piątku – powiedziała Izabela Sosnowicz-Ptak, dyrektor MCKiS. – Prowadzą je pracownicy Centrum.

W sali kameralnej odbywają się, przeważnie w poniedziałki i piątki, gry i zabawy dla dzieci. Pracownia plastyczna zaprasza na zajęcia manualno-plastyczne, które najczęściej odbywają się we wtorki i czwartki. Raz w tygodniu mają miejsce warsztaty teatralne. W galerii zaplanowano także warsztaty artystyczne – czasem raz, czasem dwa razy w tygodniu (grafik warsztatów można znaleźć na stronie MCKiS).

- Każdy tydzień jest bogaty w zajęcia – podkreśliła Izabela Sosnowicz-Ptak.

Niektóre dzieci uczestniczą w zajęciach w Miejskim Centrum Kultury i Sztuki już kolejny raz. Wśród nich jest Marysia, spotkana na warsztatach artystycznych 29 lipca. Część przyszła w tym roku po raz pierwszy jak 13-letni Michał i jego o kilka lat młodszy brat Jaś. Razem z nimi w grupie znaleźli się Pola, Anastazja i Olaf.

Dzieci robiły pod kierunkiem Pauliny Kasińskiej, animatorki kultury, łapacze snów. Głównym tworzywem były papierowe talerze, pomalowane farbami, i wełna, a pracę mogły zdobić koraliki, wstążeczki, paski bibuły. Powstało sześć różnych prac; w łapaczach dziewczynek częściej pojawiały się różne odcienie różu niż u chłopców. Prace można było zabrać do domów, by pochwalić się rodzicom.

Niezależnie od typu aktywności, wszystkie zajęcia trwają od godz. 11 do 12.30., a ich koszt wynosi symboliczne 5 zł od osoby. Zapisy przyjmuje sekretariat Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki (od godz. 8 do 16 w dni robocze, tel. 23 692 84 21).

Ofertę wakacyjną dla uczniów młodszych klas szkół podstawowych przygotowały także Muzeum Regionalne (pisaliśmy o nim w TC nr 29 z 20 lipca) i Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela (o niej w osobnym artykule).

- Obaj z bratem poszliśmy na zajęcia do piwnic ratusza (organizuje je muzeum – od IK) – wspomniał Michał. – A ja byłem w bibliotece – dodał jego brat Jaś. – Teraz będziemy przychodzić tutaj – zapewnił Michał.

Nie tylko oni znajdą coś dla siebie w pułtuskim domu kultury.

IK

Ciechanów

Pogodne lato harcerzy

- W tym roku bierzemy udział w projekcie „Pogodne lato", który jest realizowany przez nasz związek pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego - mówi Szymon Ostromecki, komendant hufca ZHP w Ciechanowie. - Pozyskaliśmy z tego źródła dofinansowanie.

W ramach tej inicjatywy dzieci będą tego lata uczestniczyć w dwóch obozach harcerskich. Dodatkowym elementem są zajęcia profilaktyczne na temat uzależnień. Jeden obóz w Słupi koło Sierpca już się odbył. Zakończył się w niedzielę 18 lipca. Drugi rozpoczął się 20 lipca. Tym razem dzieci wyjechały do Gorzewa koło Płocka. W sumie z naszych wyjazdów skorzysta około 100 dzieci, z czego około połowy to harcerze. Dla uczestników są one bezpłatne. Trwają około 2 tygodni. Podczas pierwszego obozu były prowadzone różnorodne zajęcia harcerskie. Harcerze zdobywali kolejne sprawności. Osoby niezrzeszone mogły poznać nasz związek od kuchni. To nie tylko teoria, ale też praktyka. Dzieciaki uczestniczą np. w grach terenowych, podczas których uczą się marszu na azymut, radząc sobie w nieznanym dla nich terenie leśnym. Uczestnicy zakwaterowani są w namiotach. Burza, która we wtorek, 13 lipca, dotarła do obozu nie miała gwałtownego przebiegu, tak jak w niektórych miejscach w kraju. Nie trzeba było przenosić uczestników poza teren obozu. Zajęcia prowadzi przeszkolona kadra. Ona wie, jak trzeba się zachować w różnych okolicznościach. Na stanicy harcerskiej jest murowana stołówka i tam przeczekano bicie piorunów. Jako że Słupia jest położona blisko skansenu w Sierpcu, była okazja, żeby go zobaczyć. Był też wyjazd do Torunia połączony ze zwiedzaniem tego pięknego miasta. Program jest bardzo napięty. Dużo się dzieje. Do tego stopnia, że organizatorzy nie mają za dużo czasu np. na wrzucanie zdjęć z codziennych zajęć. Z tego typu obozów jest co wspominać, gdy wraca się do szkoły.

RN

Zdrowo i rowerowo

Zdrowy piknik na dwóch kółkach

Pod hasłem „Zdrowo – rowerowo" odbył się w niedzielę, 18 lipca na terenie Parku Osiedlowego przy ul. Sarbiewskiego w Pułtusku piknik zorganizowany przez Samorząd Gminy Pułtusk. Na uczestników czekało wiele atrakcji propagujących aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu.

FOT. URZĄD MIEJSKI W PUŁTUSKU

Jak na tematykę pikniku przystało, nie zabrakło wśród uczestników miłośników rowerowych przejażdżek. Było to okazją do przemierzenia nowo wybudowanych ścieżek rowerowych. Dużą popularnością cieszyły się gry i zabawy przygotowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku oraz miasteczko rowerowe

dla najmłodszych zorganizowane przez Komendę Powiatową Policji w Pułtusku.

Wydarzenie plenerowe było okazją do zaszczepienia się przeciw covid-19 w mobilnym punkcie szczepień zorganizowanym przez Szpital Powiatowy Gajda-Med. Zaszczepiły się 34 osoby. 74 osoby skorzystały z możliwości spisania się w Narodowym Spisie Powszechnym podczas pikniku.

Przygotowano również quiz wiedzy na temat koronawirusa i szczepień z nagrodami. W losowaniu do wygrania były: rower górski i pulsometry ufundowane przez Fundację „Zdrowy styl życia".

Na zakończenie aktywnego popołudnia na wszystkich czekał piknikowy poczęstunek przygotowany przez organizatora.

Piknik zorganizowano w ramach zakończenia inwestycji polegającej na przebudowie ul. Henryka Sienkiewicza, ul. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i rozbudowie ul. Granicznej w Pułtusku. Inwestycję zrealizowano z Funduszu Dróg Samorządowych a współfinansowano ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Mieszkańcy zyskali ścieżkę rowerową o długości blisko 1,5 km. Łączy się ona z wykonanym wcześniej ciągiem pieszo-rowerowym w ul. Bartodziejskiej i Gajkowicza. Aktualnie to 3 kilometrowy, bezpieczny odcinek drogi połączony ze ścieżką rowerową. Gmina Pułtusk podjęła już działania w celu połączenia nowo wybudowanych ciągów pieszo – rowerowych z drogą wojewódzką nr 618.

bh

Co w ośrodkach kultury?

Sierpniowe wydarzenia w powiecie żuromińskim

Zarówno Żuromińskie Centrum Kultury jak i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Bieżuniu organizują ciekawe wydarzenia w związku z trwającymi wakacjami.

W Żurominie pod koniec sierpnia (22 sierpnia br./niedziela) odbędzie się rodzinny piknik.

- Pożegnanie wakacji już w planach Żuromińskiego Centrum Kultury- w tej dziedzinie niewiele się zmieniło mimo pandemii- wakacje i tak dobiegną końca. Aby osłodzić te chwile Żuromińskie Centrum Kultury organizuje imprezę plenerową skierowaną do wszystkich kategorii wiekowych – zapowiada Janusz Kuklewicz, dyrektor ŻCK.

Całe rodziny będą miały co robić. Wydarzenie planowo ma odbyć się w hali targowej (przy stadionie miejskim).

- Chcemy zrekompensować społeczeństwu wielomiesięczne zamknięcie oraz koniec wakacji, wierzymy, że kolejna fala pandemii nie dosięgnie terminu 22 sierpnia. Impreza jest dopięta- pozyskaliśmy dodatkowo 10 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego na honoraria dla wykonawców. Urząd sfinansuje występy zespołów Abba Show oraz Pudzian Band. Poza tym wystąpią Lili, Megustar i Mister R (wszystkie w konwencji disco-polo). Ponieważ lokalizacja jest pod zadaszeniem w hali targowej, nie będzie straszny deszcz dla publiczności. Zanim dojdzie do pikniku „Pożegnanie wakacji" odbędzie się Mazowiecki Kongres Kół Gospodyń Wiejskich, w tym samym miejscu lecz jako osobna impreza – przybliża szczegóły dyrektor.

Nieco wcześniej w Bieżuniu (16 -18 sierpnia br./ poniedziałek-środa) odbędzie się impreza plenerowa oraz warsztaty towarzyszące. Od 16 do 17 sierpnia w tutejszym MGOK-u odbędą się warsztaty teatralne, terapeutyczne i psychologiczne, a także różnorakie zajęcia plastyczne.

W środę zaś na starorzeczu Wkry w tzw. „Borku" odbędzie się piknik. Tam również zaplanowano wiele atrakcji dla całych rodzin. Będą Indianie, kiermasz rękodzieła, bańki mydlane, konkursy, taneczne, dmuchańce i oczywiście poczęstunek w postaci grilla.

- Przygotowaliśmy w połowie sierpnia atrakcje dla naszych mieszkańców. Rodziny będą mogły spędzić miło czas przy muzyce, a ich dzieci na pewno się ucieszą z proponowanej rozrywki. Zachęcamy także do udziału w towarzyszących piknikowi rodzinnemu kreatywnych warsztatach – zaprasza Małgorzata Kraśniewska, dyrektor MGOK w Bieżuniu.

Oprócz atrakcji podczas pikniku w Bieżuniu wszyscy chętni będą mogli się zaszczepić jednodawkową szczepionką na koronawirusa Johnson&Johnson.

Od 19 do 20 sierpnia w budynku ośrodka odbędą się warsztaty rękodzieła w tworzeniu makramy, czyli znanej od starożytności sztuki wiązania sznurków, bez użycia igieł, drutów lub szydełka.

kuj

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Inicjatywa młodych

Przejęli władzę w Żurominie

Członkowie Młodzieżowej Rady Miasta w Żurominie, Radosław Suwiński oraz Alicja Więckowska, chcieli stworzyć wydarzenie, które połączy różne pokolenia. Burmistrz Aneta Goliat przekazała im symboliczny klucz do miasta, a w Żurominie nastały rządy młodzieży.

Młodzieżowy Dzień Miasta, o którym mowa, rzeczywiście połączył pokolenia mieszkańców gminy i miasta Żuromin, dokładnie tak, jak zaplanowali to organizatorzy.

Na plac Piłsudskiego mieszkańców przyciągały kolorowe kramy, między innymi Kół Gospodyń Wiejskich z Purzyc, Boguszewca oraz Zalesia, które przygotowały przepyszne przekąski. Nieopodal Żuromińskiego Centrum Kultury stanął duży wojskowy namiot, gdzie wydawano zainteresowanym gorącą grochówkę. Wzrok przykuwały kolorowe stoiska stowarzyszeń i różnych instytucji, m.in. Stowarzyszenia Społeczno-Kulturowego WZU, Spółdzielni Socjalnej „Szansa”, policji. Były także stragany z różnymi zabawkami oraz stoisko, gdzie można było ciągnąc losy loterii fantowej, zaś dochód z tej inicjatywy zasilił konto Mateusza Dziurkowskiego z Zielonej, który po wybudzeniu ze śpiączki potrzebuje rehabilitacji.

Misja łączenia pokoleń powiodła się, gdyż w zabawie uczestniczyli mieszkańcy w każdym wieku

Burmistrz Aneta Goliat przekazała młodzieży symboliczny klucz do miasta

Nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych. Dzieci z zapałem malowały domki i jutowe torby, układały klocki Lego, zjeżdżały z dmuchanej zjeżdżalni, czy chłodziły się w wodzie, jaką nad fragmentem placu rozpylali strażacy. Można było zwiedzać wozy strażackie i policyjne radiowozy.

Publiczność zgromadzona w centrum Żuromina przywitana została przez przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miasta: Radka oraz Alicję, a także burmistrz Anetę Goliat oraz kierownika Powiatowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Żurominie Oddział Poświętne, Adama Witkowskiego. Przedstawiciele instytucji pochwalili inicjatywę młodzieży i zaprosili mieszkańców do wspólnej zabawy.

Po tym rozpoczęły się pokazy walki członków Klubu Sportowego LUDUS, pokaz ratownictwa medycznego, Zumba oraz koncert zespołu „Utopia”.

Alicja wraz z Radosławem przeprowadzili konkurs wiedzy na temat miasta. Choć niektóre pytania były dosyć trudne, mieszkańcy bez większego trudu poradzili sobie z odpowiedziami.

Widzów zachwycił występ Koła Gospodyń Wiejskich „Hiacynty” z Zalesia. Koło przygotowało humorystyczną wersję zapustów oraz występ chórku, utrzymany w konwencji ludowej. Były także występy lokalnych wokalistek: Alicji Więckowskiej, Łucji Lorkowskiej, Natalii Grzywińskiej i Agaty Zawiercichowskiej, a także wieczorne koncerty zespołu Convers i DJ-ów, na których bawili się mieszkańcy w różnym wieku.

W trakcie trwania imprezy rozdawane były kawałki wielkiego tortu, na którym znajdowało się logo Młodzieżowego Dnia Miasta oraz hasło „Łączymy pokolenia”.

Czy tradycja przejmowania władzy przez młodzież zostanie podtrzymana?

Tekst i fot. kuj

Drużyna MKS-u Działdowo szlifowała formę

Obóz piłkarski w Lidzbarku

Panujące długi okres czasu obostrzenia dały się we znaki również sportowcom. Przez wiele miesięcy kluby musiały się mocno nagimnastykować, omijając często przepisy, aby ich zawodnicy mogli trenować i się rozwijać. Teraz, kiedy obostrzenia zostały w większości zdjęte, działacze robią wszystko, żeby nadrobić stracony czas.

W związku z tym decydują się na organizacje obozów sportowych. Tak było m.in. w przypadku seniorów Miejskiego Klubu Sportowego „Działdowo”, którego to piłkarze od 19 lipca przebywali na zgrupowaniu w pobliskim Lidzbarku. Podczas przygotowań zawodnicy trenowali dwa razy dziennie na stadionie MOSiR. Ponadto każdego dnia poznawali uroki otaczającej ich przyrody – biegali po leśnych trasach, korzystali z rowerów wodnych, a także pływali na świetnie przygotowanym kąpielisku miejskim. Jak relacjonują, nie było czasu na nudę. W przerwach od zajęć władze klubu zdecydowały się zorganizować cykl wykładów i szkoleń. Pierwszego dnia obozu wszyscy piłkarze oraz kadra szkoleniowa przeszli szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej. Przez blisko 3 godziny działdowianie zdobywali wiedzę, jak reagować w przypadku nagłych wypadków, również tych na boisku. Niedawne zdarzenia z Euro 2020 pokazały jak ważna jest to umiejętność i powinni ją znać również wszyscy zawodnicy. Kolejnego dnia drużyna MKS-u spotkała się z dietetykiem sportowym Joanną Berestowską, która przygotowała wykład na temat prawidłowego odżywiania się piłkarzy. Podczas obozu nie mogło zabraknąć szkolenia z ciągle zmieniających się przepisów gry w piłkę nożną. Szkolenie z tej dziedziny poprowadził były sędzia, a obecnie obserwator i kierownik ds. rozgrywek WMZPN Marcin Żyłka. Zawodnicy analizowali różne sytuacje boiskowe na podstawie nagrań z lig polskich i zagranicznych. W sporcie bardzo duże znaczenie ma nie tylko przygotowanie fizyczne, ale i mentalne. Dlatego też pod koniec obozu sesję treningu mentalnego przeprowadził specjalista w tym zakresie - Michał Szałek, były zawodnik m.in. klubów z I i II ligi. Klub postanowił zorganizować również obóz sportowy dla drużyny juniorów. Od niedzieli podopieczni trenera Jerzego Szmita przebywają na zgrupowaniu w Górznie.

PP

Wakacje z Orlikiem

Dzieci wybierają aktywny wypoczynek

Prowadzone przez żuromiński Orlik wyjazdy wakacyjne cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. W programie są wycieczki rowerowe, ale także spływy kajakowe, wyjazdy do aquaparku, czy do parku linowego.

Wszystkie pomysły na „Wakacje z Orlikiem” łączy jedno – aktywność. Co roku w wyjazdach organizowanych przez Urząd Gminy i Miasta w Żurominie oraz Orlik Żuromin bierze udział coraz większa liczba chętnych. Mieszkańcy gminy mogą bezpłatnie korzystać z transportu, a także z niektórych atrakcji.

W tym roku w ramach wakacji z Orlikiem odbył się już rajd rowerowy do Ośrodka Hodowli Zwierzy w Konopatach. W programie była zabawa na świeżym powietrzu i ognisko.

FOT. UGIM W ŻUROMINIE

Niedawno, w ramach „Wakacji z Orlikiem”, odbył się rajd rowerowy do Konopat, w którym wzięło udział wielu chętnych. To nie jedyna atrakcja, jaką oferuje żuromiński Orlik w te wakacje

Planowane są także wyjazdy do aquaparku w Mszczonowie, do parku trampolin w Warszawie, połączone ze zwiedzaniem Stadionu Narodowego, zabawa w parku linowym na Ranczu w Boguszewcu, spływy kajakowe Wkrą i Welem, spływ z Bieżan, wyjazd na plażę do Górzna, basen do Rypina, rajd rowerowy dla dorosłych do Górzna oraz wizyta w sierpeckim skansenie.

Jak widać, chętni na aktywny, letni wypoczynek mają mnóstwo możliwości do realizacji planów. Na niektóre atrakcje są jaszcze wolne miejsca. mieszkańcy gminy i miasta Żuromin mogą się zapisywać poprzez kontakt z Orlikiem lub magistratem.

Kuj

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Moje wakacje

Ala Kwiecień, przedszkolak i Kacper Kownacki, uczeń Szkoły Podstawowej nr 6 im. T. Kościuszki w Ciechanowie, wolontariusz, rekonstruktor:

Kacper: - Spędzamy dużo czasu na powietrzu. Ala to moja siostrzenica. Odkrywamy nieznane zakątki Ziemi Ciechanowskiej. Odtwarzamy wybrane dzieła artystów takie jak „Dama z łasiczką" i „Mona Lisa" Leonarda da Vinci, „Babie lato" czy „Bociany" Józefa Chełmońskiego. W tej zabawie uczestniczą nasz pies i kotki. Odtwarzamy także dawne fotografie. Przebieramy się i naśladujemy różne osoby. Wcześniej braliśmy udział w rekonstrukcjach wydarzeń historycznych. Potem mamy zdjęcia na pamiątkę. Jeździmy rowerami z kolegą. Często majsterkuję z wujkiem. Zacząłem pogłębiać wiedzę na temat ziołolecznictwa. Zrobiliśmy razem z ciocią i wujkiem olejek z nagietka, który przyspiesza gojenie ran. Parzymy herbatki z nagietka, z liści pokrzywy. Pieczemy ciasta i chleby, robimy soki i dżemy, hodujemy warzywa. Kąpiemy się w basenie, mamy takie domowe SPA. Dodatkowo gram na pianinie; jestem uczniem Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Ciechanowie. Maluję, czytam książki.

Ala: - Bawimy się z suczką Dorą i kotkami. Zabawkami też się bawię. Jeździmy hulajnogami, rysujemy, chodzimy na spacery. Jeździmy na wycieczki. Z babcią byłam w bibliotece, rysowałam, lepiłam z plasteliny. Ja i inne dzieci robiliśmy całe miasto. Czasem oglądam film i gram na telefonie. Dużo wychodzę na dwór.

Kacper: - Wakacje spędzamy trochę jak dzieci w mieście, trochę jak dzieci na wsi.

IK

Karolina Filipowicz, ciechanowianka, uczennica Szkoły Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie:

- Żeby miło spędzić wakacje, nie trzeba wcale wybierać się w daleką podróż. Można je spokojnie przebyć w swojej okolicy. Ja akurat – w zależności od sytuacji – wyjeżdżam na krótsze i dłuższe, bliższe i dalsze wypady. Jednak i tak, jak wielu moich rówieśników, sporo przebywam w domu. Aby interesująco, inaczej niż zwykle spędzić czas, można poszukać ofert półkolonii. Rok temu jeszcze „łapałam" się w odpowiedniej kategorii wiekowej i zapisałam się na naukowo-sportowe, organizowane przez Park Nauki Torus. Na zajęciach przyrodniczych zapoznaliśmy się z zagadnieniami dotyczącymi m.in. stacji uzdatniania wody, historii dinozaurów, odnawialnych źródeł energii, wykonywaliśmy filtry do wody, natomiast na sportowych graliśmy w tenisa ziemnego. Kiedy jestem na miejscu, biorę też udział w wydarzeniach kulturalnych np. koncertach czy wieczorach autorskich. Świetną alternatywą są także spotkania, rozmowy, zabawa. Osobom, które wolą jednak spędzać czas same, proponuję rozwijanie pasji lub robienie tego, co się lubi jak słuchanie muzyki, czytanie książek, pisanie wierszy, spacery, a może nauka nowych umiejętności. Ja spotykam się ze znajomymi, ale lubię też poczytać ulubionych autorów, posłuchać muzyki, jeździć na rowerze, wrotkach czy fotografować podczas spacerów, najczęściej wśród przyrody. Jak widać opcji jest mnóstwo, a wakacje spędzone w domu nie muszą być powodem do wstydu ani być nudne. To czas beztroski i najważniejsze, żeby odpocząć od obowiązków oraz codzienności w roku szkolnym.

IK

Łukasz Orysiak, absolwent Szkoły Podstawowej nr 6 im. Tadeusza Kościuszki w Ciechanowie, uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie:

- Po roku szkolnym, nietypowym w związku z nauką zdalną, a dla mnie w związku z realizowanymi projektami, należy się odpoczynek. Dwa tygodnie spędziłem w Sanatorium Zefir w Krynicy Morskiej, pogoda była piękna i udało mi się odpocząć. Teraz spędzam czas w domu. Kontynuuję mój projekt pt.: „Nasze poglądy". Jako uczeń VIII klasy zorganizowałem w szkole spotkania online z politykami: senatorem Janem Marią Jackowskim, posłem Arturem Dziamborem z Konfederacji, posłanką Anną Marią Żukowską z Lewicy i posłem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem – prezesem PSL. Odbyło się również spotkanie stacjonarne z młodzieżówką PO, czyli kołem Stowarzyszenia Młodzi Demokraci z Ciechanowa. Wszystkie spotkania były ciekawe, mówiłem o nich w radiu razem z panią dyrektor Agatą Pawłowską i panią Iloną Kińską, nauczycielką wiedzy o społeczeństwie, i zachęcałem, żeby inne szkoły również się angażowały w podobne projekty. Obecnie kontaktuję się z różnymi politykami, spotkanie online planuję już w sierpniu. Natomiast we wrześniu po rozmowie z panią dyrektor Krasiniaka, do którego się dostałem, chciałbym projekt realizować wspólnie z LO. Poza tym czytam książkę o inflacji w Polsce pt.: „Ukryta nikczemność. Kto zyskuje, a kto traci na inflacji?" Tomasza Ulatowskiego, którą polecam. Dowiedziałem się np. że definicja inflacji różni się od tej podanej w części książek ekonomicznych – inflacja nie jest naturalnym wzrostem cen, tylko wzrost cen jest jednym ze skutków inflacji. Czas spędzam też w studiu KRDP, którego zostałem wolontariuszem. Odbywam szkolenia, by zostać prezenterem radiowym; specjaliści mówią, że mam odpowiedni głos. Jeżeli to nie wyjdzie, nie będę żałował poświęconego w radiu czasu, bo doświadczenie mi się przyda. Mam zamiar również uczestniczyć w spotkaniach organizowanych przez biblioteki, domy kultury czy muzea. Skoro jest duży wybór, trzeba z niego korzystać.

IK

Błażej Bagniewski, uczeń Szkoły Podstawowej im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Płośnicy:

- Większość wakacji spędzam w mojej rodzinnej miejscowości Płośnicy. Mimo że jest to mała wieś jest tu kilka możliwości spędzania wolnego czasu. Często razem z przyjaciółmi odwiedzamy skatepark, aby wspólnie pojeździć rowerami. Bywam również na placu zabaw lub siłowni na powietrzu. Mimo to najciekawszą jak na razie atrakcją tych wakacji jest dla mnie jeżdżenie w trasy z moim tatą, który jest zawodowym kierowcą ciężarówki. Bardzo lubię z nim podróżować, dlatego kiedy dorosnę też chciałbym zostać kierowcą. W sierpniu wracam na treningi piłkarskie w klubie Goalmania. Będzie to dla mnie świetna forma spędzania wolnego czasu.

Pomimo tych wszystkich opcji uważam że wakacje w mieście są ciekawsze i bogatsze w możliwości, ponieważ często odbywają się tam różne wydarzenia na przykład wszelkiego rodzaju koncerty czy festiwale.

WB

Alicja Kaszubowska, ciechanowianka, uczennica Szkoły Podstawowej TWP w Ciechanowie:

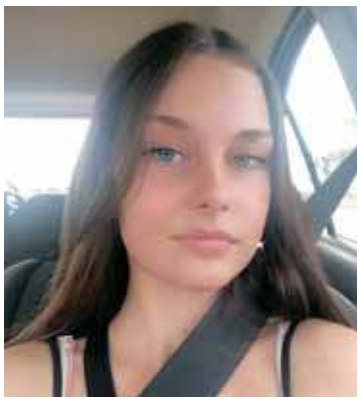

- W czasie wakacji w moim mieście chodziłam z przyjaciółką na basen, kilka razy odwiedziłam Ośrodek Felinoterapii „Radosny Kot", w którym bawiłam się z kotkami, obejrzałam dwa filmy w kinie i kilka filmów na Netflixie w domu, a wieczorami czytałam książki. Nie spodziewałam się, że będę realizować swoją pasję. Wzięłam udział w warsztatach wokalno-taneczno-muzycznych pod hasłem „Otwórz się na musical", organizowanych przez COEK Studio (efekty naszej pracy można będzie zobaczyć już we wrześniu). Choć początek wakacji spędziłam z rodziną w górach, większość czasu wolnego spędzam w Ciechanowie. W planach mamy jeszcze spontaniczne wyjazdy.

IK

Amelia Bielińska, mieszkanka Grabówca, absolwentka Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. mjra Henryka Sucharskiego w Pułtusku, uczennica I LO CN-B im. 13 Pułku Piechoty w Pułtusku:

- Mieszkam na wsi, dlatego wakacje spędzam głównie na świeżym powietrzu. Gdy jest piękna pogoda, uwielbiam wraz z siostrami zabierać na spacery nasze psy. Staram się też pomagać rodzicom w ich codziennych domowych obowiązkach. Jestem członkiem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, dlatego część wolnego czasu spędzam w strażackiej remizie. Natomiast nasze podwórko przy domu to idealne miejsce na wspólny czas z rodziną, relaks w basenie i naładowanie baterii przed nadchodzącym nowym rokiem szkolnym.

IK

Mikołaj Cichocki, lat 5, uczestnik plastycznych zajęć „Wakacje z Biblioteką", organizowanych przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Ciechanowie:

- Robię wulkan, bo spadł meteoryt na ziemię i z ziemi rozwala się lawa. Robię to razem z bratem ciotecznym, Wojtkiem. Mam nadzieję, że nam wystarczy papieru na to. Wcześniej byłem już tu jeden raz. Też robiliśmy ekologiczną mapę Ciechanowa. Musimy zrobić taką całą mapę, zieloną. Bo uczymy się o tym, o ekologi. Teraz musimy jeszcze więcej dokleić. Dziś pomagają nam rodzice.

Oczywiście bardzo lubię wycinanki i wyklejanki, bo nie robię tego w domu.

Podobają mi się te zajęcia i lubię tu przychodzić. Spotykamy się w każdy czwartek. Nie jest tu nudno, ani trochę. Poznałem tu inne dzieci, fajnie spotkać inne dzieci. To jest lepsze niż w ogóle odpoczynek na wakacjach nad morzem. Bo praca jest lepsza niż odpoczynek. Trochę się bawimy i pracujemy.

natson

Pola Cieślińska, pułtuszczanka, uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku:

- Ja i moi znajomi sami organizujemy sobie czas. Zapraszamy siebie nawzajem do domów, często spotykamy się u mnie. Jak wyglądają te spotkania? Różnie, zależy od dnia, ale najczęściej siedzimy w pokoju i rozmawiamy. W Pułtusku nie ma oferty wakacyjnych zajęć czy warsztatów dla osób w moim wieku, są tylko dla dzieci. Natomiast nie chodzę na plażę miejską i nie korzystam z kąpieliska – taki sposób spędzania czasu mnie nie interesuje.

IK

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Ciechanowski strażak w kadrze Mazowsza:

Szykuje się na mistrzostwa świata

1 i 2 lipca na obiektach Centralnej Szkoły Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie rozegrano XXXVII Mistrzostwa Polski w Sporcie Pożarniczym. W zawodach wzięło udział 20 drużyn i 161 zawodników. W klasyfikacji drużynowej Mistrzostw reprezentacja naszego województwa zajęła drugie miejsce.

Wśród zawodników kadry Mazowsza znalazł się funkcjonariusz Komendy Powiatowej PSP w Ciechanowie – aspirant Sławomir Skibiński, który od wielu lat reprezentuje kadrę województwa mazowieckiego, a także kraju. Aktualnie przygotowuje się do Mistrzostw Świata w Sporcie Pożarniczym, które odbędą się w Kazachstanie w dniach od 30 sierpnia do 6 września.

Zawodnicy rywalizują w trzech konkurencjach. W pierwszej kolejności mają do pokonania pożarniczy tor przeszkód. Polega ona na przebiegnięciu 100 metrów i równoczesnym wykonaniu kilku czynności: pokonaniu ściany, rozwinięciu i połączeniu 2 odcinków węża pożarniczego W52, pokonaniu równoważni, podłączeniu jednego końca linii wężowej do nasady rozdzielacza, a drugiego do prądownicy. Zaliczyć trzeba także wspinanie się przy użyciu drabiny hakowej. To jedna z bardziej widowiskowych konkurencji. Zawodnik trzymając drabinę hakową, dobiega do wspinalni i zacinając drabinę o parapet okna na poszczególnych piętrach, wspina się na trzecie piętro.

FOT. KP PSP W CIECHANOWIE

Pożarnicze ćwiczenie bojowe to zadanie, które wykonuje 7 strażaków. Muszą oni zbudować linię ssawną do ustawionego obok motopompy zbiornika, linię główną i dwie linie gaśnicze, a po zajęciu stanowisk przez prądowników – napełnić 10 l zbiornik wodą podawaną przez otwory nalewowe w tarczach.

rom

Nowe Miasto:

Pojadą do zaprzyjaźnionego Kijowa

Zespół Szkół im. Integracji Europejskiej w Nowym Mieście we wrześniu zrealizuje projekt edukacyjny „W zgodzie z naturą, polsko-ukraińska eko-przygoda".

Głównym jego celem jest nabycie przez młodzież umiejętności i wiedzy pozwalającej na codzienną dbałość o środowisko naturalne, zwiększenie poziomu świadomości ekologicznej i postaw ekologicznych. Młodzi ludzie mają uświadomić sobie jak, znając rozwiązania znane pokoleniu ich babć i dziadków, rozpocząć swoją małą codzienną eko-przygodę, wolną od plastikowych torebek, przetworzonych produktów czy bezsensownego marnowania jedzenia.

Projekt obejmuje dwa spotkania młodzieżowe, pierwsze w Nowym Mieście i kolejne w Kijowie. Szkołą partnerską będzie zaprzyjaźnione 144 Liceum w Kijowie im. G. Wasienka.

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, oceniająca wnioski, wysoko oceniła inicjatywę edukacyjną nowomiejskiej szkoły. Uczestnikami będzie młodzież w wieku 14-18 lat, która na co dzień uczy się w obu szkołach. Współpracują one ze sobą od 2015 roku. Realizowały już kilka wspólnych projektów edukacyjnych. Sukces szkoły jest tym większy, że tym razem z ponad 300 wniosków, dofinansowanie uzyskało jedynie 60, a na Mazowszu - zaledwie pięć.

Koordynatorem projektu jest Anna Wyrwich, nauczyciel języka rosyjskiego i wicedyrektor Zespołu Szkół w Nowym Mieście. Opowiada, że to nie pierwsza inicjatywa realizowana w ramach Polsko-Ukraińskiej Rady Wymiany Młodzieży, dofinansowana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. To już drugi taki projekt. Kilka lat temu młodzież z Kijowa przyjechała do Polski, a potem uczniowie z Nowego Miasta wybrali się do Kijowa. Były tez inne wyjazdy, a także projekty realizowane online – w formule wideokonferencji.

FOT. ZS W NOWYM MIEŚCIE

- Tegoroczna wizyta zaplanowana jest między 6 a 10 września. Poza wyjazdem do stolicy, wspólne zajęcia będą się odbywały w naszej szkole. Na Ukrainę pojedziemy pod koniec września. Szkoła, z którą współpracujemy, jest ogromna. Mieści się w centrum Kijowa. Mamy już wykupione bilety. Do tej pory jeździliśmy pociągiem, ale ze względu na koronawirusa, ten rodzaj komunikacji został zawieszony. Można pojechać autobusem, ale trzeba długo czekać na granicy. Samolotem leci się jedynie ponad godzinę. Mamy nadzieję, że nie zamkną po raz kolejny granic – informuje nasza rozmówczyni.

RN

Zmiany w parafiach

Nominacje wikariuszy

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o odejściach proboszczów na emeryturę, nominacjach nowych proboszczów i administratorów spośród wikariuszy. Tym razem przyjrzymy się roszadom wśród młodych księży.

Zacznijmy najpierw od nominacji do instytucji diecezjalnych. Dwoje wikariuszy z naszego regionu zostało „przetransferowanych" do Płocka. Ksiądz mgr Jacek Marciniak, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Mławie, od 1 lipca br. jest p.o. dyrektora Szkół Katolickich w Płocku, zaś ksiądz mgr Paweł Sobiecki, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Barbary w Nowym Dworze Mazowieckim (Modlin Twierdza), od 1 września będzie pracownikiem Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Płocku, z rezydencją w parafii pw. św. Bartłomieja w Płocku.

Dwóch księży z naszego regionu, którzy do tej pory pełnili funkcję administratorów parafii, zostało mianowanych tamże proboszczami. W parafii św. Mikołaja w Niedzborzu (pow. mławski) proboszczem został ks. mgr Zbigniew Olszewski, natomiast w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Skierkowiźnie (pow. przasnyski) został ks. mgr Sławomir Wądołek.

Diecezja Płocka postanowiła skierować do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Mławie, ze zleconą opieką duszpasterską nad tutejszymi szkołami katolickimi, ks. dr Artura Janickiego.

W mławskim sporo zmian

Od 25 sierpnia br. zapowiada się wiele zmian w kościołach w regionie. Wręczono 31 nominacji dla wikariuszy. Oprócz ww. zmian w Mławie zadecydowano również o nominacji ks. mgr Sławomira Ambroziaka, dotychczasowego wikariusza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Nowym Dworze Mazowieckim, na wikariusza parafii pw. św. Stanisława BM w Mławie. Tymczasem do 25 sierpnia posługę w tej świątyni będzie jeszcze pełnił ks. mgr Mariusz Przybysz, który następnie zostanie przeniesiony do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Osieku w powiecie sierpeckim.

Dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Rocha w Cieksynie, ks. mgr Łukasz Chruściel, mianowany został wikariuszem parafii pw. Świętej Rodziny w Mławie. Tymczasem wikariusz z tej parafii, ks. mgr Marek Czarzasty, został mianowany wikariuszem parafii pw. św. Antoniego w Żurominie. Zmiany zajdą także w parafii pw. św. Jana Kantego w Mławie, gdzie nowym wikariuszem zostanie ks. mgr Kamil Kozakowski, który przybędzie tam z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Bielsku (pow. płocki).Ksiądz mgr Patryk Zawadzki, dotychczasowy wikariusz tej mławskiej parafii, został mianowany wikariuszem parafii pw. św. Marcina w Gostyninie.

FOT. PARAFIA PW. ŚW. ANTONIEGO W ŻUROMINIE

Żuromin opuszcza wikariusz ks. mgr Łukasz Turbak

Ksiądz mgr Jacek Godos, który dotychczas jest wikariuszem w parafii w Gójsku powita pod koniec sierpnia nowych parafian w parafii pw. św. Mikołaja w Lipowcu Kościelnym (pow. mławski).

Całkowita zmiana księży w Baboszewie

Poprzednio pisaliśmy o zmianach w parafii pw. św. Urbana w Baboszewie, gdzie na emeryturę odszedł dotychczasowy ks. proboszcz, a jego miejsce zajął ks. kan. dr Marek Wilczewski. To nie jedyne zmiany w tutejszej świątyni, ponieważ dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Floriana w Proboszczewicach ks. mgr Dawid Gołębiewski został mianowany w tej parafii wikariuszem. Ksiądz mgr Grzegorz Ostrowski został przeniesiony do parafii pw. św. Stanisława Kostki w Rypinie, tak jak ks. mgr Dawid Łukasz Kamiński, który z końcem sierpnia opuszcza parafię pw. Matki Bożej Fatimskiej w Ciechanowie i również będzie pełnił posługę w tej parafii w woj. kujawsko-pomorskim.

Skoro już jesteśmy przy powiecie ciechanowskim, odejście ks. Kamińskiego to nie jedyna zmiana, jaka czeka wiernych. Inny dotychczasowy wikariusz tej ciechanowskiej parafii, ks. mgr Tomasz Dec, został mianowany wikariuszem parafii pw. św. Wojciecha w Nasielsku. Zastąpi go ks. mgr Sebastian Krupniewski z parafii św. Bartłomieja w Płocku. Zaś wikariusz z Nasielska, ks. dr Piotr Wilkowski przeniesie się do parafii pw. św. Mikołaja w Gójsku.

Kapłan posługujący do tej pory w parafii pw. św. Zygmunta w Płocku, ks. dr Grzegorz Kaczorowski, mianowany został wikariuszem parafii pw. św. Stanisława BM w Glinojecku. Tak jak pisaliśmy wcześniej, jego poprzednik został administratorem kościoła w Małużynie.

Zmiany w Makowie i Pułtusku

Ksiądz mgr Damian Klimkowski, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Marcina w Gostyninie, będzie wikariuszem parafii pw. św. Józefa w Zakroczymiu (pow. nowodworski). Ksiądz ten był kiedyś również wikariuszem w bieżuńskiej parafii (pow. żuromiński). Nawiązujemy do tego, gdyż także w parafii pw. św. Stanisława BM w Bieżuniu zapowiadają się zmiany. Posługę tu zacznie ks. mgr Piotr Oszczyk ze wspominanej już wyżej rypińskiej parafii. Nieobecność bieżuńskiego wikariusza (księdza Piotra Adamiaka) związana jest z rozpoczęciem studiów z zakresu psychologii w Lublinie.

Do żuromińskiego sanktuarium, jak pisaliśmy powyżej, został przydzielony nowy wikariusz (z pow. mławskiego). Wierni pożegnają ks. mgr Łukasza Turbaka, który został przeniesiony do parafii pw. św. Mateusza w Pułtusku. Jego poprzednik, ks. mgr Dariusz Witkowski, mianowany został wikariuszem parafii pw. św. Bartłomieja w Płocku.

Ksiądz mgr Jacek Darmofalski opuści parafię pw. św. Józefa w Makowie Mazowieckim, aby pełnić posługę w parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Płocku. Makowska parafia wzbogaci się także o ks. mgr Jacka Zakrzewskiego z ww. parafii w Zakroczymiu.

O nowych wikariuszy wzbogacą się także dwie parafie w Nowym Dworze Mazowieckim. W parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego posługę rozpocznie ks. mgr Marek Piątkiewicz z parafii pw. św. Bartłomieja w Płocku, zaś w parafii pw. św. Barbary wikariuszem zostanie ks. mgr Michał Piekarski, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Antoniego w Zegrzu, z siedzibą w Woli Kiełpińskiej.

Zebrała: kuj

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Sparowali, bo zaraz rusza liga

Ostatni sprawdzian Mławianki przed inauguracją rozgrywek 4 ligi zakończył się wygraną podopiecznych Piotra Rzepki. W Ciechanowie, po bramce Macieja Rogalskiego z rzutu karnego, goście wygrali 1:0.

Mecz odbył się w czwartek. Obaj trenerzy zadecydowali, że w weekend dadzą swoim zawodnikom odpocząć. Dla mławian był to ostatni sprawdzian przed pierwszym meczem z Wkrą. MKS Ciechanów, który rozgrywki ligowe zacznie tydzień później, zagra jeszcze w najbliższą sobotę z ŁKS Łomża.

Mimo że czwartkowy sparing miał za zadanie przećwiczyć pewne schematy gry, a także w wypadku Mławianki – przetestować potencjalnych zawodników do wzmocnienia drużyny, to toczony był w dość szybkim tempie. W pierwszych 20. minutach lepsze wrażenie sprawiali goście z Mławy. Dokładnie podawana piłka w środku pola, szybko przenosiła akcję pod pole karne ciechanowskiej jedenastki. Ale defensywa gospodarzy w porę przerywała ataki, lub finalnie blokowała nieporadne strzały mławskich napastników.

Ciechanowianie odpowiadali groźnymi kontrami. Po jednej z nich Marcin Tomczak znalazł się w sytuacji sam na sam z Michałem Michalakiem. Filigranowy pomocnik jednak zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału, a gdy już kopnął piłkę, to ta trafiła w nogi mławskiego bramkarza.

Momentami gra była zbyt ostra. Kilka razy sędzia musiał temperować zagrania niektórych zawodników, sięgając po żółte kartki. Kwadrans przed końcem meczu nieprzepisowo w polu karnym zatrzymywany był napastnik Mławianki, za co arbiter podyktował jedenastkę. Z 11 metrów pewnie uderzył doświadczony Maciej Rogalski.

erM

FOT. RM

Maciej Rogalski (przy piłce) i Łukasz Wróblewski, który dołączył ostatnio do zespołu z Ciechanowa

Makowianka zacznie ligę

Na najbliższy piątek zaplanowano premierowe spotkania w rozpoczynającym się sezonie 4 ligi. Na boisku wicemistrza ostatnich rozgrywek pojawi się Makowianka Maków Mazowiecki. Zdecydowanym faworytem będzie jednak Świt Staroźreby.

Ekipa z okręgu płockiego nie tylko utrzymała kadrę z poprzedniego sezonu, ale sięgnęła dodatkowo po nowych wartościowych zawodników. Z GKS Wikielec przybył Paweł Zaroślak, a z KS Kutno Eryk Padzik (w dorobku ma występy z Błękitnych Raciąż). W przypadku makowian można mówić głównie o osłabieniach. Ekipę opuścili Michał Złotkowski, Marek Piątek, Kacper Matusiak i Jakub Tyska. Na testach w Troszynie przebywał także Damian Duszak.

Nowy opiekun Kacper Masenek próbował ratować sytuację jak tylko mógł. Na treningach i sparingach pojawiło się paru zawodników. Z MKS Przasnysza wrócił Maciej Traczewski. Udało się rozegrać trzy sparingi – dwa gole w meczach kontrolnych wbił wymieniony wyżej napastnik.

Latem z Mławianki odeszło dziesięciu zawodników. Barwy klubowe zmienili m.in. wychowankowie Szymon Masiak, Dominik Lemanek oraz Jakub Nowiński. Nowy trener Piotr Rzepka wciąż szuka wzmocnień. W czwartkowym sparingu przeciwko ciechanowskiemu MKS wystąpiło siedmiu testowanych zawodników.

Podobnie rzecz się ma w Żurominie. Wkra poszukuje nowych zawodników – w tej sprawie pojawiło się nawet ogłoszenie na stronie internetowej klubu. Nie wiadomo jaki był odzew, ale na treningach zameldowali się nawet Brazylijczyk i Portugalczyk. Żaden z nich nie przekonał jednak trenera Jana Ciosa. Trenują także Polacy na czele z pomocnikiem Lotniska Modlin Damianem Tureckim. Wzmocnienia na tej pozycji są konieczne, bowiem szeregi żurominian opuścił Dawid Klepczyński. Czołowy zawodnik Wkry (12 goli i 7 asyst) wrócił do rezerw płockiej Wisły.

W Nasielsku epatują spokojem. Żbik bardzo dobrze radził sobie w przedsezonowych meczach sparingowych. Pod wodzą Fabiana Kotarskiego beniaminek na razie tylko wygrywa. Ostatnio pokąsał solidnie pułtuską Nadnarwiankę – nasielszczanie trafili do siatki aż pięciokrotnie. Wcześniej w pobitym polu pozostawili MKS Przasnysz. Mimo to przasnyszanie prezentują się najsolidniej pod względem kadrowym ze wszystkich naszych ekip. Formy nie brakuje, podopieczni Włodzimierza Kownackiego wypunktowali w ostatnim sparingu konkurentów z Karczewa aż 3:0 (Mazur zakończył ubiegły sezon na szóstym miejscu).

Ostatnie sparingi: KS Wąsewo – Makowianka Maków Mazowiecki 0:0, MKS Ciechanów – Mławianka Mława 0:1, Nadnarwianka Pułtusk – Żbik Nasielsk 2:5, Mazur Karczew – MKS Przasnysz 0:3,

1. kolejka (6-8 sierpnia): Marcovia Marki – Ząbkovia Ząbki, Żbik Nasielsk – MKS Przasnysz (sobota godz. 17), Wisła II Płock – Sokół Serock, Świt Staroźreby – Makowianka Maków Mazowiecki (piątek godz. 18), KS CK Troszyn – Drukarz Warszawa, Narew Ostrołęka – Hutnik Warszawa, Huragan Wołomin – Stoczniowiec Płock, Escola Varsovia Warszawa – Unia Warszawa

GP

Koszykówka. II Nocny turniej koszykówki 3x3

Nie z tej planety

Koszykówka 3x3 święciła swoje triumfy podczas trwających Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Dyscyplina ta z pewnością na dłużej zagości w programie igrzysk. W Mławie również ma swoich amatorów, którzy regularnie spotykają się, aby porzucać do kosza.

Każda pora na realizowanie swoich pasji jest odpowiednia. Zmagania w drugiej edycji nocnego turnieju koszykówki 3x3 rozpoczęły się o godzinie 19, natomiast zakończyły grubo po północy. Po główne trofeum sięgnęli koszykarze Planet Team.

Premierowe zawody nie zostały rozstrzygnięte, na przeszkodzie stanęła pogoda. Solidny deszcz zmusił organizatora do przerwania zmagań. Druga odsłona imprezy trafiła w końcu na wymarzoną aurę. Rozegrano wszystkie spotkania, w czym ogromna zasługa Krzysztofa Ćwika (główny pomysłodawca i organizator koszykarskich zawodów w powiecie mławskim). Zapobiegliwie, mając na uwadze prognozy pogody, przeniósł imprezę pod dach Mławskiej Hali Sportowej.

Na starcie stanęło szesnaście zespołów. Bezkonkurencyjny okazał się Planet Team. Występujący w składzie Marcin Biranowski (gracz pochodzący z Mławy), Marcin Wojtyński, Piotr Dąbrowski i Mateusz Witek nie poniósł ani jednej porażki. Finał wygrał z The Munchies, zespołem z Trójmiasta, różnicą aż siedmiu oczek.

Na czwartej pozycji finiszował przedstawiciel gospodarzy WML Squad. Przemysław Łęczek, Adam Olczak, Marcin Staśkiewicz i Michał Rzepliński walczyli dzielnie z faworytami. Ostatecznie nie dali rady dopiero w fazie pucharowej. Półfinał przyniósł porażkę z Planet Team, natomiast w meczu o trzecie miejsce musieli uznać wyższość rywali z Mazowsza i Podlasia, czyli Triple Rain.

Serhii Blindar wygrał konkurs wsadów, natomiast w konkursie rzutów „za trzy" najlepszy okazał się Piotr Dąbrowski. Wyróżnienie dla MVP turnieju odebrał Marcin Wojtyński z Planet Team.

GP

FOT. ZBIORY PRYWATNE

Trzy najlepsze drużyny nocnego turnieju koszykówki 3x3

FOT. ZDJĘCIE PRYWATNE

Szósta ekipa w kraju Wkra Żuromin

Piłkarska Kadra Czeka

Wkra szósta w kraju

Młodzieżowe roczniki żuromińskiej Wkry regularnie reprezentują swój region w finałach Mistrzostw Polski Krajowych Zrzeszeń Ludowych Związków Sportowych. Nie inaczej było w tym roku. Podopieczni Bartosza Laskowskiego stanęli na podium w Zamościu.

Już sam awans do finałów okazał się dużym sukcesem. Eliminacje, jak przystało na Mazowsze, były niezwykle mocno obsadzone. Żurominianie przebrnęli przez wszystkie przeszkody – warto dodać, że podczas finałowych zmagań swoje umiejętności zaprezentowali przedstawiciele 16 województw.

Na inaugurację ograli 1:0 konkurentów z Pomorza (GOSRiT Luzino). Potem przyszedł triumf w rywalizacji z konkurentami z opolskiego (2:1 z LZS Czarnowąsy). Komplet punktów w grupie A oznaczał awans do kolejnej fazy.

Jej stawka była już wysoka – promocja do strefy medalowej. Niestety naszym młodym graczom nie udało się zachować miana niepokonanych. Minimalna przegrana 1:2 z Polonią Kopytową (województwa podlaskie) zamknęła drzwi do półfinału. Nic w tej kwestii nie zmieniło wysokie zwycięstwo nad Radziowianką aż 5:0. Trampkarzom (rocznik 2006) prowadzonym przez Laskowskiego pozostała walka o piąte miejsce.

Piłkarska Kadra Czeka rozgrywana jest od ponad 30 lat. Wkra Żuromin notowała w przeszłości duże sukcesy. W 2009 r. sięgnęła po brązowy medal. Natomiast trzy lata wcześniej, występując pod szyldem Gimnazjum nr 2 w Żurominie, została wicemistrzem kraju (wiodącą rolę odgrywał wtedy Łukasz Teodorczyk, późniejszy reprezentant Polski).

GP

eprasa.pl 6aea9f1d0c

FOT. RADOSŁAW MARUT

Jakub Ogonowski i Karol Zalewski podczas jednego z treningów na ciechanowskim stadionie

Trener i zawodnik w złocie

Karol Zalewski, złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w mieszanej sztafecie 4x400 m, trenuje na co dzień pod okiem ciechanowianina Jakuba Ogonowskiego. Obaj panowie podczas wielotygodniowych obozów wspólnie przygotowywali formę Karola na Tokio. Jak widać plan wypalił w 100 procentach.

W sobotnim finale sztafet Zalewski pobiegł jako pierwszy. Pałeczkę przejęła od niego Natalia Kaczmarek, a potem wspólnie przyglądali się wspaniałym występom Justyny Święty-Ersetic i Kajetana Duszyńskiego. Ich czas - 3.09,87 - jest rekordem Europy, a także rekordem olimpijskim.

Zalewski i Ogonowski współpracują od kilku lat, znają się jeszcze dłużej, ale najważniejsze sukcesy przyszły właśnie teraz. Co prawda nie można zapomnieć, że Karol biegł w słynnej sztafecie 4 x 400 m, która zdobywała halowe mistrzostwo świata w 2018 r., ale to jednak zawody nie porównywalnie mniejszej rangi niż igrzyska. - Trener Ogonowski ma wspaniałe czucie. Potrafi tak rozpisać treningi, by forma została osiągnięta w danym momencie - mówi Karol o swoim aktualnym trenerze.

Krótko po ceremonii wręczenia medali, Karol miał indywidualny start w eliminacjach na 400 m. Wcześniej zaplanował jednak, że wszystkie siły w trakcie tych igrzysk rzuci na sztafety – mieszane i męskie. Do biegu w eliminacjach musiał jednak przystąpić, ponieważ zawodnik ma określony czas przed startem na rezygnację z występu. Karol rozpoczął bieg bardzo szybko, ale po chwili odpuścił i do mety niemal dotruchtał. Zdezorientowani kibice przed telewizorami mogli sądzić, że odniósł kontuzję. Ale był to zaplanowany ruch ze strony zawodnika, który zwyczajnie potraktował start jako trening. Podobną decyzję dzień później podjęła Justyna Święty-Ersetic.

Karol Zalewski ma 28 lat, reprezentuje klub AZS AWF Katowice. Mieszka w Olsztynie, ale urodził się i wychowywał w Reszlu, gdzie swoją przygodę ze sportem zaczynał od piłki nożnej. Grał w klubie Orlęta Reszel, jako junior zadebiutował nawet w seniorach, ale już wtedy łączył piłkę z biegami na 200 i 400 m. Ostatecznie do lekkiej atletyki przekonał go trener Zbigniew Ludwichowski.

erM

Małachowski żegna się z kołem

Piotr Małachowski pożegnał się z Igrzyskami Olimpijskimi. Zapowiedział, że po igrzyskach kończy także z zawodowym sportem. Urodzony w Bieżuniu lekkoatleta dobrym wynikiem w Tokio chciał w godny sposób ukoronować swoją sportową karierę, ale nie awansował do finału konkurencji rzutu dyskiem.

38-latek przez całą swoją karierę marzył o olimpijskim złocie. Dwukrotnie sięgał po srebro - w Pekinie w 2008 r. i Rio de Janeiro w 2016 r. Wiedział, że w Tokio o medal będzie niezwykle trudno, bo dużo młodsi rywale rzucali na odległość, które dla naszego reprezentanta były już nieosiągalne. Były zawodnik WMKS Płońsk chciał spełnić oczekiwania, przede wszystkim swoje. Podjął ostatnią próbę, chociaż wiedział ile kosztuje go wysiłku. - Wejście w kolejny reżim treningowy to jest dla mnie katorga - mówił w trakcie kolejnych przedolimpijskich obozów.

W piątkowej sesji eliminacyjnej rzucił zaledwie 62,68 m (minimum wynosiło 66 m). W ostatecznym rozrachunku zajął 15. miejsce. Nie rozpaczał jednak z tego powodu. Przeciwnie, podczas rozmowy z dziennikarzami wydawał się być spełniony. Wyglądało też, że w końcu zeszła z niego presja, którą sam na siebie założył w związku z występem w Tokio.

- Spełniły się marzenia chłopaka z Bieżunia - powiedział Piotr Małachowski tuż po ostatnim rzucie na Igrzyskach Olimpijskich.

Dyskobol zapowiedział, że na początku września wystąpi w Chorzowie podczas memoriału Kamili Skolimowskiej. Wtedy oficjalnie pożegna się z polskimi kibicami.

FOT. ARCHIWUM

Piotr Małachowski jako junior mieszkał, trenował i uczył się w Ciechanowie

Piotr Małachowski to wicemistrz olimpijski: z Pekinu (2008 rok) i Rio de Janeiro (2016 rok), a do tego mistrz świata (Pekin 2015), dwukrotny wicemistrz świata (Berlin 2009 i Moskwa 2013) oraz dwukrotny mistrz Europy (Barcelona 2010 i Amsterdam 2016).

erM

Wyciskali pot i kalorie

Przez blisko dwa miesiące uczestnicy dofinansowanych przez miejski samorząd zajęć „Aktywny Ciechanów" szlifowali formę, aby finalnie 25 lipca sprawdzić swoje postępy w trwającym trzy godziny Maratonie Fitness. Zajęcia składały się z trzech bloków ćwiczeń. Trenerki: Joanna Iwaszko, Anna Leśniewska i Marlena Jurzyk odpowiednio dobrały ćwiczenia do predyspozycji pań i panów. Zadbały też o odpowiedni poziom emocji. W imprezie wzięło udział ponad 40 osób, z czego organizatorzy są dumni, zwaz?ywszy na środek sezonu urlopowego oraz upalnej pogody.

Podczas Maratonu odbyła się charytatywna zbiórka dla dziewczynki - Mii Majchrzak, która potrzebuje operacji kręgosłupa oraz rehabilitacji. Udało sie? zebrac? ponad 2 tys. zł.

W trakcie zajęć uczestnicy startowali w dwóch rywalizacjach sportowych - „I Fitness Mazovia Games" oraz „Wykre?c? kalorie". W tej pierwszej kategorii rywalizacja odbyła sie?? tylko w konkurencji kobiet. 1. miejsce zajęła Marlena Jurzyk, 2. miejsce - Nina Pawłowska, a 3. - Anita Adamkiewicz. W „Wykręć kalorie" wśród kobiet najlepiej wypadła Ewelina Kownacka, a kolejne miejsca zajęły Olga Czarnewicz i Oliwia Zawadka. W grupie mężczyzn triumfował Sławomir Majchrzak, drugi był Paweł Les?niewski, a trzeci - Marcin Wolniak.

Zawodnicy i zawodniczki otrzymali pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe. Każdy uczestnik otrzymał medal. Wyróżniona została również najstarsza uczestniczka imprezy – 62-letnia Halina Kołakowska, która może pochwalić się rewelacyjną formą.

W trakcie Maratonu: „I Fitness Mazovia Games" należało w jak najszybszym czasie pokonać tor przeszkód: bieg wahadłowy 200 m, 20 wskoków na skrzynię o wysokości 50 cm, 20 ćwiczeń padnij/ powstań, 500 m na ergonometrze wioślarskim, 20 skrętów tułowia, spacer farmera z obciążeniem (2x 10 kg) W „Wykręć kalorie" w czasie jednej minuty, używając zarówno siły rąk jak i nóg, należało wykręcić jak najwięcej kalorii na rowerze powietrznym „Air Bike". **RN**

FOT. ROMAN NADAJ

W trakcie imprezy bywało ciężko, ale i zabawnie

FOT. ARCHIWUM

Julia Chodkowska podczas wręczenia medali mistrzostw Polski 18-latków

Przez płotki po brąz

Podczas gdy polscy lekkoatleci walczą w Tokio o kolejne medale olimpijskie, ich młodsi koledzy i koleżanki rywalizowali we Włocławku na mistrzostwach Polski U 18. Z dobrej strony na krajowym czempionacie zaprezentowali się zawodnicy MKS Bank BS Płońsk.

Medalem MP pochwalić się może Julia Chodkowska. Podopieczna Zbigniewa Majewskiego z czasem 1.03,22 wywalczyła brązowy medal na dystansie 400 m przez płotki. Niewiele do stanięcia na podium zabrakło Julii Kwasiborskiej. Sprinterka w biegu na 100 m z wynikiem 12.14 (rekord życiowy) zajęła 4. miejsce. Julia startowała również na dystansie dwukrotnie dłuższym, gdzie była 15.

W pierwszej dziesiątce mistrzostw w swoich konkurencjach znaleźli się ponadto Aleksandra Szemplińska i Mateusz Poryziński. Oboje zajęli 8. miejsce - Ola w trójskoku (11.20), a Mateusz w chodzie na 10 km (czas: 57.34,35).

Zawodnicy płońskiego klubu zdobyli 25 pkt do systemu sportu młodzieżowego.

Wyniki i miejsca płońskich lekkoatletów: 3. Julia Chodkowska - 400 m ppł - 63.22; 4. Julia Kwasiborska - 100 m - 12.44; 8. Mateusz Poryziński - chód 10 km; 57.34,35; 8. Aleksandra Szemplińska - trójskok - 11.20; 15. Jakub Ptasiewicz - skok w dal - 6.09; 15. Julia Kwasiborska - 200 m - 26.16; 22. Aleksandra Szemplińska - skok w dal - 4.88

erM

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Daria Irena Górniewska

Płynące kadry w czterech odsłonach

Z jednych emanuje dobro i piękno, inne wzruszają, jeszcze inne – niepokoją, czy budzą refleksję. Nie można wobec nich przejść obojętnie. Fotografie Darii Ireny Górniewskiej zostały zaprezentowane w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie. Finisaż wystawy pt.: „Płynę" odbył się 30 lipca w dniu dwudziestych urodzin autorki.

Fot. Teresa Sokołowska

Daria Irena Górniewska

- Kiedy dziecko, a później młody człowiek otoczony jest wrażliwymi osobami, które zechcą dostrzec rodzący się artyzm, mamy w konsekwencji okazję do spotkania z artystą – zapowiedziała fotografkę Alicja Wodzyńska, dyrektor MBP.

- To spełnienie moich marzeń – podkreśliła Daria Górniewska, mająca pierwszą indywidualną wystawę. Zwróciła się do licznie przybyłej publiczności: – Jesteście pięknem. To, że przyszliście tutaj, żeby sprawić mi radość, świadczy o tym, że jesteście też dobrem. Dziękuję. Dziękuję przede wszystkim mamie, która starała się, żeby było mi w życiu jak najlepiej.

Fotografie z części „Jestem" i „Podziwiam"

- Ta wystawa jest inna od tych, które widzieliście w Ciechanowie – zauważyła Teresa Sokołowska, nauczycielka w gimnazjum, pasjonująca się fotografią. Przypomniała: – Wiedząc o talencie fotograficznym Darii, zachęcałam ją do udziału w konkursach. A dziś Daria to kolorowy ptak, artystka.

Rekomendująca byłą uczennicę i mająca „cegiełkę" w organizacji wystawy Teresa Sokołowska podarowała Darii jej zdjęcie w ramce swojego autorstwa. Wówczas gimnazjalistka odbierała I nagrodę w konkursie, w innym otrzymała wyróżnienie.

- Twoja sztuka może też wynikać z dobrego serca. Życzę ci, by ono takie pozostało i by sztuka rozwijała się w tym kierunku – podzieliła się opinią Katarzyna Pawłowska. W podobny sposób wypowiedziała się Hanna Kowalewska: – Twoje projekty są wspaniałe, bo masz wspaniałą duszę i potrafisz widzieć w ludziach dobro. To niezwykła cecha, pielęgnuj ją.

Przyjaciółce i inspirującej ich fotografce piosenki dedykowali: Alicja Szemplińska, której akompaniował na klawiszach Piotr Lusawa, i Jakub Jeskie.

Po części w plenerze nadszedł czas na obejrzenie znajdującej się w galerii pod arkadami ekspozycji pt.: „Płynę" oraz filmu o niej emitowanego w czytelni.

- Tytuł nie jest przypadkowy, to mój sposób na życie. Ubrałam się też tak, żeby wyglądać jak woda; zasługa Judyty – skomentowała autorka. Prace podzieliła na cztery części. O pierwszej pod takim samym tytułem jak wystawa powiedziała, że „jest o tym, żeby żyć". Wyjaśniła: – Szukam, błądzę, poznaję, doświadczam, obserwuję, zmieniam się niczym rzeka.

Dla fotografki wyjątkową częścią jest „Jestem". Wyznała: – Za pośrednictwem obiektywu potrafię zauważyć dużo więcej. Dostrzegam dobro i piękno w sobie. W tej części umieściła nietypowy projekt ślubny: i panna młoda, i pan młody to ona sama, co jest m.in. wyrazem „walki o niezależność i poszukiwania siebie". Kolejna część nosi tytuł: „Podziwiam" i składa się z emanujących ciepłem portretów. Daria Górniewska powiedziała o niej: – Robię zdjęcia, bo zachwycam się ludźmi i chcę ich uwiecznić. Natomiast czwartą, ostatnią część pt. „Tworzę" opisała: – To część fotografii, która pozwala mi na tworzenie własnych światów i daje mi możliwość zaproszenia do nich gości. Dodała: – Elementem zamykającym wystawę jest lustro, w którym możemy się przejrzeć. Na lustrze autorka nakleiła własne zdjęcie. W ostatniej części widać też eksperymentowanie i zabawę fotografią.

- Mam nadzieję, że będę płynąć dalej. Życzę sobie takich ludzi jak wy, którzy nie pozwalają mi w siebie zwątpić i dużo odwagi – podsumowała fotografka.

Daria Irena Górniewska jest absolwentką Szkoły Podstawowej nr 6 im. T. Kościuszki i Gimnazjum nr 3 im. M. Konopnickiej w Ciechanowie oraz VII Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Warszawie (profil teatralno-filmowy). W roku akademickim 2020/2021 studentka Studium Fotografii Związku Polskich Artystów Fotografików oraz psychologii na APS w Warszawie, rozpocznie studia w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi. Może pochwalić się czterema nagrodami prezydenta Ciechanowa. W tym roku została laureatką konkursu „Wystaw się w Centrum Sztuki Współczesnej" i laureatką nagrody publiczności. Jest autorką plakatów i sesji zdjęciowych.

IK

Piknik z motocyklowym zacięciem

Koniec pierwszego tygodnia sierpnia będzie utrzymany w rockowym i motocyklowym charakterze. To za sprawą imprezy „Rodzinny moto piknik", która zaplanowana jest na niedzielne (8 sierpnia) popołudnie.

Piknik rozpocznie się o godz. 14 na terenie Miejskiego Centrum Kultury i Miejskiego Centrum Sportu i Rekreacji w Płońsku. W programie znajdą się aż trzy koncerty kapel rockowych. O godz. 16 na scenie zagrają Corpus D, następnie o godz. 18 zaprezentuje się grupa Wszyscy byliśmy harcerzami. Wieczór zakończy występ Blues Station Dżem Cover Band.

Wśród atrakcji towarzyszących znajdzie się też kiermasz regionalnych wyrobów artystycznych, dmuchańce dla dzieci, grill, a także wręczenie nagród laureatom konkursu wokalnego „Co mi w duszy gra.

Ważnym punktem tego spotkania będzie parada i pokazy motocyklowo-samochodowe na ulicach Płońska.

natson

Rock, blues i jazz w Caffè Italia

Już w tą sobotę (7 sierpnia), na scenie w Caffè Italia pojawi się wyjątkowy duet wokalno-gitarowy Curly Cale. Koncert rozpocznie się o godz. 19. Bilety są dostępne w kawiarni, w cenie 25 zł. Ilość miejsc ograniczona.

Duet Curly Cale tworzą pochodzący z Anglii James Brierley i Maciej Pruchniewicz. Rozśpiewany anglik przez wiele lat koncertował w swoim kraju i w Europie. Najchętniej sięga po utwory z kręgu rocka, bluesa i jazzu. Z zespołem James and Friends pojawił się w programie Must Be The Music, a jako solowy wykonawca wziął udział w The Voice Senior. Oba występy telewizyjne przyniosły mu spore grono fanów w całej Polsce.

Maciej Pruchniewicz uczestniczył w wielu projektach muzycznych. Współpracował m.in. z Tadeuszem Nalepą, Michałem Urbaniakiem, Małgorzatą Ostrowska i Wojtkiem Waglewskim. Zajmuje się również oprawą spektakli teatralnych i tworzy muzykę filmową.

Curly Cale to zespół, który w swoich występach płynnie łączy różne gatunki. Powstała mieszkanka to charakterystyczny dla tych dwóch muzyków mix, który zadowoli wielu słuchaczy.

natson

Sierpień ze Zgrzytem

Fabryka Kultury Zgrzyt ruszyła. Po przebudzeniu w lipcu, w sierpniu pracuje pełną parą. Drugi miesiąc wakacji obfituje w wiele wydarzeń. W „rozkładzie jady" znajda się koncerty, stand-upy, impreza dla dzieci czy dyskoteka w rytmach lat 80 i 90.

– Normalnie o tej porze klub był nieczynny, a my gdzieś na łonie przyrody knuliśmy czym Was zaskoczyć jesienią. Przez to pandemiczne zamieszanie w tym roku trochę jesteśmy trochę nas nie ma. Pojawiliśmy się kilka razy w lipcu i będziemy też w sierpniu. Może nie tak regularnie jak w sezonie klubowym, ale jednak. Będzie stand-up, będzie rock, metal, hiphop, będzie taniec i impreza dla dzieci. Słowem różnorodnie – zachęcają organizatorzy na swoich profilach społecznościowych.

Najbliższą imprezą, będzie niedzielny koncert w stylu punk i hardcore. Koncert rozpocznie się o godz. 20. Wystąpią dwa zespoły: GaGa Zielone Żabki oraz Human Rights. Bilety można kupić za pośrednictwem strony www.zgrzyt.info lub stacjonarnie, w sklepie muzycznym na ul. Ściegiennego 10/15.

natson

Spotkanie z historią

4 sierpnia 2021 r. o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie z Agnieszką Cubałą, autorką m.in. książek „Miłość '44", „Kobiety '44".

Agnieszka Cubała przede wszystkim jest pasjonatką historii najnowszej. Bez tego nie mogłaby samodzielnie zrealizować wielu projektów lub być częścią i współpracować przy kolejnych przedsięwzięciach, związanych z tematyką powstania z 1944 roku. Pracowała w Muzeum Powstania Warszawskiego, jako koordynatorka prac nad realizacją scenariusza ekspozycji stałej tej placówki. Owocem jej pracy są także hasła autorskie opublikowane w „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego". Była też konsultantką dwóch rozdziałów polskiej wersji książki Normana Davisa „Powstanie'44". Za popularyzację tego historycznego tematu otrzymała podczas Targów Książki Historycznej prestiżową nagrodę Klio (nazywaną Noblem dla historyków), a także odznakę „Zasłużony dla Warszawy".

Spotkanie autorskie z panią Agnieszką odbędzie się w przestrzeni przed Krzywą Halą (Plac Piłsudskiego 1). Zapisu uczestników są prowadzone pod numerem: (23) 672 28 88.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 1 oraz 4 i 5 sierpnia, godz. 14 – Czarna wdowa, o 16.30 – Piotruś Królik 2: Na gigancie, o 18.15 – Czarna wdowa, o 20.45 – Nikt; od 6 do 8 sierpnia, godz. 15.30 – Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności, o 17.15 i 20 – Legion samobójców: The Suicide Squad.

7 sierpnia, o godz. 21 – **Kino Leżakowe** (przed PCKiSz lub w Kawiarni Artystycznej) – film Bodyguard Zawodowiec.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. **„Tanie środy"** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

Małe kino „Łydynia": 1 sierpnia, godz. 16 – Raya i ostatni smok; 4 i 5 sierpnia, godz. 16 – Raya i ostatni smok, o 18 – Cudak; od 6 do 8 sierpnia, godz. 17 – Cudak.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: od 4 do 8 sierpnia, godz. 15 – Kraina Smoków, o 18 – W jak morderstwo.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 4 i 5 sierpnia, godz. 13.30 – Elfinki, o 15.30 i 18 – Wyprawa do dżungli, o 20.30 – Aż do śmierci; od 6 do 11 sierpnia, godz. 13.30 – Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności, o 15.30 i 18 – Wyprawa do dżungli, o 20.30 – Escape Room: Najlepsi z najlepszych.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 4 i 5 sierpnia, godz. 15.15 – Elfinki, o 17 – W jak morderstwo, o 19 – Szybcy i wściekli 9.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: Przerwa w wyświetlaniu filmów do 16 sierpnia.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 4 i 5 sierpnia, godz. 15 – Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności, o 17 – Czarna wdowa, o 19.30 – Escape Room; Najlepsi z najlepszych; od 6 do 8 sierpnia, godz. 15 – Piotruś Królik 2: Na gigancie, o 17 – Kosmiczny mecz: Nowa era, o 19.15 – Cwaniaki z Hollywood.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 7 do 9 sierpnia, godz. 17 – Raya i ostatni smok, o 19.30 – Wojna z dziadkiem.

eprasa.pl 6aea9f1d0c

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Nie tylko w służbie kultury

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie to jedna z bardziej zasłużonych instytucji kultury, o której często się pisze i mówi w lokalnych mediach. Warto więc przypomnieć, że w lipcu bieżącego roku minęło 55 lat od oddania do użytku obecnej siedziby PCKiS przy ulicy Strażackiej 5. Wcześniej Powiatowy Dom Kultury w Ciechanowie działał w budynku przy ulicy Warszawskiej 16. Uroczystość otwarcia siedziby Powiatowego Domu Kultury Tysiąclecia im. Marii Konopnickiej - tak brzmiała oficjalna nazwa tej instytucji - była jednym z ważniejszych wydarzeń wpisanych w kalendarz obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Ciechanowie i brało w niej udział wielu dostojnych gości, między innymi dwóch późniejszych premierów - Edward Babiuch, ówczesny kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, oraz Józef Pińkowski, wówczas przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie.

Z otwarciem siedziby PCKiS przy ulicy Strażackiej oraz pierwszym okresem jej działalności związana jest pewna historia, prawie zupełnie dotąd nieznana, której szczegóły zawierają między innymi akta przechowywane w Archiwum IPN w Warszawie, w zbiorze kilku tysięcy teczek tajnych współpracowników oraz dysponentów tzw. lokali kontaktowych (miejsc spotkań SB z agenturą) przejętych z KWMO/WUSW w Ciechanowie. Akta te nie tylko ukazują kulisy lokalnych powiązań różnych środowisk typowego miasta powiatowego, ale również specyficzny klimat prowincjonalnej codzienności epoki Gomułki i Gierka, kiedy nawet instytucje życia kulturalnego wykorzystywane były przez różne osoby wcale nie w służbie kultury działające. Historia ta tym bardziej zasługuje na uwagę, że we wspomnieniach wielu osób podkreśla się, że oddany do użytku w lipcu 1966 r. budynek przy ulicy Strażackiej 5 mieścił w swych murach Kino „Łydynię" (wówczas była to osobna instytucja), Powiatową Bibliotekę Publiczną, Klub RSW „Prasa-Książka-Ruch", zaś na potrzeby domu kultury przeznaczono jedynie drugie piętro i dwa pomieszczenia w piwnicy, co wydawało się niewystarczające wobec realnych potrzeb i śmiałych zamierzeń lokalnych przedstawicieli świata kultury.

A tymczasem... 22 listopada 1966 r., czyli po czterech miesiącach od oficjalnego oddania do użytku nowego centrum kultury w Ciechanowie, oficer SB Ryszard Pruszkowski zwrócił się z wnioskiem do swojego szefa, porucznika Mariana Szymańskiego, aby wyraził zgodę na zorganizowanie na terenie miasta nowego lokalu kontaktowego „w którym można będzie odbywać spotkania z agenturą, bez ewentualnej możliwości dekonspiracji tych spotkań". Gdzie miał się ów lokal znajdować? Otóż nie gdzie indziej tylko w pokoju służbowym kierownika domu kultury! W dalszej części wniosku czytamy, że właściciel tego lokalu już wcześniej wykazał „wiele pozytywnego stosunku do naszej Służby". Znany jest z lojalnego stosunku do PRL i zachodzących przemian społeczno-politycznych. Jako członek PZPR „widzi i wskazuje zło, na jakie napotyka w swej pracy, w tym pracy społecznej w «5-Rzekach» i Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej". Co ważne, oddany był całkowicie swojej pracy i w domu kultury przebywał praktycznie od godz. 10.00 do 21.00, a nawet do 22.00, co dawało wiele możliwości do odbycia z nim rozmowy i realizacji zaplanowanego celu. Nic więc dziwnego, że już 25 listopada 1966 r. oficer SB przeprowadził z nim wstępną rozmowę, a po podpisaniu odpowiedniej umowy oraz zobowiązania o zachowaniu tajemnicy, zorganizowano w jego pokoju lokal kontaktowy, któremu nadano kryptonim „Wiedza". Ustalono, że z lokalu tego funkcjonariusze SB będą mogli korzystać we wszystkie dni tygodnia, z wyłączeniem poniedziałków oraz ostatniego tygodnia marca, czerwca, września i grudnia, w godzinach od 11.00 do 21.00, po wcześniejszym uzgodnieniu tego faktu z dysponentem lokalu.

FOT. ZE ZBIORÓW POWIATOWEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W CIECHANOWIE

Powiatowy Dom Kultury, 1966 r.

FOT. ZE ZBIORÓW POWIATOWEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W CIECHANOWIE

Wmurowanie kamienia węgielnego pod dom kultury: pierwszy z prawej Zdzisław Barwiński. Stoi z lewej Kazimierz Chrostowski – kierownik Wydziału Kultury Prezydium PRN, jest też Bolesław Kamiński, a obok Brzeziński – nauczyciel LO, lata 60. XX w.

Badając różne materiały operacyjne ciechanowskiej SB z lat sześćdziesiątych kilkakrotnie natknąłem się na fakt wykorzystania LK „Wiedza". Po zmianie na stanowisku kierownika centrum kultury spotkania z agenturą w jego pokoju zostały na pewien czas zawieszone. Jednak sam lokal kontaktowy przy Strażackiej nadal pozostawał w zainteresowaniu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, czego wyrazem były działania zmierzające do pozyskania do współpracy kolejnego kierownika domu kultury. Rozpoczęto je w październiku 1969 r., a odpowiedzialny za ich prowadzenie porucznik Kocięda, po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego w miejscu pracy i w miejscu zamieszkania nowego dysponenta lokalu, ustalił, że pozostająca w zainteresowaniu SB osoba, jako członek PZPR „swą postawą moralno-polityczną i zaangażowaniem społecznym gwarantuje dyskrecję faktu wykorzystania tego lokalu przez Służbę Bezpieczeństwa". Po czym 21 marca 1970 r. przeprowadzono z nią rozmowę i po uzyskaniu jej zgody, a także po podpisaniu umowy o warunkach korzystania z pokoju kierownika oraz zachowaniu tego faktu w tajemnicy wobec osób trzecich, LK „Wiedza" na nowo zaczął funkcjonować. Od listopada 1972 r. jego obsługę przejął podporucznik SB Ryszard Koncewicz, który przyjmował w nim między innymi TW „Franka" i TW „Gustawa". Z zachowanych materiałów operacyjnych wiadomo, że LK „Wiedza" działał do 1975 r., kiedy ciechanowską placówkę kultury przekształcono w Wojewódzki Dom Kultury. Z uwagi na fakt, że z pokoju na drugim piętrze - poza nowym dyrektorem - korzystało wiele innych osób, stwierdzono, że w tych warunkach „nie gwarantuje on swobody prowadzenia rozmowy, ani zachowania warunków konspiracji" i dlatego został on wyeliminowany z dalszych działań operacyjnych, a pozostałe po LK „Wiedza" materiały złożono w archiwum Wydziału „C" KWMO w Ciechanowie, i dzięki temu możemy dziś poznać kulisy działalności ciechanowskiej instytucji kultury epoki PRL-u.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach będziesz bardzo dociekliwy i otwarty na nowe pomysły. Nie bój się zmienić poglądów. Czyjś niewinny żart sprawi, że zobaczysz swoje postępowanie w innym niż dotychczas świetle. Jeśli nie dasz się wyprowadzić z równowagi, to tydzień będzie pasmem sukcesów.

BYK
Postanowisz unikać ryzykownych sytuacji i niemiłych osób. Zwróć większą uwagę na sprawy związane z domem i rodziną, bo możliwe są drobne nieporozumienia ze starszymi krewnymi. Nie odrzucaj zaproszeń na weekendowy wyjazd i towarzyskie imprezy. Spotkasz życzliwe osoby, poczujesz się lubiany i doceniany.

BLIŹNIĘTA
W tym tygodniu będziesz miał okazję do wykazania się swoimi zdolnościami. Uda ci się naprawić błędy, jakie przytrafiły ci się w przeszłości. W pracy powalcz trochę o swoje zyski, bo czas sprzyja korzystnym negocjacjom. W miłości zapowiada się wielkie poruszenie, pewna znajomość wreszcie nabierze rumieńców.

RAK
W najbliższych dniach będziesz spokojny i trochę leniwy. Zapragniesz odpocząć w pięknym i cichym miejscu w gronie rodziny. Przez lenistwo nie marnuj jednak wolnego czasu na leżenie w domu. Weekend to dobry czas, aby gdzieś się wybrać, choćby na spacer lub krótką wycieczkę do lasu.

LEW
W tym tygodniu zatęsknisz za spokojem i wygodą. Zamiast marzyć, odwiedź biuro podróży i przejrzyj oferty last minute. Tydzień sprzyjać będzie sprawom finansowym, więc poszukaj, a znajdziesz wspaniałą wycieczkę i wesołe towarzystwo. Weekendowe zaproszenie od przyjaciół na pewno cię ożywi…

PANNA
To będzie ciekawy tydzień. W twoim życiu wydarzy się wiele sytuacji, które cię ucieszą i mile zaskoczą. W pracy poznasz kogoś, kto pomoże ci w karierze lub szybszym i lepszym wykonaniu trudnych zadań. Spotkasz się z wyrazami życzliwości, co poprawi ci humor, ale też pozwoli inaczej spojrzeć na otaczających cię ludzi.

WAGA
W najbliższych dniach docenisz postępowanie bliskich ci osób, a nawet postanowisz kogoś szczególnie wynagrodzić. Tydzień najbardziej sprzyjać będzie randkom, spotkaniom z przyjaciółmi i dobrej zabawie. W weekend dobra passa dla artystów i zakochanych. Poczujesz przypływ natchnienia.

SKORPION
Przed tobą dobry tydzień. Niespodziewane wiadomości poprawią ci humor. Wszystkie Skorpiony będą tęsknić za prawdziwym wakacyjnym wyjazdem, jeśli nie możesz teraz nigdzie jechać, to wyjdź chociaż na długi spacer. W weekend zajmiesz się uczuciami i zaczniesz dociekać co naprawdę zamierza bliska ci osoba.

STRZELEC
Czeka cię spokojny tydzień. Ktoś cię pochwali i doceni. Niektóre Strzelce na poważnie zainteresują się swoją kondycją, zdrowiem i dietetyką. W weekend warto wyjść na spacer lub na rower albo zorganizować rodzinny piknik ze zdrowym menu. W uczuciach spokój i równowaga.

KOZIOROŻEC
W tym tygodniu będzie ci trudno skupić się na tym, co ważne i potrzebne. Dlatego nie stawiaj przed sobą zbyt ambitnych zadań. Na początku tygodnia unikaj nerwowych dyskusji, a reszta tygodnia będzie udana. W weekend znajdź czas, aby trochę bardziej o siebie zadbać. W miłości więcej zrozumienia.

WODNIK
To będzie sympatyczny tydzień, bez większych problemów. Uda ci się więcej niż zwykle czasu poświęcić na hobby i wakacyjne przyjemności. Nie odrzucaj zaproszeń na ciekawe imprezy, premiery czy wystawy. Nowe znajomości będą interesujące. Nadarzy się okazja do zawarcia przyjaźni, która wniesie w twoje życie więcej optymizmu.

RYBY
Ryby odkryją nowe powołanie lub dostrzegą w sobie niezwykłe talenty. Ktoś może poczuć się zaskoczony lub obrażony twoimi spostrzeżeniami, ale nawet przez chwilę nie będziesz się tym przejmować. We wszystkim pomoże ci ktoś zaprzyjaźniony. W weekend możesz być mile zaskoczony pewną propozycją…

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 6aea9f1d0c

KON-tekst

Wziąć, czy nie wziąć?

My Polacy jesteśmy zadowoleni ze swoich wynagrodzeń. Aż 98 proc. zapytanych odpowiedziała, że są one wystarczająco wysokie. To wynik sondażu jaki przeprowadzono w ubiegłym tygodniu na… 460 - osobowej grupie Polaków. Potem powtórzono na 100 -osobowej. Taki sam wynik.

Ale śmieszne...Takie i podobne dowcipy i memy (nie mówiąc już o bardziej dosadnych) opanowały internety. No to może jeszcze jeden satyryczny rysunek, nawiązujący do orwellowskiego folwarku zwierzęcego: Stoją naprzeciw siebie dwa stada – wielkie, stłoczone i sfrustrowane stado kur oraz niewielka zadowolona z siebie grupka świń trzymająca w rękach koszyki pełne... jaj. I podpis: „Ponieważ kury dobrze pracowały, świnie postanowiły przyznać sobie po 100 jaj nagrody!" Czy już wiecie państwo o co i o kogo chodzi?

W ubiegłym tygodniu prezydent Duda wydał rozporządzenie przyznające wysokie podwyżki (od 40 do 70 proc.) wynagrodzeń dla parlamentarzystów i wysokich funkcjonariuszy państwowych. W tym dla premiera i marszałków Sejmu i Senatu (na zasadzie wzajemności marszałek Terlecki poinformował, że przygotuje projekt ustawy o podwyżce dla prezydenta Dudy).

A dzieje się to w sytuacji, gdy rosną ceny, maleją realne zarobki Polaków i mamy największą inflację w Unii. A na dodatek wiszą czarne chmury nad tzw. Polskim Ładem. Niepewny jest bowiem los środków finansowych w ramach Funduszu Odnowy UE, które mogą być wstrzymane z powodu nieprzestrzegania praworządności przez nasze państwo (czytaj - rząd).

Jednym słowem – sposób, czas i okoliczności przyznania sobie „po 100 jaj" nie budzi zachwytu w całym folwarku. Tym bardziej, że w pamięci jest jeszcze niedawna, zakończona fiaskiem próba przeprowadzenia przez Sejm podwyżek dla rządzących, a potem „efektowne" wycofywanie się z decyzji. I jeszcze dodatkowo „kara" prezesa Kaczyńskiego polegająca na obniżeniu po ok. 2 tys. uposażeń posłom i senatorom. Tamto posunięcie prezesa miało było oczywiście pokazówką dla maluczkich i miało wyłączne cel piarowski.

Teraz też wygląda tak, jakby rządzący całkiem się pogubili. Kaczyński, naciskany przez swoich współpracowników, zarządził podwyżki ale rękami prezydenta. A wiadomo, że prezydent podpisuje wszystko co wymyśli Nowogrodzka. Natychmiast też rozporządzenie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw. I już można brać…

Ale...Tak jak poprzednio, w cały ten podwyżkowy manewr uwikłani zostali parlamentarzyści opozycyjni, zwani totalną opozycją. Wziąć, czy nie wziąć? - oto jest pytanie, które ich nurtuje.

Odpowiem tak: zgodnie z polskim prawem każdy pracownik może nie przyjąć oferowanej podwyżki płacy.

Jako pierwszy określił się senator niezależny Marek Borowski. Nie weźmie. To znaczy, przyjmie tylko... 2 tys. zł. Zresztą niech się sam wypowie: „Jarosław Kaczyński łaskawie podniósł mi pensję. Oświadczam, że w sytuacji, gdy płace nauczycieli i budżetówki praktycznie stoją w miejscu, a milionom Polaków rząd szykuje podwyżki podatków - mogę zaakceptować podwyżkę mojej płacy jedynie w wys. 2000 zł odebranych mi bezpodstawnie przez Kaczyńskiego w 2018 r. Pozostałą kwotę ponad 2000 zł będę do końca kadencji przekazywał na rzecz działających na warszawskiej Pradze fundacji i organizacji wspierających praskie dzieci, seniorów oraz praską edukację i kulturę. A płace parlamentarzystów nie powinny zależeć od kaprysu frustrata z Nowogrodzkiej!".

„Frustrat" z Nowogrodzkiej nie kieruje się kaprysem. Znalazł się pod wielką presją ludzi ze swojej partii: funkcyjnych, posłów, ministrów i wiceministrów, którzy już chyba czują, że długo nie zagrzeją swoich ciepłych posadek. Jak wielkie jest tam parcie na wszelkiego rodzaju stanowiska w spółkach skarbu, w ministerstwach i instytucjach państwowych zobaczyli niedawno wszyscy Polacy podczas akcji wyłapywanie „tłustych kotów". Parę takich kotów znaleziono i odwołano ze stanowisk, ale ilu jeszcze przyczaiło się, wciągnęło brzuchy i czeka aż sprawa przyschnie?

Urzędująca władza nie powinna przyznawać sama sobie podwyżek. Od lat mówi się, że należałoby ustawowo zagwarantować automatyczny wzrost wynagrodzeń budżetówki – od nauczyciela i policjanta, do ministra i premiera. Wzrost powiązany z budżetem państwa, wzrostem gospodarczym, poziomem inflacji itd. Bo inaczej wygląda to na korupcje państwową.

A swoją drogą ciekawy jestem ile osób pójdzie w ślady senatora Borowskiego?

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Pamiętamy

Ostatnio nie ciągnie mnie do stolicy, choć mieszkają tam krewni, i moi, i męża, przyjaciele i chrześniak, choć są groby do odwiedzenia. Inaczej jest na przełomie lipca i sierpnia. Wtedy moje myśli biegną do miasta, w którym została cząstka mnie samej i które zapisało się na mojej mapie najważniejszych miejsc. Wtedy chcę pobyć w nim choć jeden dzień.

Bliski jest mi plac Krasińskich, na którego wschodniej stronie znajduje się Pomnik Powstania Warszawskiego według projektu Wincentego Kućmy i Jacka Budyna. Tu jako warszawianka z wyboru przez dekadę zapalałam znicz. Tu 1 sierpnia było miejsce mojej i mojego męża zadumy i modlitwy: za powstańców i ludność cywilną, za tych, którzy zginęli i tych, którzy przeżyli. Niedaleko placu, przy niewielkiej Wałowej, znaleźliśmy mieszkanie „z duszą". Należało ono do p. Krystyny Muszyńskiej, wieloletniej pracowniczki Biblioteki Narodowej i wybitnej znawczyni rękopisów, łączniczki II Obwodu „Żywiciel" Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej (ps. „Żuk"). Poznaliśmy ją dzięki opowieściom jej siostry Zofii i szwagra Andrzeja Mączyńskich, chemików, pracowników uniwersytetu i Polskiej Akademii Nauk, i ich rodziny. Wspominała ją też p. Wanda, mieszkająca piętro niżej kolejna powstańcza łączniczka. Krystyna Muszyńska spoczęła na Starych Powązkach, 11 maja minęło 27 lat od jej śmierci.

Na Starych Powązkach zostali pochowani również Krystyna Rodowicz z Nałęcz-Dobrowolskich (ps. „Kry"), łączniczka Komendy Głównej AK – Oddział V (Dowodzenie i Łączność) i jej mąż Stanisław Rodowicz (ps. „Stefan"), należący do II Obwodu „Żywiciel" Warszawskiego Okręgu AK – Referat BiP (Biuro Informacji i Propagandy), twórca ukrywanej w piwnicy domu przy Fortecznej 4 radiostacji zw. „Łodzią Podwodną". I oni, i Krystyna Muszyńska działali na Żoliborzu i opuścili Warszawę z ludnością cywilną. Czy się znali, nie wiadomo. W innej kwaterze znajduje się grób Jana Rodowicza „Anody", żołnierza AK – batalion „Zośka", 2. kompania „Rudy", III pluton „Felek" – zastępcy dowódcy plutonu. Z nim w grobie rodzinnym spoczął jego brat Zygmunt (ps. „Zero", „Katoda"), oficer w 1. dywizjonie artylerii konnej im. Józefa Bema, poległy w powstaniu. Jan i Zygmunt byli braćmi stryjecznymi Stanisława (w powstaniu brali udział i inni ich krewni), ojca Joanny Rodowicz, artystki malarki, związanej z ziemią mławską. Miała być chrześniaczką „Anody", teraz, jako autorka popiersia, umieszczonego na jego grobie, i poświęconego mu pomnika przy Ministerstwie Sprawiedliwości, czuje się jego matką chrzestną. Z nią i wolontariuszami 31 lipca odwiedziłam groby jej bliskich oraz grób Henryka Kończykowskiego „Halicza" z III plutonu „Felek".

W powstaniu uczestniczyły też osoby z naszego regionu m.in. urodzona w podciechanowskim Rykaczewie Anna Przylipiak (z d. Olszewska), łączniczka w 2. oddziale pułku „Baszta", Jadwiga Przybylska-Wolf, sanitariuszka w szpitalu na Mariańskiej, córka absolwenta pułtuskiego gimnazjum, legionisty i nauczyciela, pochodzącego z powiatu makowskiego, która straciła w powstaniu siostrę, ks. Aleksander Pieńkosz, urodzony w Domosławiu, na ziemi pułtuskiej, jezuita, który najpierw cudem ocalał, a później zginął w czasie powstania (upamiętnia go tablica w kościele w Winnicy), Stanisław Gotlibowski, absolwent Gimnazjum im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie czy Barbara Baczyńska (z d. Drapczyńska), urodzona w Wieczfni Kościelnej (powiat mławski) żona poety, żołnierza Krzysztofa Kamila. Im i wielu innym w 77. rocznicę Powstania Warszawskiego oddaję część i o nich pamiętam. I nie tylko ja. Pamiętamy.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 31

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**

W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 29: ***Niedostatek to bardzo kosztowna sprawa.***

Nagrodę otrzymuje: Anna Białoskórska.

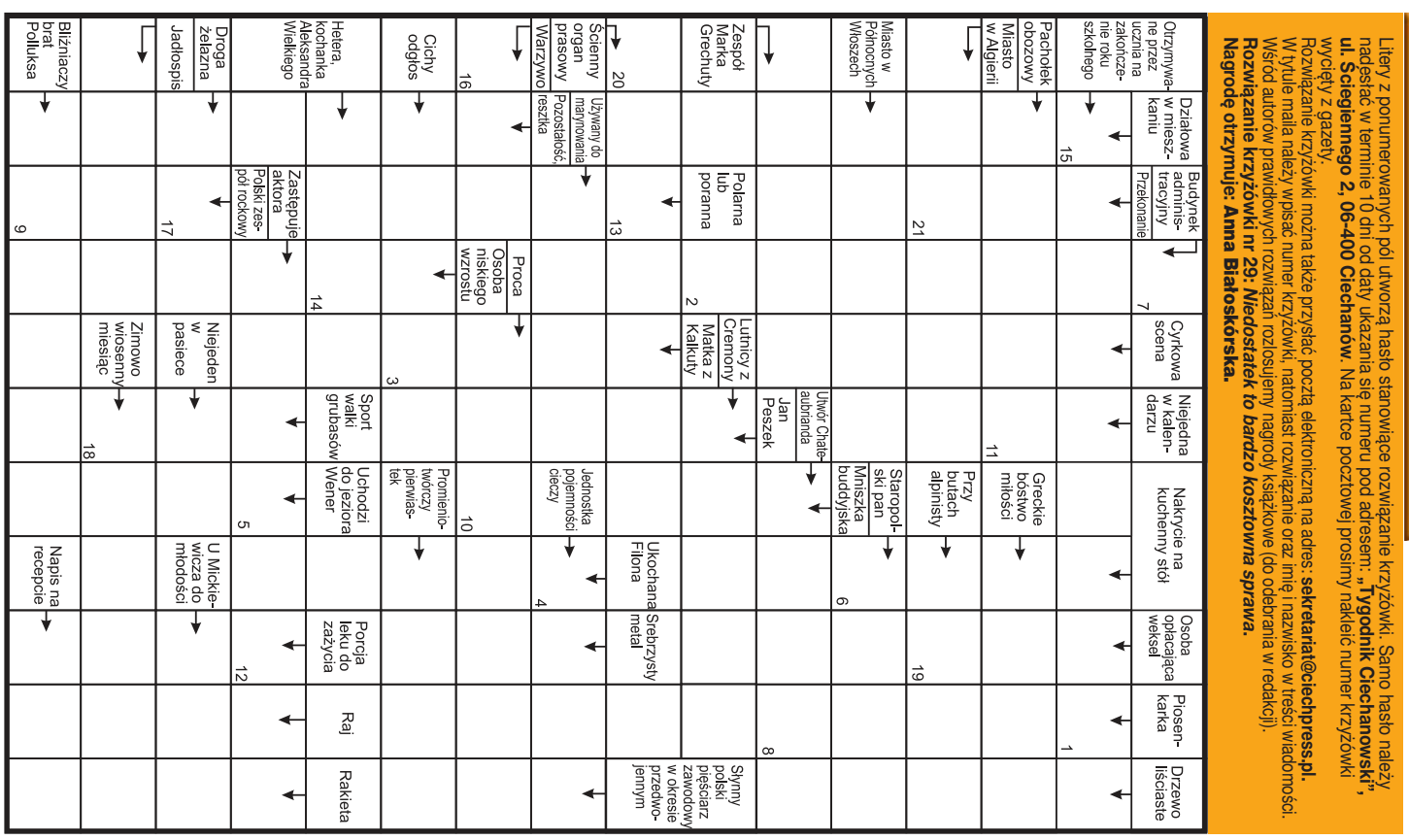

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Strażacy z nagrodami

Dwóch strażaków zawodowych i dwóch ochotników otrzymało za zasługi dla mieszkańców nagrody samorządu powiatu pułtuskiego. Odebrali je 30 czerwca w Starostwie Powiatowym w Pułtusku.

- Nagrody samorządu powiatu pułtuskiego, które przydziela Zarząd Powiatu na czele z panem starostą, w roku bieżącym otrzymują: st. ogn. Tomasz Wiśniewski – Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, mł. ogn. Marek Krętkowski – KP PSP w Pułtusku, dh Tomasz Dana – Ochotnicza Straż Pożarna w Obrytem i dh Roman Warda – OSP w Winnicy – poinformował 30 czerwca Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu w Pułtusku. Wspólnie ze starostą Janem Zalewskim wręczył przed rozpoczęciem sesji Rady Powiatu wyczytanym strażakom zawodowym i ochotnikom nagrody i okolicznościowe ryngrafy.

- Mając na uwadze znaczące zaangażowanie w przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2, ofiarność w służbie i zaangażowanie społeczne, Zarząd Powiatu w Pułtusku podjął decyzję o ufundowaniu nagród dla czterech wyróżniających się strażaków – powiedział starosta Jan Zalewski. Przypomniał, że nagrody przeważnie wręczano podczas obchodów Dnia Strażaka, a ponieważ w tym roku odbył się tylko apel przy strażnicy, uznano, że strażacy zostaną zaproszeni do Starostwa Powiatowego.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

St. ogn. Tomasz Wiśniewski z KP PSP w Pułtusku przyjął gratulacje i nagrodę z rąk starosty Jana Zalewskiego (po prawej) i Tadeusza Nalewajka, przewodniczącego RP

Z wnioskiem o nagrody wystąpił, jak w poprzednich latach, komendant powiatowy straży pożarnej st. bryg. Maciej Piątek.

IK

Zatory

Ponad 1 mln zł na termomodernizację

Gmina Zatory otrzymała dofinansowanie na termomodernizację budynków szkolnych w Zatorach i Pniewie. Umowę wójt Grzegorz Falba podpisał w lipcu w Makowie Maz.

Na mocy umowy gmina Zatory otrzyma 1.254.092 zł dofinansowania pochodzącego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020.

W budynkach szkół w Zatorach i Pniewie zostanie wykonane: docieplenie ścian zewnętrznych kondygnacji nadziemnych, a w Pniewie także ścian fundamentowych, docieplenie stropu pod nieogrzewanym poddaszem, w pierwszej ze szkół także stropodachu kotłowni, w drugiej – stropodachu łącznika, wymiana oświetlenia na oprawy LED oraz modernizacja kotłowni wraz z wymianą kotła olejowego w Zatorach i wymianą źródła ciepła w Pniewie.

W Szkole Podstawowej w Zatorach, jak informuje Anita Wojtczak z Urzędu Gminy w Zatorach, zaplanowano również: docieplenie ścian zewnętrznych piwnic, wymianę okien i drzwi piwnic, płukanie i regulację instalacji centralnego ogrzewania i montaż instalacji fotowoltaicznej. Natomiast w Szkole Podstawowej w Pniewie w planach są prace: wymiana zewnętrznej stolarki okiennej i drzwiowej oraz stalowej bramy do kotłowni, montaż zaworów termostatycznych oraz płukanie i regulacja instalacji centralnego ogrzewania.

Całkowita wartość inwestycji wyniesie 2.110.825,14 tys. zł, a jej realizację zaplanowano na 2022 rok.

Umowę o dofinansowanie 9 lipca podpisali: wójt gminy Zatory Grzegorz Falba i skarbnik Anna Abramczyk oraz Elżbieta Lanc i Janina Ewa Orzełowska, członkowie zarządu województwa mazowieckiego. W spotkaniu wziął udział Mirosław Augustyniak, radny Sejmiku i przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska (na zdjęciu).

IK

FOT. ARCHIWUM UG W ZATORACH

Wójt Grzegorz Falba (z symbolicznym czekiem) z przedstawicielami gminy Zatory oraz województwa mazowieckiego

Raciąż

Stypendia od burmistrza

22 lipca burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski wręczył stypendia uczniom za wybitne wyniki w nauce w II półroczu roku szkolnego 2020/2021.

Nagrody otrzymało osiemnastu uczniów – szesnastu ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Konarskiego w Raciążu oraz po jednym z Zespołu Szkół w Raciążu oraz ze Społecznego Liceum Ogólnokształcącego STO w Raciążu.

Stypendia powędrowały do: Wiktora Zawadzkiego z kl. IVa, Lidii Jaworskiej z kl. Va, Karola Kosińskiego z kl. Va, Mai Włudzik z kl. Vb, Stefanii Falkiewicz z kl. Vb, Dawida Święsa z kl. Vc, Marceliny Chyczewskiej z kl. VIa, Zuzanny Baranowskiej z kl. VIa, Zuzanny Dalkiewicz z kl. VIa, Lilianny Wochnowicz z kl. VIb, Aleksandry Poczmańskiej z kl. VIIa, Magdaleny Lorenc z kl. VIIb, Eweliny Kwiatkowskiej z kl. VIIIb, Adrianny Brodowskiej z kl. VIIIb, Aleksandry Stanowskiej z kl. VIIIb, Natalii Nidzgorskiej z kl. VIIIb, Wiktorii Nąć - uczennicy Społecznego Liceum Ogólnokształcącego STO w Raciążu oraz Oliwii Bylińskiej uczennicy Zespołu Szkół w Raciążu.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

rom

FOT. UMIG RACIĄŻ

Będzie kryte lodowisko w Pułtusku

W 2019 roku była radość, że udało się je wybudować. Czyniono kolejne inwestycje w kierunku udoskonalania infrastruktury towarzyszącej, gdyż cieszyło się dużą popularnością wśród miłośników sportów zimowych. Teraz to może być lodowisko z prawdziwego zdarzenia. Wszystko wskazuje na to, że lodowisko na świeżym powietrzu zlokalizowane przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku będzie miało zadaszenie.

Dofinansowanie w kwocie 231 000 zł na budowę zadaszenia lodowiska z obiektami towarzyszącymi przy Szkole Podstawowej nr 4 w Pułtusku Gmina Pułtusk otrzymała w ramach Programu Sportowa Polska 2021 Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

bh

Glinojeck z myślą o ochotnikach

Duże wsparcie dla OSP

Urząd Miasta i Gminy Glinojeck postarał się o dofinansowanie strażaków-ochotników ze środków marszałkowskich. Otrzymane pieniądze będą przeznaczone na sprzęt i remont strażnicy.

Chodzi o 20 tys. zł na zakup 8 kompletów odzieży ochrony indywidualnej strażaka (w skład kompletu wchodzą: hełm strażacki z latarką, buty strażackie, ubranie specjalne, rękawice specjalne) dla ochotników z OSP Glinojeck. Całkowity koszt zakupu odzieży wynosi ok. 40 tys. zł, a więc dofinansowanie wyniosło 50%.

FOT. UMIG W GLINOJECKU

Ochotnicy z Glinojecka doczekają się modernizacji strażnicy. Dostaną także nową odzież ochronną

Strażacy z Glinojecka na pewno się ucieszą, gdyż oprócz dotacji na stroje samorząd pozyskał dla nich wsparcie na remont strażnicy. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie przyznał magistratowi 25 tys. zł w ramach programu „Mazowieckie Strażnice OSP- 2021" na remont dachu w części dotyczącej usytuowania wieżyczki, remont części ścian wewnętrznych budynku strażnicy, posadzki w garażu i szatni.

Dofinansowanie ochotników z Glinojecka wiąże się z ich dużą aktywnością. Jak zapewnia glinojecki magistrat, dzięki dofinansowaniu ma się zwiększyć komfort pracy strażaków.

Obie inwestycje mają zostać zrealizowane jeszcze w tym roku.

kuj

Pół miliona na inwestycję

Urząd Gminy w Regiminie z nowym dachem

Ogłoszono właśnie przetarg na wymianę pokrycia dachowego na budynku urzędu w Regiminie. Ciągłe naprawy nie przynosiły pożądanych efektów.

Jak poinformował nas pracownik referatu Inwestycji, Drogownictwa i Bezpieczeństwa Publicznego, który odpowiada za tą inwestycję, dach na budynku urzędu składa się aktualnie częściowo z blachy i częściowo z azbestu. Ponadto był on już wielokrotnie naprawiany, choć, zdaniem pracownika gminy, naprawy te wystarczały na krótko. Stare poszycie zostanie zastąpione nowym. W opisie postępowania przetargowego gmina zaznacza, iż kwota, jaką zamierza przeznaczyć na remont to 500 tys. zł. Są to środki z budżetu tego samorządu. Przewidywana jest możliwość zwiększenia środków, jeżeli kwota najkorzystniejszej oferty przewyższy wartość zabezpieczonych pieniędzy. Samorząd zaznaczył jednak, że uzupełnienie zależy od możliwości finansowych gminy. Urząd czeka na oferty do 26 lipca br.

kuj

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Święto Policji

Z pasji, z marzeń, z chęci pomagania...

- W swojej pracy na pierwszej linii będziecie się stykali z ludzkim nieszczęściem. Oby wam nigdy nie zabrakło wrażliwości na ludzkie nieszczęście – życzyła podczas obchodów Święta Policji Jolanta Świdnicka, prokurator rejonowy w Pułtusku policjantom, którzy niedawno rozpoczęli służbę. W piątek, 23 lipca w sali koncertowej Domu Polonii w Pułtusku odbyła się uroczystość z okazji Święta Policji.

- Z pasji, z marzeń, z chęci pomagania ślubowaliśmy, że będziemy dbać o honor, godność, bezpieczeństwo państwa oraz jego obywateli. Jesteśmy dumni, że możemy nosić mundur. Cieszymy się, że pomimo panującej niepewnej sytuacji, jaka została wywołana pandemią, co prawda skromniej niż w latach ubiegłych, ale możemy obchodzić Święto Policji – tymi słowami rozpoczęła sierżant Renata Soból, lektor uroczystej zbiórki.

- Ten dzień to okazja, aby podziękować moim policjantom za to, jacy są na co dzień, że się poświęcają, narażają swoje życie. Podziękujcie też rodzinom za zrozumienie, że często was nie ma w domach. Dziękuję moim kolegom w mundurach, z którymi często spotykamy się na miejscach przykrych zdarzeń – powiedział inspektor Jarosław Olszewski, komendant Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. Słowa podziękowania skierował również do kierownictwa Prokuratury Rejonowej za stałą, codzienną bardzo dobrą współpracę oraz samorządowców za wsparcie finansowe i zrozumienie celów.

Święto Policji to okazja do awansów i odznaczeń. Chwila, kiedy możemy wyrazić nasz szacunek wobec służby, którą policjanci pełnią każdego dnia, stojąc na straży prawa i dbając o nasze bezpieczeństwo. Łącznie w Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku awansowało na wyższe stopnie podczas swojego święta 30 policjantów: 1 w korpusie oficerów młodszych policji, 7 w korpusie aspirantów, 13 w korpusie podoficerów policji. Z korpusu szeregowych do korpusu podoficerów awansowało 8 policjantów, zaś w korpusie szeregowych 9 policjantów. Największa liczba awansów przypadła w tym roku na Wydział Prewencji – 22 policjantów, Wydział Kryminalny – 6 policjantów, Ruch Drogowy – 2 policjantów (nazwiska w ramce).

FOT. BERNADETA HAMOWSKA

Na stopień inspektora został mianowany Jarosław Olszewski (pierwszy od lewej), komendant KPP w Pułtusku; tu z komendantami KPPSP

Akt mianowania na wyższy stopień otrzymał również komendant insp. Jarosław Olszewski z rąk komendanta wojewódzkiego policji podczas uroczystości wojewódzkich w Radomiu, które odbyły się 16 lipca br.

Kilkoro członków Związku Zawodowego przy KPP w Pułtusku zostało odznaczonych Medalami 30-lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów przyznanymi przez Zarząd Główny na wniosek Zarządu Terenowego. Odznaczeni to: Bożena Kaczmarczyk, Arkadiusz Chmiel, Marek Filipiak, Arkadiusz Popiołek, Grzegorz Rogólski oraz Arkadiusz Kosiński.

Nagrody starosty pułtuskiego i burmistrza miasta Pułtusk za zaangażowanie i rzetelne wykonywanie powierzonych obowiązków otrzymali policjanci wyróżniający się w służbie na rzecz bezpieczeństwa lokalnej społeczności: młodszy aspirant Paweł Lipiński, sierżanci: Łukasz Olszewski i Renata Soból oraz aspirant sztabowy Robert Parzychowski.

Za zaangażowanie w obowiązki służbowe wójtowie poszczególnych gmin wręczyli podziękowania dzielnicowym pełniącym służbę na ich terenie: asp. Radosławowi Pomaskiemu, mł. asp. Pawłowi Załęskiemu (Pokrzywnica), sierżantom: Łukaszowi Mikicie, Andrzejowi Falęckiemu (Gzy), asp. Renacie Zdunek, mł. asp. Przemysławowi Jakubiakowi (Zatory).

W Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku pracuje 109 policjantów. Stan etatowy służby prewencji wynosi 68 policjantów, służby kryminalnej 36 policjantów oraz 1 policjant służby wspomagającej. W realizacji ustawowych zadań policjantów wspiera 22 pracowników cywilnych.

BH

Awansowani na wyższe stopnie w korpusie oficerów młodszych i aspirantów

Mianowani na wyższe stopnie policjanci Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku:

Na stopień podkomisarza – Alina Salwin-Orłowska; na stopień: aspiranta sztabowego policji – st. asp. Grzegorz Pawelczyk, st. asp. Grzegorz Rogólski; starszego aspiranta policji – asp. Marek Otłowski, aspiranta policji – mł. asp. Iwona Czyż, mł. asp. Jan Drejko; młodszego aspiranta policji – sierż. szt. Radosław Lendzioszek, sierż. szt. Paweł Stańczak; sierżanta sztabowego policji – st. sierż. Rafał Grabowski, st. sierż. Karolina Konieckowicz, st. sierż. Łukasz Mikita; starszego sierżanta policji – sierż. Patrycja Gregajtys, sierż. Łukasz Niedzielski; sierżanta policji – st. post. Rafał Jarzyna, st, post. Daniel Gnatowski, st. post. Mariusz Kański, st. post. Patryk Żebrowski, st. post. Łukasz Olszewski, st, post. Daniel Kurowalczyk, st. post. Katarzyna Szczerba i st. post. Renata Soból. Na stopień starszego posterunkowego policji – post. Marek Balcerzak, post. Michał Karczewski, post. Klaudia Pietrucha, post. Dominik Pniewski, post. Paweł Postek, post. Mateusz Szymczak, post. Filip Truszkowski, post. Małgorzata Turek, post. Adam Wiśniewski.

Śladem naszych publikacji „Ptaki i ja"

Szanowny panie Redaktorze!

Ucieszył mnie bardzo temat poruszony w pana felietonie w „Tygodnika" z dn. 22.06.2021 r. o różnorodności ptactwa w pana, że tak powiem, obejściu.

U mnie jest podobnie, wszelkie ptactwo większe i mniejsze rozpanoszyło się okropnie i ciągle trzeba po nich sprzątać. Dodać mogę jeszcze pleszkę, (nie mylić z pliszką), bardzo ładnego niedużego ptaszka o brązowym podbrzuszu i ogonku i czarno-białej czapeczce u samczyka. Pleszka pomieszkuje u mnie i sąsiadów od kilku lat, zakłada gniazda w budkach lęgowych lub w tujach. Jest wytrwałym śpiewakiem, śpiewa: szszit, szszit.

Bardzo dużo jest kosów, ostatnio mocno się rozmnożyły, sam widziałem samiczkę karmiącą troje, a nawet czworo skaczących w jej pobliżu młodych. Pojawiają się również drozdy – mają podobne upierzenie i ubarwienie do młodych kosów. A między gałązkami iglaków i tui uwija się malutki ptaszek mniejszy od wróbla, ale jest tak żwawy, że trudno go zidentyfikować i sfotografować. Może to piecuszek lub świstunka. Wiosną przyfruwają także dzwońce, łase na ziarna słonecznika.

Mieszkamy w domu z kawałkiem ogródka i kilkoma drzewami owocowymi i to raczej ptaki przybyły do naszego ogrodu, tak jak pan pisze, a nie my zajęliśmy ich terytorium.

Jestem od kilku lat emerytem, więc mam sporo czasu, aby obserwować okalającą nas przyrodę.

Stale czytuję „TGM", szczególnie strony z felietonami, również dr. Zygnera. Szkoda, że nie pisze już pani Kondratowicz, czyżby jej rozważania były za bardzo jednostronne politycznie?

B.S.
stały czytelnik z Mławy.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Kronika tygodnia

Podsumowana została kolejna odyseja turnieju „Gmina – mistrz gospodarności w roku 1980", również na szczeblu krajowym. W województwie zaszczytny ten tytuł przypadł gminie Ciechanów – jej mieszkańcy zdobyli go po raz pierwszy wraz z dotacją w wysokości 1 mln zł. Kolejne miejsca zajęły gminy; Ojrzeń, Sochocin i Dzierzgowo, wyróżniające się produkcją rolniczą, zaangażowaniem społecznym mieszkańców wyrażającym się wartością czynów społecznie użytecznych, organizacją pracy gminnych instytucji usługowych, handlowych i kulturalnych. (…) Centralna komisja tym razem nie przysłała dodatkowych wyróżnień, motywując swą decyzję ogólnym spadkiem produkcji żywnościowej i inicjatyw wiejskich, spowodowanych m.in. kryzysem społeczno-gospodarczym.

nr 29, 19 lipca 1981 r.

W Lidzbarku również zwyciężył „Tygodnik Siedlecki"

W Lidzbarku Welskim doszło do rewanżowego spotkania piłkarskiego pomiędzy zespołami redakcyjnymi „Tygodnika Siedleckiego" i „Tygodnika Ciechanowskiego". Mecz rozegrano na pięknie utrzymanej płycie miejskiego stadionu (drugiego takiego boiska piłkarskiego nie znajdziesz w całym województwie). (…) Niestety mimo ambitnej postawy drużyny z Ciechanowa siedlczanie znów okazali się lepsi. Wygrali całe spotkanie rezultatem 4:3, do przerwy 2:0. Kolegom z Siedlec gratulujemy. Żeby jednak nie urośli za bardzo w dumę, więc wypada po sportowemu powiedzieć: my Wam jeszcze pokażemy...!

nr 29, 19 lipca 1981 r.

„Rośnie" sportowy pawilon

Znaczny postęp daję się zauważyć na budowie pawilonu sportowego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Działdowie, zlokalizowanego na miejskim stadionie. Roboty prowadzi tu miejscowa, znana z często niezawinionych „poślizgów", Budowlano-Remontowa Spółdzielnia Pracy. Tym razem jednak budowlańcy pod kierownictwem Stanisława Rzodkiewicza postanowili zerwać z nieciekawą tradycją i mimo trudności – a tych wcale nie brakuje – oddać obiekt już jesienią b. r. Na zakończenie inwestycji z utęsknieniem już od kilku lat czekają ciężarowcy.

nr 30, 26 lipca 1981 r.

Po pogrzebie spokój

W Mławie odbył się pogrzeb jednej z ofiar wypadku samochodowego spowodowanego 23 czerwca przez młodocianego Cygana. 21-letni Jarosław Pińczewski zmarł 7 lipca, nie odzyskawszy przytomności od chwili wypadku. Na pogrzeb oprócz rodziny licznie przybyli mieszkańcy Mławy, koledzy, żołnierze z jednostki, w której służył zmarły. (…) Pogrzeb odbył się w powadze, nic nie zakłóciło jego przebiegu. Na wszelki wypadek w tym dniu w stan gotowości została postawiona policja miejscowa oraz ściągnięte specjalnie oddziały z Płocka i z Olsztyna. Patrole rozmieszczono głównie w rejonach, w których znajdują się wille cygańskie.

nr 29, 19 lipca 1991 r.

Wkra czeka…

Minęło już osiem miesięcy jak na spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim w Ciechanowie powołano ponadregionalną Fundację Ekologiczną „CZYSTA WKRA". Inicjatorem jej powstania była gmina Pomiechówek pod Warszawą, potem dołączyli inni z województw: ciechanowskiego, olsztyńskiego, płockiego. W listopadzie ub. r. przystąpienie do Fundacji zdeklarowało ponad czterdziestu fundatorów, oferując łącznie sumę ok. 400 mln zł. (…) Otóż od końca czerwca Fundacja nie była… jeszcze zarejestrowana. (…) Nielegalna „CZYSTA WKRA" ma jednak i pewien dorobek. Otóż powołano już zarząd Fundacji oraz zorganizowano konkurs na jego prezesa.

nr 30, 26 lipca 1991 r.

Satelita na osiedlu

Na początku Rada Programowa zaproponuje mieszkańcom Kargoszyna cztery programy: Screensport, MTV, Tele 5 i jeden z kanałów dziecięcych. Później będą podłączone inne i o tym, które kanały będzie można oglądać, zdecydują zainteresowani lokatorzy. (…) Gdy zgłosi się 80 osób, firma rozszerzy możliwość wyboru kanałów do 5.

nr 30, 26 lipca 1991 r.

eprasa.pl 6aea9f1d0c

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0780/21

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Budowa domów, remonty, ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-01076/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0781/21

MOTORYZACYJNE

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut lawetą. 601 803 426
SU-62

Sprzedam Forda Fusion. 606 399 399
fcp-d

Sprzedam silnik Volkswagena II 1,3, skrzynię biegów 5, maglownicę. 727 255 733
FE-115

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Skup aut - całe i uszkodzone.
507 004 316
FC-0621/21

Autokasacja. Skup aut. 500 490 066
FC-0622/21

AUTOKASACJA. Zaświadczenia, odbiór z miejsca.
604 534 590
FC-0736/21

NIERUCHOMOŚCI

Kupię dom, siedlisko lub działkę w pow. Ciechanów, Pułtusk.
507 004 316
PC-00774/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie-na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0730/21

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 60 m² w Ciechanowie. Cena 240 tys. 602 632 348
PC-00964/21

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii
dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych: ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń: USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego: poligrafia, leczenie CPAP
www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI ZE SPÓŁDZIELCZEGO WŁASNOŚCIOWEGO PRAWA DO LOKALU

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie
Joanna Rykowska

(tel./fax 023-672-59-36) na podstawie przepisu art. 953 kpc

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 1 września 2021r. o godz. 11.00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie ul. St. Mikołajczyka 6, 06-400 Ciechanów w sali **nr IX**, odbędzie się **pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego** położonego w **Ciechanowie przy ul. Armii Krajowej 33 m 39**, stanowiącego własność dłużników **Bernarda Brach i Grażyny Brach** na zasadach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej.
Przedmiotowy lokal mieszkalny oznaczony nr 39 położony jest na trzecim piętrze budynku wielorodzinnego przy ulicy Armii Krajowej 33 w Ciechanowie. Powierzchnia lokalu wynosi 53,20 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PL1C/00052400/5**.
Nieruchomość została oszacowana na kwotę: **163.180,00 zł**.
Cena wywołania w I terminie licytacji jest równa trzy czwarte sumy oszacowania i wynosi: **122.385,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest: **16.318,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. 31 sierpnia 2021r.**
Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika:
PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie 25 10201592 0000 2602 0054 1367.
Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 31-08-2021r. godz:14.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska
Zastępca – Asesor Komorniczy
Beata Chojnowska

FCP- 315

Sprzedam M-4 41 m², I piętro, ul. Wyzwolenia, Ciechanów. 513 169 417 16.30-17.30
PC-00984/21

Sprzedam trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-01011/21

Sprzedam dom piętrowy, Śmiecin. 506 493 419
PC-01016/21

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw. Wola Wierzbowska, 608 652 714
PC-01074/21

Sprzedam 60 a, działkę, media, Krusz-Huta. 608 652 714
PC-01075/21

Wynajmę kawalerkę w centrum Ciechanowa. 517 522 235
PC-01061/21

Pokój do wynajęcia, Ciechanów. 514 249 182
PC-01067/21

Działkę rolno-siedliskową 1,5 ha na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-01068/21

Do sprzedania działka 2200 m² przy drodze blisko PKP Gąsocin, media. 737 165 300
PC-01029/21

Sprzedam M-4, Aleksandrówka. 509 044 384
FE-112

Sprzedam M-4 61 m², parter w Ciechanowie przy ul. Szwanke. 602 581 019
PC-01041/21

Sprzedam mieszkanie M-4, II piętro + garaż na Kargoszynie. 511 976 511
PC-01049/21

Sprzedam działkę budowlaną 1,791 m² w Ciechanowie przy ul. Sienkiewicza 100. 885 205 430
PC-01052/21

Sprzedam działkę, pozwolenie na budowę, media. 502 534 228
PC-01054/21

Wynajmę kawalerkę, Warszawa Wola. Tel. 667 647 030
FN-155

Pilnie sprzedam działki. 666 052 261
Mak-99

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1476 m² przy ul. POW 28. +36 20 318 08 06, e-mail: marcin.sokolnicki@gmail.com
FN-145

Sprzedam posiadłość z budynkami w częściach lub w całości 1 ha, blisko Działdowa. 531 258 399
59248-BLT744

Sprzedam małe mieszkanie 2-pokojowe, centrum Ciechanowa, cena 135 tys. 511 791 529
PC-01087/21

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-01093/21

PRACA

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
FC-0875/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym, Polska-Niemcy-Polska, wyjazdy tygodniowe. 606 125 200
FC-0847/21

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

KRAZ: 7098
Work Centre BIUROPRACY
PRACA W HOLANDII
- PRODUKCJA
- LOGISTYKA
- OGRODNICTWO
- ROLNICTWO

☎ 533 966 678 ☎ 533 155 868
www.workcentre.com.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER® kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl 6aea9f1d0c

IOŚ.6840.1.2021; IOŚ.6840.2.2021; IOŚ6840.3.2021

Gołymin-Ośrodek, dn.28.07.2021 r.

WÓJT GMINY GOŁYMIN-OŚRODEK

Na podstawie art. 30 ust. 2, pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 713 z późn. zm.) oraz art. 13 ust.1, art. 37 ust. 1 i 4 , art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020r., poz. 1990 z późn. zm.)

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości.

l.p. 1.	Oznaczenie nieruchomości według KW oraz katastru nieruchomości	Oznaczenie geodezyjne nieruchomości. Numer działki	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena nieruchomości netto.	Forma sprzedaży nieruchomości	Sposób zapłaty	Wysokość i termin wadium.	Data i miejsce przetargu
	KWPL1C/00048172/6	Działka nr 29/2 obręb geodezyjny Smosarz-Dobki o powierzchni 0,2593 ha. Działka nr 29/2 obręb geodezyjny Smosarz-Dobki o powierzchni 0,2593 ha.	Lokal mieszkalny nr 2 o pow. 44,86 m², oraz komórka o pow. 8,94 m², ogrzewanie piecowe, urządzeń sanit. brak, wyposażony tylko w instalację elektryczną, udział w nieruchomości wspólnej i działce 5380/19137 Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk - teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	15 000,00 zł	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	1 500 zł. płatne do 06.09.2021r.	10.09.2021r. godz. 10.00 Urząd Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek.
2.	KWPL1C/00048172/6	Działka nr 29/2 obręb geodezyjny Smosarz-Dobki o powierzchni 0,2593 ha.	Lokal mieszkalny nr 3 o pow. 65,27 m², ogrzewanie piecowe, urządzeń sanit. brak, wyposażony tylko w instalację elektryczną, udział w nieruchomości wspólnej i działce 6527/19137 Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk-teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	21 000,00 zł	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	2 100 zł. płatne do 06.09.2021 r.	10.09.2021 r. godz. 11.00 Urząd Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek.
3.	KWPL1C/00048172/6		Lokal mieszkalny nr 4 o pow. 13,92 m², wyposażony tylko w instalację elektryczną, ogrzewania i urządzeń sanit. brak, udział w nieruchomości wspólnej i działce 1392/19137 Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk-teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	4 200,00 zł	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	420 zł. płatne do 06.09.2021 r.	10.09.2021 r. godz. 12.00 Urząd Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek.

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przelewem na konto nr 73 8232 0005 0300 0550 2003 0002 w Banku Spółdzielczym w Pułtusku O/Gołymin, tytułem np. "Wadium za działkę/lokal nr ……."
2. Wysokość najniższego postąpienia 1%.
3. Ogłoszenie o przetargu wywieszono w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek, a ponadto informację o przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, a także na stronie internetowej Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek (www.golymin-osrodek.biuletyn.net w zakładce nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy/ogłoszenia).
4. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek pok. nr 2 tel. 023 693 56 01.

FCP-316

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Starosta Ciechanowski *informuje,*

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7, oraz na stronie internetowej Starostwa, **został zamieszczony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w użyczenie na cele publiczne z Zasobu Nieruchomości Skarbu Państwa, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 44 o pow. 0,0918 ha, położonej w gminie Opinogóra Górna, obręb 0020 Opinogóra Górna.** Wykaz został wywieszony na okres 21 dni.

FCP-317

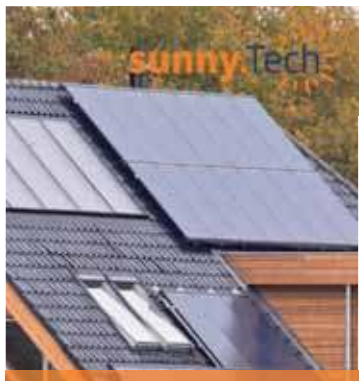

FOTOWOLTAIKA OD A DO Z

- ATRAKCYJNE CENY
- DARMOWY AUDYT
- INDYWIDUALNY PROJEKT
- EKSPRESOWY MONTAŻ
- POMOC PRZY DOTACJI

TEL. 504 014 014
WWW.SUNNYTECH.PL

Przyjmę do pracy szlifierza meblowego

Niewymagane doświadczenie. Mogą być kobiety.

Praca jednozmianowa, umowa o pracę. Proszę o kontakt telefoniczny Dane kontaktowe: Anna Dąbrowska, tel. **508-251-804**

FC-839

PRACA

Zatrudnię brukarzy i pomocników, Ciechanów i okolice. 507 565 954 FC-0848/21

Zatrudnię traktorzystę. 512 967 315 59248-MCT500

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 512 967 315 59248-MCT501

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 501 172 462 SM-141

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 661 480 503 SŁ-37

Przyjmę do pracy brukarzy, pomocników. Mława, okolice. 608 164 160 RM-20

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 694 100 634 PC-01051/21

Zatrudnię kierowcę kat. C i pomocnika do skupu trzody i bydła. 505 265 922 FC-0805/21

Zatrudnię mężczyznę lub małżeństwo w gospodarstwie rolnym (krowy). 509 241 676 PC-01043/21

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, firanka, Gołymin. 601 249 622 FC-0829/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, spedycja, kraj. 668 010 097 FC-0817/21

Zatrudnię w gospodarstwie, normowany czas pracy, wysokie wynagrodzenie. 798 747 823 PC-01062/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj. 502 172 250 FC-0831/21

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197 FC-0801/21

ROLNICZE

Sprzedam prasę Metal Fach Z-562, 2004 r. 784 772 247 FC-0808/21

Sprzedam rozrzutnik obornika Tytan 8, opryskiwacz 1200 l, zgrabiarkę 7. 662 710 694 PC-01024/21

Sprzedam rozsiewacz nawozów 1000 l. 575 301 740 PC-01027/21

Okna gospodarcze. 507 108 996 FC-0783/21

Grykę sprzedam. 660 838 585 PC-00975/21

Skupię ciągniki rolnicze oraz inne sprzęty. 507 004 316 FC-0623/21

Kupię słomę na pokosie oraz gotową w belach. 503 635 085 FC-0764/21

Prasowanie pasówką McHale. 508 782 746 PC-00946/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855 FC-0189/21

Sprzedam części do kombajnu Bizon. 696 200 475 PC-01064/21

Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 607 254 945 PC-01069/21

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, opryskiwacz. 604 817 867 PC-01070/21

Sprzedam cielaki. 503 730 871 PC-01046/21

Sprzedam klacz 5-letnią. 518 150 682 PC-01066/21

Sprzedam pług 4-skibowy 100 AB, brony 5 ciężkie. 515 283 099 PC-01073/21

Kupię owies. 798 851 786 PC-01078/21

Kupię jęczmień, pszenicę, pszenżyto, żyto. 798 851 786 PC-01079/21

Sprzedam Bizona ZO-56. 784 987 334 PC-01030/21

Wydzierżawię 4 ha łąki, Modła. 608 164 160 RM-21

Skup bydła pozaklasowego. 508 869 814 59248-A955

Sprzedam słomę z 40 ha. Tel. 518 053 955 59248-Z715

Sprzedam jałówkę na ocieleniu, waga ok. 500 kg, 4300 zł. 603 502 876 59248-IP1777

Sprzedam ciągnik T-25, rozrzutnik, siewnik, pług i inne sprzęty. 660 744 936 Mak-97

Sprzedam jałówkę hodowlaną, wysoko cielną. 798 819 003 59248-IP1778

Sprzedam bydło mięsne do chowu. 667 023 630 FN-148

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185 FE-108

Sprzedam pługi 2-, 3-, 5-skibowe. 602 511 209 FE-109

Sprzedam kury, kaczki. 794 156 414 FE-110

Sprzedam ciągnik C-4011. 692 145 980 SU-68

Sprzedam jałówki do zacielenia i cielaczki małe. 531 535 013, 607 553 972 MAK-98

Sprzedam sieczkarnię Claas Jaguar 695SL, opryskiwacz Pilmet 450 litrów, opona 16.9.28. Tel. 506 299 879 59248-PK1190

Sprzedam gospodarstwo rolne 18 ha, gmina Dzierzgowo. 508 456 175 SM-152

Sprzedam prasę rolującą Sipma, 2017 r., talerzówkę Bomet i pług 3-skibowy Krone. Tel. 606 922 765 FN-150

Sprzedam kilkudniowe byczki HF po hodowlanych krowach. Cena 600 zł/sztuka. Gmina Świercze. Tel. 606 575 367 FN-151

Sprzedam cielaki odpojone, lawetę do bel, siewnik zbożowy talerzowy AGRO-MASZ, 2016 r., rozrzutnik obornika 7,5 t, 2004 r., stan bardzo dobry. Tel. 604 395 092 FN-152

Koszenie zbóż i kukurydzy. Siew bezorkowy rzepaku i zbóż. Pakowanie w rękaw całego ziarna. Mielenie zbóż i kukurydzy – pakowanie w rękaw. Tel. 507 113 478, 508 341 899 FN-153

Kupię źrebówkę spokojną. Tel. 885 013 097 FN-154

Sprzedam cielaki, byczki i jałoszki, młynek Bąk. 515 172 800 FE-113

Sprzedam obornik koński z płyty. 789 061 784 FE-114

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261 Mak-100

Sprzedam agregat uprawowy, grubera, pług 4-skibowy, brony 5, przenośnik ślimakowy, krajzegę. 697 252 590 SŁ-40

Sprzedam jałówki cielne. 604 706 186 SU-69

Sprzedam gospodarstwo rolne na terenie gminy Gzy, jedna całość 12 ha z zabudowaniami. 604 706 186 SU-70

Sprzedam siano w belach. 511 116 467 FZ-3

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034 FN-109

REKLAMA W TYGODNIKU 3 sierpnia 2021 r.

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520
FC-1154/19

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel

OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Dotacje PROW 2014-2020
Modernizacja Gospodarstw Rolnych – nabór na zakup maszyn (dofinansowanie 50 %).
Kwota wsparcia do 200 tys. zł.
Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529
FCP-231

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Sprzedam big-bagi. 512 679 085
59248-FR288

Poplony gorczyca, rzodkiew oleista, gryka, łubin, peluszka, słonecznik, trawy i inne. 512 679 085
59248-FR289

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR291

Sprzedam chłodnię do mleka, wózek do zbioru bel i kosiarkę.
515 717 573
59248-BLT747

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328. 603 502 876
59248-BST94

Wydzierżawię ziemię, gmina Opinogóra i okoliczne. 605 091 373
59248-BLT743

Kupię ciągniki każdy typ, maszyny rolnicze. 517 574 412
SM-145

Kupię zboże paszowe, gotówka. Mława, 517 574 412
SM-146

Koszenie zbóż, rzepaku kombajnem zbożowym.
505 871 111
SU-66

Sprzedaż wapna węglanowego z rozsianiem:
gm. Gołymin, Sońsk, Gzy.
23 671 62 27, 606 399 182
FC-0849/21

Sprzedam rozsiewacz nawozów Kos. 889 988 413
PC-01081/21

Sprzedam prosięta. 516 228 208
PC-01088/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę w belach. 505 780 870
PC-01089/21

Sprzedam kukurydzę CCM big-bag. 696 292 884
PC-01090/21

Sprzedam pług obrotowy 3-skibowy - tanio. 539 051 418
PC-01091/21

Sprzedam siano w belach. 608 811 650
PC-01083/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, lucernę na pniu. 692 350 269
PC-01094/21

Wezmę ziemię w dzierżawę w promieniu 30 km od Rybna, uprawiam jak własną, dobre warunki. Tel. 794 422 702
59248-IP1750

Sprzedam trawę na pniu, okolice Czernic Borowych. 503 409 114
PC-01095/21

RÓŻNE

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0781/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0781/21

Sprzedam nowy drewniany domek z tarasem. 669 507 009
SM-153

Sprzedam dachówkę podwójne S 250 m². 797 021 420
PC-01060/21

Oczyszczanie, rekultywacja, wyburzanie siedlisk wiejskich. Ciechanów i okolice. 602 656 018
PC-01040/21

Sprzedam owczarki niemieckie. 791 044 693
PC-01071/21

Sprzedam kamienie, Konopki. 517 235 028
PC-00813/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0782/21

TOWARZYSKIE

Poznam dziewczynę na stałe. 511 279 726
PC-01038/21

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00760/21

Poznam panią. 513 573 828
RM-23

Praca dla pań, mieszkanie. 513 515 621
PC-00978/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0874/21

USŁUGI

Wykonam drobne remonty, malowanie, gładzie, panele i inne. 510 328 588
PC-01092/21

Hydraulik. 570 188 332
PC-01082/21

Kupię brzozę, topolę, olchę. 509 042 402
59248-BLT741

Pisma. 693 550 168
FE-85

Biuro rachunkowe.
664 821 241
59248-MT384

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-150

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty - mieszkania, biura, domy. 798 098 051
FE-105

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032
PC-01001/21

Usługi brukarskie. 514 874 333
PC-01028/21

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0800/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0777/21

Kompleksowe wykończenia wnętrz, remonty. 694 537 390
PC-01059/21

Gipsy, malowanie, płytki, panele, ocieplenia budynków itp. 503 748 165
PC-01065/21

Kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
SM-144

Poznam panią 60-70 lat. 693 883 461
PC/2

Duży biust. Mława, 512 955 431
59248-MT387

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447
RM-1

Wójt Gminy Opinogóra Górna

informuje,

że w dniu 3 sierpnia 2021 r. na tablicy ogłoszeń zostało wywieszone ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości z zasobu mienia gminnego obejmujące działkę nr 87/2 z obrębu Pałuki. Pełna treść ogłoszenia dostępna będzie również na stronach internetowych Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej **https://opinogoragorna.pl** oraz **http://ugopinogora.bip.org.pl**.
FCP-314

HOFTECH
SPRZEDAŻ:
Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol
- części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
- części do maszyn rolniczych
- łożyska i uszczelnienia
- oleje, akumulatory
- sznurek, siatka, folia

Przażewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: **23 673 20 07, 661 539 639**
FCP-193

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 6aea9f1d0c

Festyny z promocją szczepienia

Wakacyjny wypoczynek na mławskiej wsi przebiega pod znakiem ludowych festynów rodzinnych. Organizowane przez sołectwa, stowarzyszenia społeczne, placówki kultury czy urzędy gmin, nierzadko połączone są z promocją szczepienia przeciwko COVID-19.

Fot. J.K.

Festyn w Kuklinie. Dla mieszkańców tej wsi jest to okazja do wspólnej wesołej zabawy

Oczywiście przyczyniają się do zacieśniania więzi w lokalnych społecznościach, co po okresie przymusowej izolacji spowodowanej pandemią ma szczególne znacznie.

Wydarzeniem jest zwłaszcza festyn w Kuklinie (gm. Wieczfnia Kościelna), organizowany przez sołtys Bożenę Olszak i tamtejsze Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Niech się dzieje". Zwykle przyciąga nie tylko mieszkańców tej wsi. W tegorocznym (25 lipca) było mnóstwo atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych, przede wszystkim gier i zabaw. Tak jak na tego typu imprezach, nie zabrakło wypieków i innych potraw regionalnych, o co zadbały kobiety. Rozegrano też mecz między reprezentacjami Kuklina i VIP-ów. W drużynie gości wystąpili m.in. poseł Arkadiusz Iwaniak i wójt Mariusz Gębala.

Skąd pieniądze na realizację tak bogatego programu? - 1,5 tys. zł dostaliśmy od samorządu gminnego, 750 zł – od powiatowego, pomogli też przedsiębiorcy i osoby prywatne – wylicza prezes stowarzyszenia Mariusz Olszak. W podobny sposób finansowane są festyny w innych miejscowościach wiejskich.

Na marginesie: niedawno kuklińska młodzież społecznym sumptem pomalowała mieszkanie 80-letniego, chorego mieszkańca wsi. Teraz okoliczne sołectwa przygotowują się do turnieju piłkarskiego o puchar księdza proboszcza parafii Wieczfnia Kościelna. – Już zakupiliśmy koszulki dla naszych zawodników – zaznacza prezes Olszak.

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Lipowcu Kościelnym zorganizowało festyn na rozpoczęcie wakacji. Kolejny – we współpracy z wójtem – urządzi 22 sierpnia. Dzieci będą hasać na zjeżdżalniach, miejscowi strażacy dadzą pokaz swych umiejętności, a Koło Gospodyń Wiejskich stawi z się z wiktuałami. Przy tym zaplanowano propagowanie szczepienia przeciw COVID-19.

Od 16 sierpnia przez 14 dni lipowieckie GCKiS będzie miejscem półkolonii dla 20 dzieci. Będą uczestniczyć nie tylko w zajęciach plastycznych czy sportowych. - W programie mamy siedem wyjazdów na wycieczki, m.in. do planetarium w Olsztynie, stadniny koni w Napiwodzie, wioski garncarskiej w Kamionce i kręgielni w Mławie. Z pewnością dla naszych dzieci będą to atrakcyjne wyprawy – mówi instruktor Agnieszka Lewandowska.

Gminny Ośrodek Kultury w Szreńsku już zorganizował „Dzień zabaw z profilaktyką" dla dzieci i rodziców – z przystankami w Proszkowie, Miączynie Dużym i Mostowie. Na 8 sierpnia zaplanował „Letni wieczór muzyczny". Przewidziano prezentację sprzętu strażackiego, animacje dla dzieci, przejażdżki bryczką, degustacje potraw przygotowanych przez KGW, a także koncert piosenek Edith Piaf w wykonaniu Kamili Stabach oraz występ zespołu disco-polo „Fenix". Przy tym odbędzie się promocja szczepienia antycovidowego.

Z kolei GOK w Radzanowie zamierza zorganizować w sierpniu kilka imprez masowych, ale wyłącznie w plenerze. Będą to spektakle teatrzyków i pikniki dla dzieci.

Sierpień jest miesiącem rocznic i świąt. Przynajmniej niektóre wiejskie miejscowości o nich pamiętają. Na przykład z inicjatywy GOK w Strzegowie w 77. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego odbył się koncert na skwerze w wykonaniu chóru Emaus.

W życiu wiejskich mieszkańców powiatu mławskiego nadal ważną rolę odgrywają odpusty parafialne. Są one nie tylko okazją do modlitwy, ale i spotkań towarzyskich w gronie rodzinnym i sąsiedzkim.

Kto obserwuje sesje rad gmin, ten wie, że nierzadko pojawia się tam problem finansowania kulturalno - rozrywkowych imprez masowych z budżetów samorządowych. Domagają się tego zarówno radni, jak i sołtysi. Urządzenie owego festynu jest ambicją niejednego sołectwa w Mławskiem. Trzeba się cieszyć z tego, że ludzie chcą wychodzić z domów, by się ze sobą spotykać i wesoło zabawić. Niewykluczone, że ci socjolodzy, którzy alarmują o postępującej atomizacji polskiego społeczeństwa, cokolwiek przesadzają.

K.J.

Młodzież z Litwy na wycieczce w Pułtusku

Wszyscy mają polskie korzenie, ale większość z nich przyjechała do kraju przodków po raz pierwszy. Od 26 lipca mieszkają w Wyszkowie, ale 29 lipca odwiedzili Pułtusk. Zwiedzali miasto i płynęli gondolą po Narwi. Uczniowie z Litwy uczestniczą w akcji „Lato z Polską".

Fot. Izabela Koba

Młodzież z Litwy z kierownik kolonii Zofią Jeż (po lewej stronie), nauczycielkami i przewodnikiem Edwardem Stosio na tle bazyliki kolegiackiej w Pułtusku

Zwiedzanie Wenecji Mazowsza zaczęli od zamku. Z jego terenu przeszli najdłuższym brukowanym rynkiem w Europie do bazyliki kolegiackiej, która od godziny 11 jest dostępna dla turystów. Po tych i innych wartych zobaczenia miejscach oprowadzał ich przewodnik Edward Stosio, pułtuszczanin. Goście z Litwy, Wilna i okolic, spróbowali też potraw w Domu Polonii i odbyli rejs gondolą, podziwiając nadnarwiańską przyrodę.

- Grupa liczy piętnaście osób w wieku od 10 do 16 lat – powiedziała Zofia Jeż, kierownik kolonii, nauczycielka języka angielskiego w jednej z wyszkowskich szkół. Towarzyszyły jej nauczycielki Barbara Banasik i Ineza Pieniążek, natomiast wraz z młodzieżą z Litwy przyjechały animatorki Milana Makowskaja i Dominika Jakowicz.

Tego samego dnia co Pułtusk grupa odwiedziła Kuźnię Kurpiowską w Pniewie (powiat pułtuski), gdzie poznała zwyczaje Kurpiów Białych i uczyła się wykonać wycinanki.

Wcześniej zwiedziła Wyszków. Została zaproszona do starostwa w Wyszkowie; o powiecie, gminach, przyrodzie i zabytkach opowiedzieli przedstawiciele powiatu i gminy Wyszków. Pojechała też do Brańszczyka, by odwiedzić Skansen im. Marii Żywirskiej, i Niegowa (gmina Zabrodzie) – tu w młynie piekła chleb i podpłomyki. W samym Wyszkowie, gdzie mieszkała w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Jowisz", również brała udział w różnorodnych zajęciach, jak warsztaty plastyczne w Wyszkowskim Ośrodku Kultury „Hutnik" oraz treningi z klubami: futbolu amerykańskiego i siatkówki.

W sobotę, 31 lipca polonijna młodzież zwiedziła Stare Miasto oraz Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Dzień później wzięła udział w obchodach 77. rocznicy Powstania Warszawskiego w Wyszkowie, pod pomnikiem Gloria Victis i w sanktuarium św. Idziego. Uczyła się śpiewać powstańcze piosenki, ale nie tylko tego typu utwory.

- Mówimy po polsku i śpiewamy po polsku – zauważyła Zofia Jeż. – Przygotowałam dla młodzieży śpiewniki „Na wakacje po uśmiech".

Wspólne śpiewanie poprzedziły zajęcia muzyczne. W programie znalazły się też zajęcia historyczne, zakończone quizem i wręczeniem uczestnikom dyplomów.

Kolonie trwały do 3 sierpnia. Zorganizowało je Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" razem z samorządami powiatu wyszkowskiego, który kolejny raz gościł młodzież polonijną, i gminy Wyszków. Z ich ramienia organizacją pobytu zajęło się Centrum Edukacji Zawodowej i Ustawicznej „Kopernik" w Wyszkowie.

Akcja „Lato z Polską", organizowana od wielu już lat przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", w tym roku jest możliwa dzięki pomocy samorządów lokalnych.

IK

Fot. PBP im. J. Lelewela/ FB

Jedna z grup uczestników

Książkowe lato

Jak w minionych latach, dzieci w wieku 5-10 lat zaprasza na zajęcia Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela. Książkowe lato trwa.

Znajdujące się w programie zajęcia mają ciekawe nazwy: Wakacyjny dzień z bajką, Plecak pełen przygód – książkowe podróże po Europie, Eko-plastyka - warsztaty kreatywne, Baw się z nami robotami oraz Dzień Pszczółki Mai – zabawa integracyjna. Podczas spotkań ich uczestnicy i słuchają książek, i wykonują prace, do których inspiracją stają się książki.

Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 11-13, ale nie w tym samym miejscu. W siedzibie głównej PBP przy ul. J. Słowackiego 6 miały miejsce 5-9 lipca, a kolejne będą 9-20 sierpnia. W Filii nr 1 (ul. Tartaczna 67 A, Popławy) część zajęć zaplanowano na lipiec, część od 9 do 20 sierpnia, natomiast w Filii nr 2 (ul. Burmistrza Stanisława Śniegockiego 3) – od 2 do 27 sierpnia.

Dzieci podczas zajęć

Biblioteczne spotkania są bezpłatne, ale liczba miejsc jest ograniczona. Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc do PBP (tel. 515-499-314) lub do jej Filii (nr 1 – tel. 572-566-755, nr 2 – 572-566-955).

IK

eprasa.pl 6aea9f1d0c